

**Rok 4**

Cena numeru

**25**

groszy

w niedziele

licząc 3,00 zł.

# POLONIA

**N<sup>o</sup> 29**

Niedziela

**30**

Stycznia 1927

Martyny p.

WARSZAWA - KRÓL. HUTA - RYBNIK KATOWICE KRAKÓW - BIELSKO - SOSNOWIEC

Malował: Krzysztof Allori  
(1577—1621.)



Judyta z głową Holofernesa.



# Z CHWILI.



Eryk Colban u marsz. Wolnego.

W pierwszym rzędzie od lewej ręki: pp. Colban, marsz. Wolny, ks. biskup Lisiecki. W drugim rzędzie: pp. starosta Seidler i wojew. Grażyński.



Jan Klepura w roli księcia w „Rigoletto“.



Projekt pomnika Powstanców w Król. Hucie.

Odlew w/g projektu art. rzeźbiarza Porembalskiego w odlewni J. Mandery w Mikołajowie.



Czarna Przemsza pod Mysłowicami.

(Fot. Fr. Wolny.)



Ś. p. Józef Palędzki

b. redaktor „Katolika” i wydawca „Nowin Raciborskich”



Kościół w Dąbrowie Górniczej.

## FAŁSZERZE 20-zł. w ZAWIERCIU.

### A) Cała „kompanja” pod kluczem:

- 1) Jan Lenartowicz, 2) Mordka Szwarzband, 3) Piotr Ciepałek,
- 4) Luzer Goldberg, 5) Natan Jakubowicz, 6) Szlama Wanigluck,
- 7) Majer Grinkraut, 8) Józef Marek.

### B) „Pracownia”.

### C) Główny „majster” — Jan Lenartowicz.





# Powtarzają się najgorsze tradycje Polski przedrozbiorowej.

Gorzkie słowa prawdy pod adresem rządu posła Bittnera. — Cały Sejm przeciwko ministrowi Sprawiedliwości. Napad na posła Zdziechowskiego dotychczas pozostał bezkarny. — Jen. Rozwadowski więziony jest bezprawnie. Prasę narodową i patriotyczną gnębi się konfiskatami — a oszczerstwa prasy rządowej święcą wieczne tryumfy!

Warszawa, 29. 1. (wł. k.) W dalszej dyskusji szczegółowej nad budżetem Ministerstwa Oświaty przemawiał poseł Kornecki (Z. L. N.), który napietowawszy rugi polityczne w tem Ministerstwie stanął w obronie zaatakowanego przez P. P. S. i Wyzwolenie okólnika ministra oświaty o praktykach religijnych w szkołach. Okólnik ten jest tylko wykonaniem konkordatu a konkordat wzmacnia nasze stanowisko na terenie międzynarodowym. Ale nie tylko z tego punktu widzenia okólnik Ministerstwa był celowy, lecz również dlatego, że coraz mocniej wrogowie wewnętrzni czyhają na duszę naszej młodzieży i dlatego trzeba wzmacnić ducha religijnego. Opozycja głównie zwraca się przeciw praktykom religijnym, ale religia bez praktyki jest martwa. Społeczeństwo ma pełne zaufanie do duchowieństwa, że przyniesie praktyk religijnych będzie mądrze stosowany.

Mówca podniósł rozwój szkolnictwa powojennego, wskazując na konieczność dokształcania nauczycieli w zakresie praktycznym. Odmówił obszernie szkolnictwo niemieckie i ukraińskie mówca zbit zarzuty posła Utty (Zjedn. Niem.) jakoby szkolnictwo niemieckie na Górnym Śląsku było upośledzone. Mówca stwierdził, że kapitał niemiecki w swoich zakładach przemysłowych a ewangelicycy pastorem niemieccy w przygotowywaniu do konfiskacji uprawiają germanizację ludności polskiej w państwie polskim. Co do skarg ukraińskich na szkolnictwo, to należy zaznaczyć, że ustawa językowa wprowadza w szkołach utrakwizacyjnych równomierny podział godzin nauki w języku polskim i ruskim. Sam fakt, że szkoła polska skazuje się na utrakwizację wskazuje na to, iż państwo ma w tem głębszą zasadę, która każe w ten sposób rozwiązać problem szkolnictwa. Jeżeli ustawę językową będzie się stosowało ściśle, to poza dzisiejszymi utrakwizacjami wychowają się masy narodu polskiego, które będą dążyły do zgodnego współżycia z narodem polskim i będą uznawały państwo polskie za własne.

W dalszej dyskusji przemawiali jeszcze poseł Reguła (Klub Białoruski), który m. in. groził, że dopóki jeszcze będzie próch w prachowach, nie opuszcza go nadzieja, że powstanie niepodległa Białoruś. Ks. Krajczyński (Zjedn. Niem.), poruszył szkolnictwo niemieckie na Górnym Śląsku i narzekał na rzekomy przymus uczęszczania młodzieży niemieckiej do szkół polskich.

Następnie Izba omawiała szczegółowo budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przedmiotem komisji budżetowej referował poseł Łypacewicz (Wyzwolenie), poczem zabrał głos wiceminister sprawiedliwości p. Car. Mówca przemawiał za koniecznością utrzymania Rady Prawniczej, której zadaniem jest ustalenie porządkowania pięciu różnych ustawodawstw obowiązujących na ziemiach polskich. Nie można tego uczynić komisją kodyfikacyjną z powodu ogromnego nawału pracy a utworzenie osobnego wydziału prawnego przy Radzie Ministrów nie doprowadzi do celu. P. Car zaprzeczył jakoby Rada Prawnicza miała wpływ polityczny. W końcu mówca zaproponował, że jeżeli plenum zatwierdzi uchwałę komisji skreślenia kredytów na Radę Prawniczą, to niechaj zgodzi się na przeniesienie do pozycji na równi wydatki uchwalone przez komisję budżetową sumę 50.000 zł. przeznaczonych na potrzeby składu osobowego departamentu ustawodawczego. W ten sposób Ministerstwo uzyska możliwość dysponowania tą sumą i będzie mogło od wypadku do wypadku angażować wybitnych prawników do pracy ustawodawczej.

Posel Sommerstein (Klub Żyd.) poddał w wątpliwość miarodajność opinii Rady Prawniczej wypowiadając się za projektem p. Cara, aby kwotę 60.000 zł podwyższyć. Wreszcie domagał się przeprowadzenia unifikacji stanu adwokackiego.

Posel Prager (PPS.) zauważył, że rząd będzie się obchodził bez Sejmu tak długo, jak długo pozwoli mu na to koniunktura gospodarcza. Członek lewicy PPS. ostro krytykował ministra i wiceministra sprawiedliwości, odmawiając im jakiegokolwiek zaufania.

Następny mówca poseł Matakiewicz (Klub Kresowicko-Ludowy) stanął w obronie zaatakowanego przez posła Pragera ministra sprawiedliwości i wniosł o wstawienie do budżetu

3.000 zł., na odnowienie zniszczonych podczas wojny światowej ksiąg gruntowych.

Posel Malinowski (Wyzwolenie) narzekał na sądownictwo, iż bawi się w politykę i przytoczył jako przykład, że sam widział, jak w

Zamościu prezes sądu kroczył na czele Sokółów. (Wesołość na sali).

Posel Harusewicz (ZLN.) odmówił rządowi poczucia odpowiedzialności za państwo i naród, i wskazał na poważne rysy w naszym

## Koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Wilno, 29. 1. (AW) Jak się dowiaduje korespondent Agencji Wschodniej wkrótce ma nastąpić uroczysta koronacja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej na znak szczególnego hołdu i przywiązania, które mają do tego obrazu szerokie rzesze kato-

lickie Polski. Obecnie oczekiwana jest z Rzymu odpowiedź na odpowiedni wniosek archidiecezji wileńskiej w powyższej sprawie, do której Papież odnosi się bardzo przychylnie.

—:—

## Minister Dobrucki przygotowuje zamach na autonomię Uniwersytetów!

Warszawa, 29. 1. (wł. k.) Dnia 28 senacka komisja skarbowo-budżetowa zakończyła rozprawę szczegółową nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Zabrał głos

minister oświaty p. Dobrucki i oświadczył, że Ministerstwo zamierza umożliwić sobie ingerencję w administracji szkół wyższych w kierunku przyjmowania studentów i nustryfikacji.

Co do szkół prywatnych z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim Ministerstwo zajmuje stanowisko wyczuwające. Jeżeli społeczeństwo żydowskie stworzy odpowiednie szkoły, będą one u-

państwowione. Szkoły białoruskie są specjalnie życzliwie traktowane pomimo braku warunków. Przy budżecie wyznań religijnych sprawozdawca senator Thulie (Ch. D.) postawił wniosek o podwyższenie kredytów na uposażenie duchowieństwa katolickiego dla wykonania konkordatu o 300 000 złotych. Przeciw wnioskowi przemawiał senator Woźnicki (Wyzwolenie). W czasie dyskusji zgłoszono szereg wniosków.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się dnia 3 lutego. Na porządku dziennym budżet Min. Rolnictwa (referent senator Zubowicz (Wyzwolenie).

—:—

## Protest pos. Wojewódzkiego.

Warszawa, 29. 1. (wł. k.) Dnia 29 bm. w południe stojący pod zarzutem działalności prowokacyjnej poseł Wojewódzki wystosował do marszałka Sejmu p. Rataja pismo, w którym protestuje przeciw udziałowi posła Poniatowskiego (Wyzwolenie) i posła Daszyńskiego (PPS.) w sądzie marszałkowskim, gdyż mogliby oni wydać wyrok stronniczy. Protest swój motywuje poseł Wojewódzki tem, że obaj wymienieni posłowie należą do tych stronnictw, które są w najwyższym stopniu zaangażowane w walce politycznej z N. P. Ch. a ponadto należą do najściślejszego obozu pilsudczyków, który to obóz podjął prze-

ciw niemu, jako byłemu pilsudczykowi walkę przy zastosowaniu najohydniejszych metod.

### SAD MARSZAŁKOWSKI URZĘDUJE.

Warszawa 29. 1. wł. (k) Posiedzenie sądu marszałkowskiego wyznaczone w sprawie posła Wojewódzkiego trwało kilka godzin i poświęcone było zaznajomieniu się przez członków sądu z materiałem. Obrady potrwają prawdopodobnie dni kilka. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 lutego. Jak dotąd mimo sprzeciwu posła Wojewódzkiego skład sądu marszałkowskiego zmieniony nie został.

—:—

**MAGAZYN MEBLI „ŚLĄSK”**  
Sprzedaż mebli wszelkiego rodzaju, oraz mebli wyściełanych.  
Sprzedaż także na raty! Największy skład i wybór mebli. Sprzedaż także na raty!  
Rożdżenie-Szopienice, Szelenc & Spalek  
ulica Rawy nr. 4. Telefon Szopienice Nr. 27.

## Kraków przeciw zjednoczeniu Zagłębia węglowego w jednej Dyrekcji kol.

Kraków, 29. 1. (tel.) (w) Dziś odbyło się w Magistracie krakowskim posiedzenie komisji kolejowej, na którym wypowiedziano się kategorycznie przeciw przyłączeniu Zagłębia Krakowskiego do Dyrekcji katowickiej. Odnośnie protest zostanie w formie nagłego wniosku zgłoszony na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

### ROZBUDOWA KRAKOWSKIEGO DWORCA.

Kraków, 29. 1. (tel.) (w) W ub. tygodniu bawił w Warszawie prezes Krakowskiej

Dyrekcji Kolejowej inż. Barwicz w sprawie uzyskania kredytów na rozbudowę dworca krakowskiego. Prezes otrzymał przyrzeczenie, że rząd wyasygnuje pół miliona złotych na tunel. Kwota ta pozwoli na usunięcie parowozowni na grunta łobzowskie i rozszerzenie planu kolejowego o kilka torów. W najbliższej przyszłości projektowana jest budowa wielkiego ginachu stacyjnego, położonego między obecnym dworcem osobowym a mostem warszawskim.

—:—

## Śląsk przystępuje do żelaznego kartelu europejskiego.

Katowice, 29. 1. (AW) W związku z zaproszeniem przedstawicieli Polskiego Przemysłu Żelaznego na dzień 3 lutego do Dusseldorfu w sprawie przystąpienia Polski do zachodnio-europejskiego kartelu żelaznego odbyła się tutaj konferencja przedstawicieli syndykatu polskich hut żelaznych, na której poruszono powyższą

kwesję. Wypowiedziano się w zasadzie za przystąpieniem do kartelu, jednakże z zastrzeżeniem uzyskania zgody na wysoce kontyngentu, proponowanego przez Polskę. W wypadku tym syndykat gotów jest przystąpić do kartelu natychmiast, w przeciwnym zaś razie sprawa ta ulegnie dalszej zwłoce

sądownictwem. Napad na posła Zdziechowskiego potępiły wszystkie stronnictwa. Na komisji budżetowej minister sprawiedliwości o-braział się i usunął się z posiedzenia, nie odpowiadając na pytania. I do dziś dnia nie ma odpowiedzi. List p. premiera Bartla potwierdził, że napadu dopuścili się wojskowi. Sprawa utoneła jak kamień w wodzie pomimo wszelkich zabiegów. Nie chodzi tu już o ten rząd, ale wogóle o prestige rządu. Rząd milczy chociaż zasiada w nim minister sprawiedliwości. Pan minister widocznie uważa, że nie nadzwyczajnego się nie stało, albo władze wojskowe nie wręczyły mu jeszcze akt sprawy. W sprawie napadu na posła Zdziechowskiego widoczne jest albo niedołęstwo, albo niedbalstwo, albo kryje się zatem coś, czego nie chce dopowiedzieć. Niech to sobie każdy sam dośpiewa.

Posel Bittner (Ch. D.) stwierdził, że zbyt bolesnym byłoby analizować dziś stan „praworządności” w państwie. Obecny stan rzeczy przypomina najgorsze tradycje z naszej historii przedrozbiorowej, gdzie powiadano, że Polska uierządem stoi. Mówca zaznaczył, że rząd lekceważył sobie widocznie to, co się mówi w Izbie, bo lawr rządowe są puste. Chce tylko ustalić odpowiedzialność — mówił poseł Bittner — ażeby kiedyś było widocznym dla czego Sejm polski nie mógł przełamać tej tendencji do oparcia państwa jedynie na siłę. Jeżeli Sejm nie wyraża rządowi wotum nieufności, to tylko dlatego, że przebrzmiało to bez echa i rezultatu, tak jak lekceważył się wszystkie ustawy obowiązujące. Zapytuje p. ministra sprawiedliwości, czemu się tłumaczy, że generał Rozwadowski dotychczas jest w więzieniu. Wprawdzie formalnie minister sprawiedliwości nie odpowiada za wymiar sprawiedliwości w sądach wojskowych, ale jest najwyższym reprezentantem sprawiedliwości w państwie i na niego spada odpowiedzialność. Na jakiej podstawie prawnej dokonuje się szykan prasy. Skonfiskowano tygodnik „Pracownik Polski” za to tylko, że poseł Błażejewicz wyraził tam wątpliwość, czy budżet będzie zrównoważony. Czem wytłumaczyć, że przed dwoma dniami skonfiskowano „Rzeczpospolitą” za to tylko, że ogłosiła przemówienie mówcy obecnego na tej sali, tak samo jak skonfiskowano „Gazetę Poranną” za przedrukowanie przemówienia posła Głablińskiego. W końcu mówca zwrócił uwagę, że projekt o postępowaniu karnem opracowanym przez komisję kodyfikacyjną odznacza się elegancją prawniczą i posiada wartość teoretyczną, ale nie odpowiada naszym podstawom kulturalnym i oświatowym w państwie. Mówca pyta, dlaczego w szkołach średnich zaniedbano nauczanie prawa. Ministerstwo Sprawiedliwości powinno wywrzeć nacisk na Ministerstwo Oświaty, aby zarówno w szkołach średnich jak i wyższych oddziałach szkół powszechnych nauka prawa miała zapewnioną odpowiednią ilość godzin. W tej sprawie mówca przedłożył odpowiednią rezolucję.

Po przemówieniu posła Pankratza (Zjedn. Niem.), który poddał ostrej krytyce oszczerstwa „Głosu Prawdy” przemawiał poseł Brodacki (Piast) i zapytał, co odpowiada chłopom, biorąc pod uwagę bezkarność przewrotu majowego jeżeli pytają dlaczego wielkie przestępstwa uchodzą bezkarnie a małe są karane.

W końcu przemawiał poseł Dobrzański (Z. L. N.) oraz poseł Łypacewicz, który stwierdził jednomyślnie wszystkich stronnictw w ocenie dotychczasowej działalności Ministerstwa Sprawiedliwości. Po wyczerpaniu dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości marszałek zamknął posiedzenie.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 3-go lutego o godz. 3 po poł. Na porządku obrad znajduje się:

sprawa wydania posłów,  
ustawa o poborze rekruta i  
dalszy ciąg dyskusji nad budżetem

### CO DALEJ?..

Warszawa 29. 1. wł. (k) Dyskusja szczegółowa nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości, w której zabierali głos liczni mówcy, roztoczyła smutny obraz stosunków prawnych w Polsce. Jak w kalejdoskopie przesuwały się etapy nadwyżnienia i naginania prawa. Równolegle z tem szedł napad na posła Zdziechowskiego setki konfiskat pism, których nikt nie śmie posadzić nawet o cień świadomego działania na szkodę państwa i narodu. Jakie stanowisko wobec tego zajmą Sejm? Na to pytanie odpowiedział jasno i wyraźnie poseł Bittner: Jeżeli Sejm nie uchwali, wotum nieufności, to tylko dlatego, że byłoby to bez echa i rezultatu, jak wszystkie ustawy obowiązujące w Polsce. Sapient! sat.

Dr. med.

**H. Lieberman**

Specjalista chorób dziecięcych  
b. lekarz klinik wiedeńskich i berlińskich  
osiadł w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja 11  
Telefon 10-60. — Przyjmuje od 9—10½  
i od 3—7 wieczorem. Lampa kwarcowa.

## PALAIS FLANK

Dziś i jutro

eleganckie wieczory towarzyskie.  
Toaletta wieczorowa. Souper — Dansante  
w Bielsku Flanka Etablissement

## 2 wieczory w Beskidach

Elegancka familijna zabawa. Oryginalna  
Flanka kuchnia. — W niedzielę otwarte  
do godz. 5-tej rano. W sobotę o godz.  
5-tej five o'clock.

## Fryderyk Hoppen

Broń, amunicja, przybory myśl.  
Dogod. warunki nabyci Katowice.  
Koścuszki 35. — Telefon 1703





# Utajone drogi Rządu.

Sądząc według dotychczasowego przebiegu dyskusji budżetowej w Sejmie, budżet będzie uchwalony, ale otrzyma go Państwo a nie Rząd, który w dyskusji spotyka się z druzgocą krytyką z prawej i lewej strony Izby. Budżet jest koniecznością państwową i fakt ten uznają stronnictwa, zdające sobie sprawę z odpowiedzialności swej za losy Państwa i dlatego wypowiadają się za budżetem, mimo swego krytycznego stanowiska wobec Rządu.

Rząd w Sejmie jest dosłownie osamotniony. Z wyjątkiem odosobnionego wypowiedzenia się p. Okonia osobiście na rzecz Marszałka Piłsudskiego, nikt w dyskusji ogólnej nad budżetem nie wystąpił w obronę Rządu, żadne stronnictwo nie zdecydowało się zaaprobować poczyniń jego.

Ani polityka wewnętrzna ani zagraniczna nie znalazła uznania w Sejmie a przede wszystkim krytyka streszczała się w tem — co już niejednokrotnie na łamach naszych podnosiliśmy — że nikt nie wie, dokąd Rząd dąży, że nikt nie zdaje sobie sprawy z jakości programu rządowego, o ile wogóle istnieje on.

Słusznie podkreślił mówca Ch. De-cji, pos. Bittner, który wygłosił bezprzeczenie najlepsze przemówienie budżetowe, że skutkiem bezprogramowości Rządu znajdujemy się jeszcze daleko od okresu stabilizacji stosunków. Kapitałne było powołanie się mówcy na stan rzeczy we Francji z czasu Napoleona III. Podobieństwo w rozwoju stosunków uderzające w oczy, gdy się zauważy,

co się dzieje u nas, z tem co się działo we Francji. Rzeczy w dziwny sposób się powtarzają. Napoleon III zaczął jako rewolucjonista, siedział w więzieniu, a według określenia historyka francuskiego właściciel był fantazją, powodującym się historycznymi planami i jakąś wiarą we własne przeznaczenie. Nienawidził parlamentu. Mówił, że jest konserwatystą i bronił religii, porządku i rodziny. Stormował gabinet z ludzi bez zdolności, pułkownicy i generałowie otrzymali uprzywilejowane stanowiska w różnych dykasteriach rządowych. Sprowadził parlament do Tuileries, aby go upokorzyć. Izba dała mu szerokie pełnomocnictwa, i wydał dekret prasowy, który oddawał orzecznictwo w sprawach prasowych sądom. Te wszystkie stadja i my już przeszliśmy. Jakaż czeka nas przyszłość, jakie czekają nas wypadki? W r. 1852 i Napoleon musiał przeprowadzić wybory. Okólnikiem wówczas polecono władzom rządowym, aby oświecać wyborców. Różnymi drogami dławiono stronnictwa republikańskie tak, że Izba składała się z samych zauszników rządu. Zwiększono jednostki nad narodowością było zupełnie i skończyło się Sedanem i komuną paryską. A trzeba pamiętać, że tam we Francji nie było z drugiej strony tego morza komunistycznego, które z nami sąsiaduje.

Że to niebezpieczeństwo komunistyczne nie jest urojone, dowodzą ostatnie skandale białoruskie, dowodzą fakty takie, że są nawet członkowie Izby, jak Wojewódzki, którzy za pieniądze pracują na rzecz Sowieków.

Rząd i popierający go obóz sanacji niebezpieczeństwa tego nie widzą lub zdają się go nie rozumieć. Nawet ostrzegając nie działają raz po raz ogłaszane wyniki wyborów w kasach chorych i ciałach komunalnych, które wykazują niepokojący wzrost wpływów komunistycznych. Wpływy te mają swą przyczynę w potęgującym się niezadowoleniu ze stanu rzeczy w kraju i w przestarzałych formach ordynacji wyborczej.

To nie skłania jednak Rządu do zastanowienia się serio nad reformą sejmowej ordynacji wyborczej, mimo, że kilka stronnictw już wystąpiło z konkretnymi projektami nowej ordynacji.

Rząd, jak w innych sprawach, tak i w tej najaktualniejszej obecnie kwestji milczy, nie występując z żadną inicjatywą i nie zdradzając się z żadnym programem.

Rząd czeka, ale życie nie czeka i płynie wartkim prądem.

Dlatego słusznie w dyskusji budżetowej wszyscy mówcy przypierali Rząd do muru. Czynili to nawet mówcy P. P. S-u i dalszej lewicy. O wyjawienie programu wołali pos. Niedziałkowski i pos. Dąbski.

Minęły te czasy, gdy po przewrocie majowym dla lewicy naszej za pro-

gram starczyło nazwisko Piłsudskiego. Program ten był, wtedy dla lewicy tak wyraźny i wystarczający, że rzucała ona w skład rupieci konstytucję i parlamentaryzm, byle choćby za tę ofiarę doczekać się zrealizowania programu, który tymczasem w ciągu ośmiu miesięcy tak wyblakł, że stracił choćby cień czegoś realnego.

I dziś z tej samej trybuny sejmowej, którą tak długo poniewierano, ci sami socjaliści i ich radykalni adherenci, którzy współdziałali wtem poniewieraniu — krzyczą i wołają, domagając się programu od Rządu, na czele którego stoi Marszałek Piłsudski. Tylko nie zadawają się ogólnikami, lecz stawiają konkretne kwestje, żądając określenia wobec nich stanowiska Rządu.

## Nowy Zarząd Skarbofermu.

Paryż 29. 1. (PAT) Wybory do zarządu Skarbofermu dały następujący wynik: Prezesem obrany został na rok Peyerimhoff, wice-prezesem p. Widomski, członkami komitetu wykonawczego ze strony Polski pp. Korsak i Momentowicz, ze strony Francji gen. Lerond i inż. Simon.

### FRANCJA OBNIŻA CENY WĘGLA.

Paryż 29. 1. wł. (eu) Pod przewodnictwem Poincarégo odbyła się dziś rada ga-

Jest jednak ta różnica między lewą stroną a środkiem i prawą stroną Izby, że przy obecnej dyskusji budżetowej lewica choruje również na bezprogramowość, nie wykazuje żadnej inicjatywy, podczas gdy stronnictwa środka i prawicy, patrząc dalej w przyszłość, myśla o sanacji podstaw naszego życia państwowego i rozwijają konkretne programy, poczynając od reformy ordynacji wyborczej aż do prób poprawy ustroju państwa.

Nie ludzimy się, by wszystkie te projekty mogły zostać urzeczywistnione, niemniej świadczą one o żywotności tej części Sejmu, od której Rząd obecny się odsuwa, idąc własnymi drogami urojonej sanacji, drogami, które go doprowadziły do obecnego odosobnienia w Sejmie i społeczeństwie.

W. Z.

binetowa, która trwała przeszło 3 godziny. Minister pracy Tardieu zakomunikował, iż właściciele kopalń w departamentach Nord, i Pas de Calais zgodzili się na obniżenie cen węgla, a z dniem 1 lutego br. ma nastąpić dalsza zniżka o 3—5 franków, dla poszczególnych gatunków węgla, 15 franków na koksie i 65—86 franków na brykietach. Równocześnie nastąpić ma obniżenie cen węgla w Zagłębiu Sary. Ceny węgla na cele przemysłowe mają być obniżone od 6—10 franków.

## W poniedziałek rozstrzygnie się sprawa twierdz niemieckich.

Paryż 29. 1. wł. (eu) „Temps” podaje następujące informacje o stanie pertraktacji w sprawie zbrojenia. Różnice zdań istnieją tylko, co do niektórych fortyfikacji w okolicy Królewca, których zniesienia domaga się komisja kontrolna, zaś rząd niemiecki uważa je za niezbędne dla obrony kraju. Niemiecka delegacja, która zwróciła się do Berlina po nowe instrukcje w tej sprawie, nie otrzymała jeszcze odpowiedzi. Po otrzymaniu instrukcji od rządu niemieckiego, zostanie zwołany komitet wojskowy, który niezwłocznie po tem przedłoży swą opinię konferencji amba-

sadorów, której posiedzenie przewidziane jest na poniedziałek. Konferencja ambasadorów zadecyduje, czy Niemcy spełnią swe zobowiązania rozbrojenowe, wynikające z traktatu wersalskiego.

### MIEDZYSOJUSZNICZA KOMISJA KONTROLNA PRZESTAŁA DZIAŁAĆ.

Berlin 29. 1. (PAT) „Demokratischer Zeitungsdienst” donosi, że Miedzysojusznicza Komisja Kontrolna, która z końcem b. mies. opuściła Niemcy, wystosuje do rządu Rzeszy specjalny memoriał, zawierający o ukończeniu jej działalności

## Najbardziej reakcyjny gabinet.

Paryż 29. 1. (PAT) Dzienniki stwierdzają jednogłośnie, że skład nowego gabinetu niemieckiego świadczy, iż gabinet ten będzie najbardziej reakcyjnym ze wszystkich gabinetów od chwili zakończenia wojny. Prasa oczekuje pierwszych aktów urzędowych nowego gabinetu, wśród których znajdować się będzie odpowiedź Berlina na demarches sojuszników w sprawie rozbrojenia Rzeszy.

### VETO HINDENBURGA.

Berlin 29. 1. wł. (eu) Prezydent Rzeszy zatwierdził obecnie listę nowego gabinetu, z wyjątkiem min. spraw wewnętrznych i min. sprawiedliwości. Chodzi w pierwszym rzędzie o osobę posła Graefa, przewodniczącego komitetu „Völkische”, którego prezydent uważa za niewłaściwego. Poseł Graef już w swoim czasie odznaczył się tem, że nie chciał złożyć wi-

zyty prezydentowi Rzeszy Ebertowi, Prezydent Hindenburg uważa, że człowiek, który wykazał taki brak taktu, nie nadaje się na stanowisko ministra. Osoba Graefa wywołała również wielkie oburzenie wśród centrum i niemieckiej partji ludowej, tak, że Marx był zmuszony wystosować ponowne ultimatum do niemieckiej partji narodowej, grożąc, że na wypadek niewycofania Graefa złoży misję utworzenia gabinetu. Również osoba Hertga przewidziana na stanowisko ministra spr. wewnętrznych wywołała silną opozycję, wśród centrum i partji ludowej. Gabinet z udziałem Hertga i Graefa byłby najreakcyjniejszym gabinetem, jakiego Niemcy nawet nie posiadały za czasów cesarskich. Hertg ma objąć stanowisko ministra spr. zamiast Graefa, zaś Ministerstwo narazie nie jest jeszcze obsadzone.

## Białe niebezpieczeństwo przestało Chinom zagrażać.

Londyn, 20. 1. (PAT) Reuter podaje z Szanghaju, że według doniesień tapofskich z Pekinu, poseł angielski zawiadomił marszałka Ciang Tso Lina i rząd chiński, iż Anglia zdecydowana jest zastosować wobec Chin nową politykę, ustępując im wszystkie koncesje i uznając autonomię Chin w sprawie opłat celnych. Poseł zażądał od Chin natychmiastowego objęcia angielskich koncesji, lecz nie wspominał o zniesieniu eksterytorialności.

Pekin, 29. 1. (AW) Mimo naprężonej sytuacji pertraktacje angielsko-kantońskie w Hankou kontynuowane są nadal. Z ramienia Anglii pertraktacje prowadzi O'Malley, z ramienia Kantonu minister spraw zagranicznych Eugeniusz Czon.

### WSTRZYMANA OFENZYWA.

Londyn, 29. 1. (PAT) „Daily Telegraph” donosi z Szanghaju, iż wojska kantońskie opuściły Cze Kiang wstrzymując narazie posuwanie się w kierunku Szanghaju.

### 10 TANICH DNI

w Składzie Dywanów

### S. Menczel

Od 1. do 10. lutego firma Menczel Katowice ul. 3-go Maja 17 sprzedaje Dywany, Chodniki, Dywaniki, kopy, nażutki, gobelny, brokoty, firanki, portiere i rozmaite resztki po niebawalnych tanich cenach.

### Hotel Krabina Reden

Królewska Huta

Ogólny Śląsk ulica Katowicka nr. 7.

Hotel pierwszego rzędu. 50 łóżek. Pokoje od zł. 5.50 włącznie z pierwszorzędną obsługą. Restauracja pierwszej klasy. Sala teatralna o zebrań towarzyskich i do tańców. Dojazd tramwajem z Katowic 16 minut. Wł 3118-40x1



### Słódź twoje życie.

Miód sztuczny wytwarzamy przez inwersję rozczyń cukru zapomocą słabych kwasów organicznych. Cukier buraczany przetwarza się w ten sposób w inny rodzaj cukru, taki sam, jaki zawarty jest w nektarze kwiatów i w soku owoców. Od miodu prawdziwego nie można nawet chemicznie rozróżnić miodu sztucznego, fabrykowanego przez nas. Wiadomo ogólnie, że miód nasz nadaje się wspaniale do wypiekania ciast, naleśników oraz jako smarowidło na chleb i że bardzo lubiany jest przez dzieci. Poza tem niską ceną umożliwia każdemu nabycie tego fabrykatu.

Dr. W. A. Henatsch, Unisław.

P. PREZYDENT WYJECHAŁ DO SPALY. Warszawa, 29. 1. (wł.) (k) P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał na kilka dni do Spal i tam będzie obchodził swoje imieniny, przypadające na dzień 1 lutego.

### OSOBISTE.

Warszawa, 29. 1. (wł. k.) Prezes Klubu P. S. L. Plasz poseł Witos wyjechał do Poznania, gdzie zabawi kilka dni.

Warszawa, 29. 1. (wł. k.) P. Rukowski b. naczelnik Wydziału Politycznego w M. S. Spraw Wewn. został przeniesiony w stan spoczynku.

Warszawa, 29. 1. (wł. k.) Sprawa nominacji pułkownika Matuszewskiego na naczelnika Wydziału Wschodniego w Min. Spraw Zagr. jest zadecydowana. P. Matuszewski obejmie urzędowanie w przyszłym tygodniu.

Warszawa 29. 1. wł. (k) Na miejsce ustępującego członka rady dr. Bajorńskiego Rada Naczelna Związku Banków wysuwa b. wice ministra skarbu dr. Fajansa.

### NOWE OKRETY.

Warszawa, 29. 1. (wł.) (k) Jak się dowiadujemy, Żegluga Polska ma zakupić nowe okrety z chłodniami, przeznaczonych w pierwszym rzędzie do transportowania produktów żywnościowych.

### CUKROWNIE POLSKIE PRZECHODZA W OBCE RĘCE.

Warszawa 29. 1. (AW) Niedawno donosiliśmy o fakcie nabycia aż 7-miu dużych cukrowni poznańskich przez niemiecko-holenderski tow. handlu cukrem z siedzibą w Berlinie i Amsterdamzie. Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt przejścia jednej cukrowni polskiej w obce ręce. Jest nią zbudowana w r. 190 w okolicy Płocka cukrownia „Borowiczki”. Którą nabywcą jest niejaki M. Golodet z ZSSR, posiadający duże przedsiębiorstwo handlowe kremu w Londynie. Jak się dowiadujemy, pertraktuje on o nabycie jeszcze jednej cukrowni położonej na terenie b. zaboru rosyjskiego.

### POŻYCZKA 5 MILJONÓW DOLARÓW.

Warszawa, 29. 1. (wł.) (k) Dowiadujemy się, iż rokowania o pożyczkę 5 milionów dolarów, przeznaczonych na przemysł polski, prowadzi Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego. Rokowania mają być sfinalizowane za kilkanaście dni.

### DODATEK 10 PROC.

Warszawa 29. 1. wł. (k) Dodatek 10 proc. do pensji urzędniczych ma być wypłacony w dniu 1 lutego razem z pensją.

### REZERWA NA ĆWICZENIA.

Warszawa 29. 1. wł. (k) W roku bieżącym odbędzie się 4-tygodniowe ćwiczenia rezerwy oficerów, podoficerów, roczników 1890 i 1891 oraz oficerów rocznika 1893.

### SILY UGRUPOWAŃ REICHSTAGU.

Berlin 28. 1. (PAT) Stosunek głosów Reichstagu przedstawia się następująco: Koalicja rządowa rozporządza 230 głosami (niemiecko-narodowy 110, centrum 60, niemiecka partja ludowa 51). Opozycja rozporządza 208 głosami: (Social-demokracja 141, komuniści 45, demokraci 32). Partja morska Partja ludowa licząca 19 głosów przylączy się prawdopodobnie do koalicji. Tak samo prawdopodobnem jest wstąpienie do większości rządu zjednoczenia narodowego, rozporządzającego 21 głosami. Hitlerowcy głosów 15 będą uprzedzili taktykę wolnej ręki.

### PRUSY NIE ZNIOŚĄ CEL OCHRONNYCH NA MAKĘ

Berlin, 29. 1. (PAT) Wczoraj rozpoczęły się tu obrady pruskiej Główniej Izby Rolniczej. Brała w nich udział po raz pierwszy delegacja Izby Rolniczej Śląska niemieckiego. Pruski minister rolnictwa Steiger, w przemówieniu swem wskazał, że cel ochronnych nie należy uważać za powszechny i wyłączać środek w akcjach mającej na celu poparcie rolnictwa. Uzasadnione są one i konieczne w tych warunkach, gdy zagranica, dzięki dogodniejszym warunkom swej wytwórczości oraz mniejszym kosztom, zagraża rolnictwu niemieckiemu. Cel ochronny na makę musi być, zdaniem ministra podwyższony.



## Kartki z podróży do Łotwy i Estonii.

IV.

WYJAZD DO TALLINA (REWLA). — 25<sup>o</sup> REAUMURA. — MIASTO I PORT.

Troszeczkę zfatygowani — za to zupełnie „rozbrojeni” łotewską gościnnością — opuściliśmy coś o godzinie siódmej rano Alhambra, udając się w stronę Hotelu Rzymkiego, by po całonocnym „poświęcaniu” się w kole naszych przyjaciół łotewskich słuszenie spocząć na miękkim pościeliu, gdyż wieczorem nieodwołalnie postanowiliśmy wyjechać do stolicy Estonii, Tallina — dawniej Rewla.

Czuliśmy się tak dobrze w Rydze, że na wszelki wypadek portjerowi poleciliśmy zakupienie nam biletów — w łotewskim Orbisie — by czasami nie uleżało... nie złać postanowienia i nie pozostać dłużej.

Państwo wiecie, że różnie naszym zagranicą się wiede... Bądźcie natomiast przekonani, że nam o sto procent lepiej się powiodło — jak panu Mikołajowi Iwanowiczowi i jego Głafirze Siemionownej — o których codziennie czytacie w „Polonii”.

Po spokojnie przespanem przedpołudniu, przejechaliśmy się porządnym Fiatem do miasteczka, by zaczerpnąć cudownego, o-rzeźwiającego grudniowego powietrza po-żegnać Rygę... i unieść z sobą jak najwięcej wrażeń, nie wiedząc bowiem, czy po-wrotną drogą o nią zawadzimy.

Zwiedzamy szerokie bulwary, oglądamy wspaniałe gmachy patrycjuszów ry-skich, gmachy rządowe (Paryżby ich po-wstydzili się nie potrzebować!) gmachy poselstw — wyróżniał się specjalnie gmach poselstwa sowieckiego, pomalowa-ny z wszystkich stron sierpani, młotkami i wiązkami zboża (godła) — wyglądający tak, jak grubobrzuszy noworisz z gru-bym złotym łańcuchem, pierścieniami z brylantami, jak śliwy i jedzący nożem... opulentne śniadanie.

Wjeżdżamy w dzielnicę starą — histo-ryczną. Uliczki nieraz tak wąskie, że au-tem przejechać nie podobna. Przejeżdża-my koło „gildy” wspaniałego czerwonego pałacu, koło zamku z czasów krzyżackich, dzisiejszą rezydencją prezydenta Łotwy, koło „baszty”; przejechaliśmy się przez dzielnicę portową i wracając, zwiedzamy najciekawszy zabytek Rygi — „Dom Czar-nogłowców”, poświęcony św. Maurycemu. Gmach ten ozdobiony jest najrozmaitsze-mi posagami i malaturami. Wewnątrz przepięknie urządzony. Posiada mnóstwo obrazów z epoki szwedzkiej i polskiej. Dużo bezcennych zabytków wywieźli Mo-skale, reszta „zarekwirowali” Niemcy.

O godzinie dziesiątej z minutami od-jeżdżamy pociągami międzynarodowym w kierunku wschodnio-północnym, do E-stonii. Noc przecudna jasna jak dzień — dająca nam możliwość napawania się pię-knym w swoim rodzaju pejzażem północy.

Rewizja celna na granicy łotewsko-estońskiej w Walku odbywa się po dżen-telmeńsku. Kuiry zostawia się otwarte przy łóżkach, urzędnicy wchodząc, weirzą tylko na walizki otwarte, salutują i od-chodzą do drugiego przedziału. Żadnego hałasu, żadnego molestowania.

Rano o godzinie 9. po herbatce z bisz-koptami, którą w pociągu przyrządzał nam konduktor wagonu, sympatyczny Polak z Kijowszczyzny — zajeżdżamy na stację Tallinn — jesteśmy w stolicy Estonii.

Fiakry i auta przed dworcem, dowo-dzą, że choć jesteśmy daleko na północy — jednak w stolicy państwa — i to bardzo ważnej. Przez Tallinn prowadzi bowiem droga z Sowdepji na zachód.

Mróz trzaskający — 25<sup>o</sup> Reaumura, to nie na nasze katowickie ekwipunki. Gdyby marży nam pocztowie, a nosy czerwieniły się, jak noce lampki kolejarzy.

Miasto stare z wszelkimi oznakami z czasów swych narodzin, podzieliłoby mo-żna właściwie na trzy części: na miasto zamek, miasto nowsze i dzielnicę portową.

Ogólne wrażenie ma się, jakby się było w jednym z miast krzyżackich na Pomo-rzu, Prusach Wschodnich — tylko że Re-wel robi wrażenie większego — bo też

nim jest, licząc około 130 000 mieszkań-ców.

Domy stare, średniowieczne, niektóre przypominają polskie dworki szlacheckie, kupieckie domy przypominają stary Gdańsk, zaś inne, przeważnie drewniane, przypominają nadmorskie wille, które nad całym Bałtykiem spotkać można.

Port wspaniały i świetnie utrzymany, pełen okrętów, na których odbywa się za-ladowywanie produktów wywozowych Estonii. Jak wszędzie, tak i tutaj w Re-wlu podpada gmach sowieckiego konsula-tu, nota bene zatrudniającego stu urzędni-ków, gmach stoi w pobliżu portu. Na nim powiewa krwawa flaga z żółtym sierpem itd. jako znamię rzekomej demokracji. Jestto zastanowienia godne, jak oni się organizują i opanowują placówki za-graniczne.

Ale o tem w liście następnym.

Józef Al. Gawrych.

## Zabili zakonnicę krzyżem.

SIOSTRY ŚW. KRZYŻA. — OSTATNIA W KLASZTORZE. — LEGENDA O SKARBIE. — KTO DOKONAŁ MORDU?

Paryscy detektywi zajmują się w ostat-nich czasach wyjaśnieniem potwornej zbrodni, jakiej dokonała w sposób bestjal-ski banda morderców. Chodzi o zamordo-wanie 80 letniej zakonniczki, którą w klasz-torze napadli rabusie i zabili ciężkim meta-lowym krzyżem.

Klasztor ten znajduje się niedaleko u-stronnej miejscowości Chambery w po-bliżu Paryża. Klasztor istnieje od prze-szło 200 lat i zamieszkały był przez zakon siostr-pielegniarek, noszących nazwę „Siostry Świętego Krzyża”. Od wielu lat nie wykonywały już zakonniczki swej da-wnej czynności. Najmłodsza z nich liczyła jeszcze w pierwszym roku po wojnie świa-towej — 70 lat! W ostatnich dwóch la-tach miała śmierć w klasztorze bardzo ob-fite żniwo. Z ośmiu ostatnich siostr zmar-ło pięć. Szósta skończyła przed kilku mie-siącami. W ubiegłym tygodniu znaleziono siódma siostrę, 82 letnią staruszkę, martwą w jej celi tak że została już tylko ostatnia z nich, 80 letnia Cezaryna Michel, ona je-dna z furtanka była mieszkanka klasz-

toru. W przyszłym tygodniu miała się ona przenieść do innego klasztoru, opróż-niony zaś miano oddać innemu zakonowi.

Stało się jednak inaczej. Na dwa dni przed przesiedleniem padła siostra Cezaryna ofiarą mordu rabunkowego.

Jakto się stało, o tem istnieją tylko przypuszczenia. Furtanka krytycznego wieczoru udała się do wsi po zakupno środków żywności. Kiedy o godzinie 8 wieczorem powróciła do klasztoru, nie zastała siostry w jadalni, gdzie bywała zwykle w tym czasie, poszła więc do jej celi i tu przedstawił się jej straszny widok: staruszka leżała na swym łóżku w strasznej kałuży krwi, z rozbitym czaszką. Ciężki krzyż metalowy, który zwykle wisiał nad jej głową, leżał złamany i skrwawiony na ziemi. Powiadomiono żandarmerie i pa-ryską policję.

Następnego dnia przybyło trzech detek-tywów i ci w kilka godzin później areszto-wali jednego z przypuszczalnych morder-ców, 22 letniego Włocha, który niedawno opuścił więzienie. Zaprzecza on zarzutem, jest jednak bardzo podejrzanym i żadnego wiarogodnego alibi nie mógł dotychczas przedstawić.

Być może, że dokonał on mordu na spółkę z kilku innymi zbrodniarzami. W okolicy utrzymywała się bowiem pogło-ska, że w klasztorze przechowywany jest skarbiec, pochodzący jeszcze z ubiegłych stuleci, za którego prawdopodobną straż-niczkę uchodziła siostra Cezaryna.

## Śluzak cieszyński wicedyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z Warszawy nam donoszą, że Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajo-wego zamianowała wicedyrektorem Ban-ku dr. Pawła Sporysz.

Dr. Sporysz, pochodzący z pod Cie-szyna, był ostatnio dyrektorem Banku Małopolskiego w Bielsku, gdzie równo-cześnie, jako członek Rady Miejskiej, grał wybitną rolę w życiu społecznym i politycznym.

—O—

## Polska linja okrętowa Bałtyk — Morze Śródziemne.

Pertraktacje, jakie prowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego z zagranicznymi Towarzystwami Żeglugi w sprawie uruchomienia polskiej linii okrętowej Bałtyk — morze Śródziemne, są już na ukończeniu. Bank Gospodarstwa Krajo-wego zamierza początkowo uruchomić linję na statkach wypożyczonych, a ró-wnocześnie rozpocząć budowę własnych statków. Tymczasowo Bank Gosp. Kra-jowego sam finansuje przedsiębiorstwo, po ukończeniu jednak pertraktacji, co nastąpi w przeciągu najbliższych 8 dni, rozpisać subskrypcję na akcje.

Linja ta przeznaczona będzie wyłącz-nie dla eksportu naszych towarów (spi-rytus, cement, drzewo, parafina, tekstylja, itd. — w drodze powrotnej przywóz tyto-niu) do Turcji, Grecji, Egiptu itd. Urucho-mienie tej linii spodziewane jest z począt-kiem kwietnia br.

—O—

Jotes.

## Lukaschek się pociesza.



Biedny Lukaschek!

Tak był blisko miodu, tak mu się wiodło dobrze, coraz lepiej — na rzecz szpiegostwa nie szczędził zachodu, w biurze „Komisji” czuł się niby w... sklepie.

Kapował chętnie i płacił bogato, gdy ktoś na Polskę niósł skargi i żale, a jednak jak go nagrodzono za to? Żeby nie „mandat” siadłby w kryminalne?

Gdzie sprawiedliwość? — — Lukaschek się pyta. Wszakże szpiegostwo na rzecz „sterlandu” to rzecz jest godna orderu „merita”, lub „szwarcadlera” z kalżerowska „banda”?

Wprawdzie Kurzydym a nie on posiedzi, bo „nietykalność” go broni od ula, lecz dzieln „działacz” martwi się i biedzi, że w Polsce taka złość na Niemców hula.

Cóż stąd, że w biurze Komisji Mieszanej zbierał papiery o polskiej „przewinie”? Toż patrijota z niego — zawołany — nagroda za to pewno go nie minie.

Dziś go złapali, ale się pociesza i chociaż przegrał nie odczuwa „tremy”, bo wie, że jest już naśladowców rzesza i szpiegów, jak on, wszystkich... nie złapiemy.

## Głowy hakatystów.



Od lewej ku prawej: hr. Westarp, v. Gracie, Wallraf i Lindner-Wildau, p-wódcy niemieckiego stronnictwa narodowe go, junkrów pruskich, którzy obec-ujeli pierwsze skrzypce w nowym rządzie.



Skład: J. Wajand, Katowice  
ul. Wita Stwosza 6 Tel. 1087

### HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.  
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.



# Wielka WYSPRZEDAŻ inwenturowa

Od poniedziałku, dnia 31 stycznia do 7 lutego br.

- W tym czasie udzielamy na wszystkie towary . . . . . 10%
- Od wszystkich towarów wiazanych i sportowych . . . . . 10—20%
- Od wszystkich wiedeńskich koszul męskich, wierzchnich i nocnych 10—20%
- Od wszystkich bluzek leńich . . . . . 40%

**MAX BORINSKI, Katowice**

ulica św. Jana 2.

Bo 506-80x7

## JASNEJ SŁONCA

NAJLEPIZA ZAPRAWA DO PODŁOG

ODWIEŻA ZNIECZCZONE POADZKI, LINOLEUM  
I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI  
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Telefon 829. Reprezentacja: **Dr. Silberman i Rieger**, Katowice, ul. Szopena nr. 2. Telefon 829.



## Fabr. Stolarska MARCINA ROBAKA, Mysłowice

Telefon sklepu 11-14

ulica Bytomska

Telefon fabryki 75

wykonuje: **syplalnie, jadalnie, kuchnie, pojedyncze szafy, łóżka, bieliźniarki itp. po cenach konkurencyjnych.**

Wygodne spłaty, częściowo i na raty. Na zamówienia wykonuję meble stylowe, urządzenia wil, hoteli pensjonatów, kawiarni biur itp. na korzystnych warunkach

**Specjalny dział stolarstwa budowlanego.**

**Fabryka nasza jest najmniejszym przedsiębiorstwem tego rodzaju na Górnym Śląsku.**

## DOM KONCERTOWY dawn. „TIVOLI” KATOWICE.

Niniejszem uprzejmie zawiadam. Szan. publiczność z Katowic i okolicy jak również przyjaciół i znajomych że objąłem zarząd wyżej wymienionego lokalu w charakterze zastępcy.

Dnia 31 stycznia i 1 lutego rb. **Wielkie Świątko cie** **urozmaicone koncertem**

W Poniedziałek o godz. 7 mej wieczorem podgardle i kieszka podgarulana. Również do domów. Wyszynk piwa Piżnenskigo, jasnego, ciemnego, eksportowego jak również Okocim ciemny. Objady od zł. 1.20. Najlepsza kuchnia. Pierwszorzędne napoje. Sala oraz pokój do zebrań stoją do dyspozycji związków.

O łask. poparcie uprasza

**J. Schostek**  
Gospodarz

**S. Adler**  
Zastępca

## Jedną używaną Lokomobile 4 P. S.

oraz partię nowych maszyn rolniczych

zarnę szerokomotową, młocarnią, młocarnią z listwami, sieczkarnią, młocarnią.

mianowicie



Najlepszy w świecie środek do czyszczenia metalu, szkła, lakieru, szkła i marmurów  
**„Lodix”** wyborowa woskowo-lakierowa pasta do odświeżania  
**„Sigella”** woskowa zaprawa do podłóg  
**„Sirax”** proszek do szorowania.

Generalne zastępswo na Górnym Śląsku

**Leonard Siegmund**

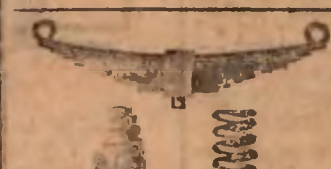
Katowice, ulica 3-go Maja Nr. 23.

## Meble klubowe

— fotanki, materace itd. — wykonuje po cenach bardzo przystępnych za gotówkę na raty

**Tadeusz Wilczkiewicz**

Katowice, Wojewódzka 29. Wejście z boku.



Złoty medal.

Katowicka Fabryka Resor i Maszyn

właśc. inż. Fritz Grützacher

Katowice-Załęże, ul. Marcina 7.

Gotowe resory każego rodzaju i wielkości.

Specjalność: resory samochodowe.

Resory do lokomotyw i wagonów.

Żuryle i resory spiralne z 1-a stali „Balladna”

## LICYTACJA.

Dnia 31. stycznia o godzinie 13-tej odbędzie się sprzedaż

**1 wagonu stana**

nr. 625353 należącemu p. Pina

Melkind Albrechtówka nr. 61

Pińsk, najwięcej daćemu za gotówkę na tutejszej stacji.

**Ekso. towarów B. elstowice.**

**Baczność Panowie robotnicy i rolnicy!**

**Mam dachówkę**

z masy eternitowej do krycia

domów starych i nowych. Wiel-

kość dachówki 40 cm. kwadr.

Dachówki przymocowuje się

gwoździami i spinami miedzi-

anymi. Dachówka eternitowa jest

tak lekka, że jedną furmanką przy-

wieść można na pokrycie całego

budynku. Krwć można na łatach

i deskach. Udzielam gwarancję

na 75 lat, że dach kryty wspom-

nianą dachówką nie popęka. Ma-

terjał zagraniczny, przewoż łojeją

wypada bardzo tanio. Sprzedaję

również na spłaty. Adres **E. p. n. i**

**Trzebież, w Karłowicach**

pości. Trzebieża. do 514

Poszukuję solidnego

**wspólnika**

celem powiększenia istniejącej już

drukarni w Katowicach

na bardzo korzystnych warunkach

możliwie łachowca lub urędnika

mającego stosunek. Wiadomość

w Polonii, Warszawa 4 pod

szukawka decyzja. Gotówka potrze-

ba 5—6 tysięcy złotych. 407

## Kostiumy

karnawalowe

wykonanie i wypożyczenie

**SALON MOD KATOWICE**

Narajacka 7. III. o.



Katowice ul. S. Jana 10

MATERIAŁY PŁOTNA NA

MĘSKIE DANSKIE, POŚCIELTBIELIZNE

**UWAGA!** P.P. URZĘDNIKOM PAŃSTWA I KOMUN.

10% RABATU.

## Ważne dla chorujących wszelkiego rodzaju

Najnowszy sposób leczenia chorób, uważane dotychczas za nieuleczalne. Leczenie to jest gruntowne, gdyż te same choroby nie powtarzają się. Pod wpływem mojej kombinowanej metody organizm się oczyszcza i widocznie odradza, wycieńczenie nie wskazuje się zdrowa cera.

Scisle badanie, proste leczenie bez trucia i operacji. Nie więc żywi nie tracą nadziei co do choroby, udadza się do mnie z całym zaufaniem.

**Benedykt Jaworski,**

**Józefowska Kula,**

ulica Bytomska 24.

## Wykonanie modnych

**robót malarskich**

prędko, czysto i po niskich cenach.

**H. Rataj Katowice**

ul. Zabrska nr. 3.



## Spór o głowę królowej.



Rząd egipski wytoczył proces Niemcom o wywiezienie w roku 1914, wykopanej w Tel El Amarno głowy królowej egipskiej Nefertity.

## Nowe olbrzymie źródła nafty na Uralu.

Rząd sowiecki, zdając sobie sprawę z tego, że rozległe terytorium ZSSR nie jest nawet w części zbadane, postanowił przekonać się, jakie bogactwa i w jakiej mierze państwo sowieckie posiada. Mnóstwo ekspedycji naukowych i komisji prowadzi badania w krajach i okolicach, których nazwy prawie nieznanych. Wyniki badań tych, zwłaszcza na Uralu, dały już w kilku miejscach rezultaty, przechodzące w wielkie oczekiwania.

Ostatnio rozeszła się wiadomość, że leningradzka ekspedycja prof. Tichonowicza, mająca zbadać Ural, jako teren pokładów mineralnych, odkryła niezwykle bogate źródła naftowe. Ekspedycja, rzecz jasna, nie zbadała całego Uralu, niemniej jednak twierdzi prof. Tichonowicz, że pola naftowe na Uralu zajmują przestrzeń kilku tysięcy kilometrów kwadratowych. Należało jeszcze wysledzić, które miejsca najbardziej się nadawały do eksploatacji przemysłowej. Dotychczas znaleziono około 60 dogodnych miejsc, gdzie według przypuszczeń winny być obfite źródła naft. W tych miejscach ma się przystąpić do wierceń próbnych, które dopiero wykażą, czy przypuszczenia te są słuszne.

Właściwa eksploatacja zależać będzie od sytuacji gospodarczej ZSSR, która, jak się zdaje, nie pozwoli rządowi sowieckiemu, przynajmniej w najbliższej przyszłości, na budowę kopalni o własnych siłach. Albo kapitał zagraniczny otrzyma koncepcję — albo eksploatacja terenów naftowych zostanie odłożona na lepsze czasy. Nafta uralskiej towarzyszą prawdopodobnie sole, tworzące warstwę górna, t. zn., że wiercenie musiałoby być głębsze, niż we wszystkich dotychczasowych rosyjskich kopalniach naft, wobec czego koszty wiercenia byłyby znacznie wyższe.

## Przemienne w skutki wędrówki zwierząt.

INWAZJA MYSZY W BACKERSWILLE. — JAK WYSPE ŚW. HELENY OBJĘTO DO GOŁA. — WOJNA SZCZURÓW, PTAKÓW I KOTÓW NA ASCENCIONE. — BAŻANCIARNIA KRÓLA NEAPOLU. — PLAGI AUSTRALSKIE. MYŚLIWY NA JELENIE NA NOWEJ KALFEDONJI.

Legiony myszy, które głód zmusił do wędrówki, zalały w swoim czasie powiaty Backerswille w Stanie Północnej Karoliny. Stosunki wytworzyły się skutkiem tej plagi tak nieemożliwe, że rząd wysłał rzeczoznawców, celem stwierdzenia, czy rolnicy przypadkiem nie przesadzają. Rzeczoznawcy ci stwierdzili jednak, że liczba wędrujących przez kraj gryzoniów jest tak niezmierna, iż ma się wrażenie, że posuwa się naprzód jeden olbrzymi, nieprzerwany, ruchomy dywan szary!... Ruch na drogach powiatu jest poważnie zagrożony, gdyż nawet samochody i autobusy muszą stawać, natrafiając na zbitą masę myszy. Ubrania i zbiory ludności wiejskiej są w największym niebezpieczeństwie. Wszędzie posypują zatrute zboże, lecz luki, wyrwane trucizną zamykane są odrazu nowymi chmurami armii mysz. Obecnie podjęto próby wytrucia myszy gazami trującymi. Rzeczoznawcy twierdzą, że myszy rozpleniły się dlatego tak bardzo, ponieważ w stronach tych wyteplono w zupełności dzikie koty, jastrzębie, myśliwy itp. wrogów myszy.

Przypominają się obecnie dzieje wyspy św. Heleny z przed lat 300. Wyspa ta miała jeszcze w średnie wieki bogatą roślinność i pokryta była liściastymi lasami oraz piękną trawą. To się zmieniło z chwilą, gdy Hiszpanie sprowadzili na wyspę kozy. Sprowadziło to tragiczną zmianę, gdyż zwierzęta te rozmnożyły się, z powodu braku jakichś zwierząt drapieżnych w sposób zastraszający i objadły doszczętnie wyspę, która wygląda dziś jak pustynia.

Ciekawe dzieje zanotowano również na wyspie Ascencion, sąsiadce św. Heleny. I tam nie było początkowo większych zwierząt, żyła tam zato masa ptaków. Pewnego razu rozbił się niedaleko wyspy

jakiś okręt i na ląd uratowało się kilka szczurów. Początkowo nie zwrócono na to uwagi, wkrótce jednak zauważono zmniejszenie się ilości ptaków: rozmnożyły się szczury w sposób nieprawdopodobny i musiano sprowadzić z Anglii koty. Te jednak wołały polować raczej na ptaki, niż na szczury, tak że wreszcie musiano wyznaczyć nagrody za każdego zabitego kota. Obecnie wyteplono nareszcie i koty i szczury tak, że zaczęło się lepiej pierwotnym mieszkańcom wyspy — ptakom powodzić.

Podobnie poszło w drugim dziesiątku ubiegłego stulecia na wyspie Procydzie, w zatoce neapolitańskiej. Był to prawdziwy raj bażantów i ulubione miejsce ówczesnego króla Neapolu. Istniały jednak na wyspie również koty, które równie chętnie, jak król, polowały na bażanty i które z tego powodu król kazał wyteplić. Skutkiem tego rozmnożyły się jednak do tego stopnia szczury, że mieszkańcy wyspy postanowili gwałtownie wyspę opuścić. Zwołano radę ministrów, która postanowiła sprowadzić z powrotem koty, bez względu na dobro bażantów. Szczury zniknęły z czasem, chociaż zaś ginęły często również bażanty, odetchnęli przynajmniej ludzie.

Obliczono w Londynie, że jeden szczur wyrządza tam roczne straty za 10 szylingów. W roku 1904 zaprowadził pewien właściciel dóbr w Czechach, przyjaciel zwierząt 4 pary amerykańskich szczurów piżmowych u siebie. Dziś są ich tam miliony i całe obszary Bawarii i Saksonii nie mogą sobie z nimi dać rady! Szkoda jest tam większa, że szczury te, posiadające w Ameryce śliczne futerka, zatraciły je w Europie i stały się bezwartościowe.

Krajem, który oddawna już ponosi naj-

## Rekord w pływaniu.



Marta Norelius. Amerykanka, pobliła ustalony przez Gertrudę Ederle rekord w pływaniu na 140 jardów, ustalając czas 5:51,6 min.

cięższe szkody skutkiem wędrówki zwierząt, jest Australia. Początkowo prawdziwa plaga były tam króliki, które sprowadzono umyślnie, by wzbogacić ubogą faunę tamtejszą. Potem sprowadzono lisy, by móc polować par force i by pozbyć się królików. Z czasem lisy rozmnożyły się do tego stopnia, że myśliwi nie mogą sobie dać z nimi rady, i nawet to, że tępią ze swej strony króliki, nie równoważy szkód. Wyznaczono specjalne premie i jedno tylko miasto Victoria zapłaciło w ciągu 7 ubiegłych lat 135 000 nagród. Jeszcze jeden gatunek zwierząt rozpanoszył się w Australii: pszczoła europejska kłująca; gatunek, który wytepił w zupełności australijską pszczołę bez żądź, przez co narażeni są głównie na szwank krajozwycy, którzy dotychczas żyli się miodem swej pszczoły rodzimej, a którzy obecnie do ulów pszczoły kłującej nie mają dostępu.

Prawdziwym Eldoradem myśliwych na jelenie jest wyspa Nowa Kaledonia, odkąd jakiś zagalony Nimród przyszedł tutaj w roku 1880 jedną ich parę. Dziś jest ich tam tyle że jeden przeciętny myśliwy może w ciągu jednego dnia ułić bez trudu 30—40 sztuk, a krajowcy nie wiedzą, w jaki sposób chronić swe polowania. Niema też większej radości dla Nowokaledończyków, jak przyjazd na wyspę dobrego myśliwego: uczęszczają go wówczas i rozpieszczają, hyla siedział u nich jak na dłuzę i — polował.

— 1 x —

## Komunikaty meteorologiczne przez radio.

W myśl porozumienia się P. I. Met. z dyrektora „Polskiego Radia” komunikaty meteorologiczne są nadawane w następujących terminach: w dni powszednie zaraz po komunikacie gospodarczym, t. j. o 15 m. 15, w niedziele o 14 m. 40 po odczytach rolniczych. W święta przypadające w ciągu tygodnia około 16 m. 45. Komunikaty zawierają krótki przegląd pogody z dnia bieżącego oraz prognozę na dzień następny. Przegląd pogody podaje temperaturę, opady, zachmurzenia, wiatry, a w zimie jeszcze grubość pokrywy śnieżnej na terenie całego państwa. Prognoza dotyczy zachmurzenia, temperatury, opadów oraz kierunku i siły wiatru na dzień następny.

## Na nartach z Moskwy do Kopenhagi.



Czterech młodych narciarzy rosyjskich przybyło w tych dniach z Moskwy do Kopenhagi. Daleką drogę odbyli oni 80—90 kilometrowymi pochodami dziennymi szlakiem Moskwa, Leningrad, Helsingfors, Abo, Sztokholm, Oslo, Kopenhaga.

MICHEL ZEVACO.

## Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

85)

XXVI.

## LEGENDA O GARNKACH Z FARBAMI.

Czytelnicy nie wiedzą i są zapewne zdziwieni, dlaczego w tym rozdziale piszemy o garnkach z farbami. O zwykłych, ordynarnych, dużych garnkach, w których mieszają swe farby malarze pokojowi i malarze. Zdawałoby się, że takie rzeczy nie powinny nas zupełnie interesować w powieści rycerskiej? A tymczasem właśnie owe garnki z farbami odegrały w naszej opowieści i w historii Francji — wcale, wcale, znaczną rolę.

Capestang, wyszedłszy z pałacu księcia d'Angoulême, miał głowę w ogniu, w gardle dusiły go lzy; chciał biec, chciał krzyczeć, aby świat cały dowiedział się o nieszczęśliu, jakie go spotkało — o jego nie zczęściu w miłości.

W podnieceniu tem zachował jednak odrobinę zimnej krwi. Pomimo, iż serce krwawiło mu się na myśl o Gizelli, w mózgu jednak brzmiały mu ciągle owe straszne słowa, których nie mógł zapomnieć,

słowa, które wydarły mu z piersi ów okrzyk strasliwy, sprowadzający mu na głowę spiskowców w piwnicy:

— Dzisiejszego wieczoru, dziś w nocy król zostanie otruty!

Rozumiał, że teraz przedewszystkiem należało biec do Luwru, dostać się do wnętrza za wszelką cenę, przerwać się przez strażę do sypialni króla, zbudzić go i zawołać: „Sir, niech pan nie pije nic w ciągu tej nocy!” Oh! żeby tylko przybyć na czas! Oh, napewno jest już zapóźno! To niemożliwe! Trzeba próbować! Spieszyć się! Lecieć do Luwru. Biedz ze wszystkimi sił, aby jednak wydrzeć biedne małe królaśko ze szponów ohydnej śmierci!...

Cogolin! Gdzie Cogolin? Gdzie ten łotr? Obrzydliwy zdrajca! Siedzi prawdopodobnie w jakiejś najbliższej szynkowni? A konie? Gdzie Pędzi-Wiatr, który zaniesie go do Luwru w ciągu dwóch minut? Co robi Pędzi-Wiatr?

Capestang biegł na wszystkie strony, wołał, wymyślał, kłął, gwizdał na różne sposoby. Cogolin znikł bez śladu! Capeatang zawołał raz jeszcze, poczem zaczął biec przed siebie jak furjat. Kiedy był już w pobliżu bulwaru Saint-Germain w ciszy Paryża rozległ się dzwon, wybijający godzinę drugą w nocy i natychmiast setki innych dzwonów ponurych lub dźwięcznych poczęły ogłaszać i powtarzać, iż jest już druga po północy.

Capestang biegł dalej, jak nawałnica. Minał

most Nowy, który w owe czasy był zupełnie nowy, a który teraz też nazywa się Nowym, choć jest to jeden z najstarszych mostów paryskich, skrzył na lewo na bulwar Szkolny. Nie zwalniając biegu, zadyszany okrążył stary pałac królewski, przebiegł plac przed Luwrem i stanął prawie bez tchu przed wejściem, strzeżonym przez dwóch żołnierzy, którzy na widok zadyszanego, wzburzonego, podnieconego młodzieńca skrzyżowali swe piki.

— Panowie! — zawołał jednym tchem Capestang. — Jeżeli w tej chwili nie zobaczę się z panem de Vitry, kapitanem gwardji królewskiej, zdarzy się wielkie nieszczeście.

— Oficera! Wizyta! — zawołał obojętnie jeden z żołnierzy.

— Jakoś dobrze idzie! — mruknął Capestang, oddychając głęboko, aby uspokoić się.

Z drugiej strony fossy, która oddzielała mur zewnętrzny, ukazało się światło i głos jakiś zawołał: wpuścić!

Capestang przebieł most jednym skokiem i znalazł się w sklepionym tunelu bramy.

— Proszę wejść! — rzekł ten sam głos i człowiek jakiś wskazał mu drzwi niewielkie, z prawej strony tunelu. W głębi tunelu widać było masywną bramę, zamkniętą na żelazne rygle.

— Nie dostanę się tam nigdy! — rzekł w duchu Capestang

C. d. n.





# KRONIKA ŚLĄSKA



## Śląsk zajmie wybitne miejsce na szlakach powietrznych.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyło się w Katowicach w sali posiedzeń rady miejskiej II. Ogólne Zgromadzenie Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej na Śląsku.

Na zjazd przybyli z poszczególnych komitetów powiatowych jako delegaci z prawem głosu: z Katowic — miasta radca inż. Kiszka, z Katowic — wsi dr. Seidler, z Król. Huty dr. Zagórowski, z Świętochłowic nacz. gminy p. Łazarz, z Pszczyny p. burmistrz Koj, z Tarnowskich Gór b. min. dyr. Kamiński, z Lublińca p. Gawroński, z Bielska starosta dr. Duda, z sekcji kolejowej nacz. oddziału p. Bauer, inż. Zieniewski oraz naczelnik warsztatów p. Kulek. Prócz tego obecni byli członkowie zarządu ze starostą drem Potyka jako prezesem na czele a wreszcie członkowie zarządów powiatowych jako delegaci bez prawa głosu dr. Roszko, Machoń, dr. Riss, Zmij, Zydek, dyr. Adamecki i Popiolek. Okręgowy kom. w Sosnowcu reprezentowali inżynierowie Porczyński, Skup i Winarski, z ramienia komitetu wojewódzkiego bez prawa głosu kierownik robót na lotnisku katowickim inż. Weichmann, red. Przybyła oraz panowie Ludwik i Muc.

Z zaproszonych gości przybyli na posiedzenie w imieniu J. E. biskupa Lisieckiego ks. kan. Kasperlik, w zast. p. Wojewody śląskiego dr. Przybyłowicz, w zast. gen. Zajaca pułk. Laudanski, w zast. prezesa Dyr. Kolejowej inż. Dobrzycki inż. Rybicki, dyr. Inspektoratu Poczty i Telegr. p. Kuntze, prezes Dyr. Cel p. Debiecki, w zast. prezesa dr. Górnik radca Sikorski, prezydent miasta Król. Huty Spaltenstein, b. min. poseł na sejm śl. Kedzior oraz w zastępstwie Komendanta Policji Wojew. inspektor Niewiadomski.

Zebrańcy powitał w krótkim przemówieniu prezes p. starosta dr. Potyka poczem wybrano prezydium zjazdu z p. min. Kamińskim na czele i przystąpiono do porządku dziennego.

Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości sprawozdania z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego, które odbyło się w sierpniu ub. roku obecni na zaproszenie Prezydium udali się samochodami na zwiedzenie budującego się lotniska L. O. P. P. Orowadzał inż. Weichmann, który szczegółowo objaśniał zbranym przeznaczenie poszczególnych obiektów.

### Lotnisko

znajdujące się na południowym terenie miasta W. Katowice przedstawia się mimo nieukończenia imponująco. Sam teren lotniska przedstawia kwadratowe pole płaskie o boku liczącym 750 m. Wspaniały hangar zbudowany jedynie z cegły, betonu, żelaza i szkła przedstawia się okazale. Pomiędzy może 6 normalnych aparatów pasażerskich względnie jeden aparat typu Super-Gollat, jest więc jak dotychczas największym hangarem w Polsce.

Przy hangarze znajduje się bezpośrednio warsztat mechaniczny, wyposażony w kompletny ekwipunek maszyn służących do doryw-

czej naprawy silników oraz do nauki monter-skiej przyszłych lotników.

Tuż przed wrotami hangaru mieszczą się pod ziemią 2 zbiorniki na 40 tys. litrów benzyny.

Na północno-zach. krańcu lotniska wznoszą się budynki administracyjne, dworzec lotniczy, dom administracyjny oraz szkoła specjalistów-mechaników od silników awiacyjnych. Mury budynków są już zupełnie wykończone, za-szkłone i nakryte dachem, założone instalacje elektryczne oraz ogrzewanie centralne. Brak wyprawy tak wewnętrznej jak i zewnętrznej oraz podłóg i drzwi. Jest jednak nadzieja, że już z końcem tego roku lotnisko zostanie ukończone ostatecznie i oddane do publicznego użytku.

Ponieważ jednak wykończenie to, jak również uruchomienie linii lotn. wymaga sum przewyższających o wiele środki, jakimi rozporządza LOPP, w tym celu zawiązuje się wielkie Tow. Akcyjne, do którego jako akcjonariusz przystąpi Śląska L. O. P. P.

Po szczegółowym oglądnięciu lotniska nastąpił powrót na salę obrad, które potoczyły się w dalszym ciągu.

P. star. Potyka odczytał sprawozdanie Zarządu Śl. Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. za rok 1926, z którego wynika, że ogólny dochód za cały czas istnienia organizacji wynosi 702.616.21 zł., rozchód 694.495.45 zł. Saldo w wysokości 8.120.76 zł. przeniesione zostało na rok 1927.

Przystąpiono następnie do sprawozdania komisji rewizyjnej po którym udzielono ustępującemu zarządowi Komitetu jednogłośnie absolutorium.

W myśl art. 36 statutu 1/3 członków Zarządu i 1 zastępców tychże ustąpiła przez losowanie. Ustępujący zostali z powrotem wybrani jednogłośnie do Zarządu p. inż. Rybickiego, na którego miejsce wszedł prez. Dyr. kol. inż. Dobrzycki.

Dokonano wreszcie wyboru do Kom. rewizyjnej na r. 1927 oraz 2 delegatów na Walny Zjazd w Warszawie.

Kom. Rewizyjna została wybrana w składzie dotychczasowym a mianowicie insp. Kobyliński, dyr. Rudzki oraz insp. Bak, jako delegatów na Walny Zjazd wybrano ponownie dra Potyka oraz b. min. dyr. Kamińskiego. Po uchwaleniu przez Zjazd preliżmarza na r. 1927 w wydatkach w wysokości 369 tys. i uchwaleniu dyrektyw tak dla delegatów na Walny Zjazd, dla Komitetu Wojewódzkiego i Komitetów powiatowych — dr. Seidler w gorących słowach podziękował Komitetowi a zwłaszcza staroście Potyce za ofiarą pracę dla idei powietrznej obrony Państwa, dzięki czemu Śląsk kroczy na czele akcji tej w całej Polsce.

Po tem przemówieniu przyjętem przez zebranych gorącym oklaskami, przewodniczący zebrań min. Kamiński zamknął Zjazd życząc Lidze Obrony Powietrznej na Śląsku dalszych owocnych jak dotychczas wyników swej ideowej pracy.

Abstynentów, Wydział Wykonawczy Młodzieży Abstynentkiej, Liga Katolicka, Kongregacja Marjańska Panien, Sodalicja Marjańska, Związek Chrześcijańskich Nauczycieli, Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych „Ognisko”, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Młodzieży Katolickiej, Związek Hallerczyków, Tow. Polek, Narodowa Organizacja Kobiet, Zw. Kół Śpiewackich, Związek Śląskich Powstańców, Narodowy Związek Powstańców.

## Nie żądać

w składzie „paczki kawy słodowej”  
lecz wyraźnie Kathreiner kawe  
słodową KNEIPPA w oryginaln.  
opakowaniach z podobizną ks. Kneippa  
i jego podpisem

Wtedy tylko ma się pewność, że  
kupiono dobry towar.

## Zjedn. Chrześcijańskich Robotników.

Z Walnego Zebrania Związku Oficerów rez. w Król. Hucie.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Król. Hucie przy bardzo licznych udziałach członków doroczne walne zebranie koła miejscowego Związku Oficerów Rezerwy, na którego czele stał major rez. dr. Tempka.

Ze sprawozdań zarządu wynika, że miejscowe koło w ubiegłym roku pracowało bardzo intensywnie, nie tylko na terenie miasta Król. Huty, ale i w innych większych miejscowościach na Śląsku, pomagając tam przy organizowaniu nowych kół. Do nowego zarządu wybrano na prezesa pułkownika rez. inżyniera Dalbora, oraz pp. ks. kapel. Krzosek, por. rez. Borzima, kpt. rez. Szrejbrowskiego, kpt. rez. Stachowskiego, por. rez. Niedziałkowski, por. rez. adw. dr. Stawskiego, por. rez. Wideo i por. rez. Bobińskiego, na ich zastępców por. rez. pp. Sieradzona, Bystrzowskiego i Sikorę. Do komisji rewizyj-

nej wybrano majora rez. dr. Tempkę, por. rez. kom. Piechaczka i por. rez. Pięte. — Zarząd ten według nowego statutu, uchwalonego na ostatnim walnym zebraniu delegatów będzie urzędował przez 3 lata. — Na zebraniu podkreślano zasługi położone około rozwoju miejscowego koła przed dotychczasowym prezesem dr. Tempką i proponowano go jednomyślnie ponownie, jednak mec. dr. Tempka, który jest równocześnie prezesem Zarządu Okręgowego, z powodu nawału pracy stanowiska tego nie przyjął. — Koło miejscowe Związku Oficerów rez. liczy obecnie 86 czynnych członków, na zebraniu podkreślano znowu, że bardzo dużo oficerów rez. dotychczas do organizacji nie przystąpiło, dlatego połączono nowemu zarządowi energiczne przeciwdziałanie ośpałości wśród nieorganizowanych dotąd oficerów.

## Na wiosnę rozpocznie się w Katowicach budowa wielkiej nadawczej radjostacji.

KOSZT BUDOWY WYNIESIE 300.000 ZŁ.

Dzięki usilnym staraniom miarodajnych sfer budowa radio-stacji nadawczej w Katowicach, weszła już na realne tory, bo jak się dowiadujemy, na wiosnę b. roku rozpocznie się budowa wielkiej radio-stacji nadawczej w Katowicach, kosztem 300.000 zł.

Radjo stacja ta będzie o wiele sil-

niejsza, od stacji nadawczej we Wrocławiu i w ten sposób uwolni się Śląsk od działania rozmaitych niemyłych radio-stacji, które służą dla celów propagandy niemieckiej.

Stacja w Katowicach zostanie oddana do publicznego użytku najprawdopodobniej już w miesiącach letnich.

## Nieprawdopodobna a jednak prawdziwa historia.

Na jakie pomysły zdobywają się sprytni oszuści o tym świadczy następujące zdarzenie, które brzmiało jak bajka, ale mimo to jest prawdziwe.

W Małych Tworzonkach w powiecie Leszczyńskim w Poznańskim żył sobie biedny pasterz krów, Teodor Landner. Jeden z jego synów zginął w roku 1916 na wojnie. Ojciec otrzymał całą spuściznę po synie-żołnierzu oraz dokumenty stwierdzające datę i okoliczności śmierci. Przed mniej więcej dwoma tygodniami otrzymuje Landner naraz list pisany w języku niemieckim, z podpisem dawno już opłakanego syna, z wiadomością, że syn żyje i znajduje się w niewoli w Królewskiej Hucie (!). Razem z nim przebywa rzekomo jeszcze 4 żołnierzy w niewoli, a osłdu już się wykupiło. Syn prosi ojca o nadesłanie 400 zł, żeby mógł wykupić się z niewoli. Pieniądze te miały być najpóźniej do 29. 1. br. nadesłane do Królewskiej Huty pod adresem Urzędu Pocztoowego — poste restante, — gdzie syn rzekomo miał je odebrać. Ucieszony ojciec sprzedał co tylko miał, a więc kilka sztuk drobiu, wieprza i t. p. i udało mu się 400 zł zebrać, z któ-

remi dla pewności przyjechał osobiście do Królewskiej Huty w piatek wieczorem, nie podając sobie adresu. Dziwnym zbiegiem okoliczności przy poszukiwaniu urzędu pocztowego trafił do Ekspozytury Urzędu Śledczego, gdzie opowiedział cel swojego przybycia. Urzędnicy ekspozytury przenocowali Landnera w Urzędzie, a po uprzednim porozumieniu się z Urzędem Pocztowym, oczekiwali w sobotę od szóstego rana przy okienku pocztowym osobnika, któryby pieniądze te zamierzał podjąć. Rzeczywiście niedługo potrzebowali czekać, bo krótko po godzinie 8-mej rano zjawił się jakiś wysoki, młody człowiek, który przedstawił się jako syn Landnera. Ojciec nie mógł uwierzyć, że jego syn żyje, ale musiał mu nadeszłej rzekomo dla niego kwoty. Ale zamiast pieniędzy, dostał się w ręce czekających na niego urzędników kryminalnych, którzy go sprowadzili na odwach stwierdzili, że niebieski ptak nazywa się Piotr Stoor urodz. 3. 7. 1901, zamieszkały w Jabłonie pow. Leszno. — Sprytny Stoor powędrował za opłacone oszustwo do kozy, a rozczarowany Landner nieszczęśliwie bez syna, ale zato z uczynnym krwawą pracą i uratowanym szczęśliwym majątkiem wrócił do domu. s.

## Ukończenie budowy kościoła w Golejowie.

Dzięki staraniom niestrudzonego ks. proboszcza Tomasza Reginka i zabiegom starosty rybnickiego p. Troski, p. burmistrza Webera, p. nadleśniczego Cenikierowa, Magistratu rybnickiego p. Basisty, pp.: Wyleżyłow, p. Lesnika, p. Batora, p. Zaremby, p. Fleischera, p. Respendkwa, p. Müllera, p. Wiosny, p. Ciupki, Towarzystwa Polek, Związku Matek Cierpiących, Towarzystwa Młodzieży i wielu innych budowa kościoła w Golejowie, oraz budowa plebanji są już ukończone.

Zarząd komitetu budowy kościoła w Golejowie wyraża wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do wybudowania świątyni Paskiej, w której mieszkańcy Golejowa będą mogli zanosić swe korne modlitwy do Stwórcy, składając z głębi serca płaczące podziękowania i staropolskie „Bóg zapłać”.

## 26 dni bez pożywienia.

Przed kilkoma dniami doniosły nam listy, że słynny głodomor Fastello przyjechał do Katowic. Fastello w międzyczasie przyszedł niespodziewanie i rozpoczął dnia 26. bni. po południu o godz. 4-iej w restauracji „Kessla” (właśc. Grundmann) ul. Mariacka róg Francuskiej swój wielce ciekawy eksperyment nie tylko z punktu widzenia medycyny ale i z ogólnego punktu widzenia, gdyż głodomor trwać będzie nie mniej jak 46 dni. Fastello chce tym osiągnąć rekord Europy do czego ma wszelkie szanse za czem również przemawiają jako dowody jego poprzednio dwa razy urządzane głodomorki w których osiągnął 37 dni. Jego silna budowa w związku z sercem, nerkami, krwią a przede wszystkim nieugiętą silną wolą, dzięki której swoje nerwy całkowicie opanowuje, pomogły mu do zdobycia mistrzostwa Europy. Fastello został zamknięty jawnie, pod kontrolą policyjną i lekarską do szklanej klatki, zamkniętej i opieczętowanej aby wykluczyć wszelką możliwość dostarczania mu pożywienia, na co został sporządzony odpowiedni protokół. Kontrolę w czasie dnia i nocy objął Czerwony Krzyż. Picie wody, palenie papierosów nie zabrania się Fastello. Niewątpliwie wystąpi Fastello zainteresuje nie tylko nasze województwo, ale i również inne okolice. Oglądać go można od godz. 10-tej rano do godz. 1. w nocy za opłatą jednego złotego.

## Tydzień propagandy Trzeźwości

od 1 do 8 lutego 1927 r.

POD PROTEKTORATEM NAJPRZEW. KSIEDZA ARCYBISKUPA DR. HLONDA, PRYMASA POLSKI.

### Ratujmy młodzież!

Jesteśmy świadkami niepojętego szaleństwa: Polska przeżywa ciężkie przesilenie gospodarcze, a równocześnie na napoje alkoholowe traci rocznie tysiąc milionów złotych.

Alkoholizm zatruwa nam i rozbija rodziny, unieszczaśliwia potomstwo niewinnych, mnoży zastępy istot nienormalnych, chorych i zbrodniczych, które są ciężarem dla społeczeństwa i państwa.

Co gorsza, za przykładem starszych, idzie już młodzież polska!

Rodacy! Walka o trzeźwość — to nasz wspólny obowiązek narodowy!

Na inne przyczyny obecnych stosunków nie wszyscy mamy wpływ! tę przyczynę nędzy i zepsucia wspólnym wysiłkiem możemy i musimy usunąć!

Dłużej już zwlekać nie wolno, jeżeli nam droga jest młodzież nasza i przyszłość narodu.

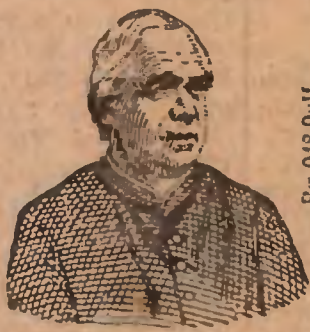
W Tygodniu Propagandy Trzeźwości niechaj każda organizacja i gazeta polska temu doniosłemu zagadnieniu poświęci jak najwięcej uwagi, niechaj na ten cel popłyną datki obfite, niechaj w tych dniach potroją się szeregi członków organizacji przeciwalkoholowych.

Dażmy wszyscy do zmiany fałszywych poglądów i zwyczajów towarzyskich, usuwajmy okazy do picia, dbajmy o przestrzeżenie koniecznych ograniczeń prawnych!

Dla Boga i Ojczyzny zabierzmy się ochotczo do pracy. Nie skąpmy grosza na tę wielką sprawę narodową!

Za komitet diecezjalny:

Polski Związek Księża Abstynentów, Zw. Nauczycieli Abstynentów, Zw. Katolików



Lebr Kneipp



## Z Katowic i okolicy.

Niedziela  
30  
Stycznia  
1927

Dziś: św. Martyna  
Jutro: św. Piotra  
Wschód słońca: o 7 m. 36  
Zachód: o 4 m. 47  
Długość dnia: o 9 m. 11.  
Od Nowego Roku przy-  
było dnia: 1 godzinę i 7  
minut.

### NABOŻEŃSTWA DZISIAJ

w kościele N. P. M. w Katowicach.

Godz. 5.45 rano msza św. na intencję róż-  
Gras i Giller.  
Godz. 7.15 rano msza św. za parafian.  
Godz. 8.45 rano suma niemiecka.  
Godz. 10 rano suma polska na intencję pra-  
cowników poczty koła katowickiego.  
Godz. 11.45 rano msza święta dziękczynna  
zakupiona przez rodzinę Schwitala.

—oOo—

## P. P. S. atakuje ks. prymasa Hlonda.

Na wczorajszym posiedzeniu Seimu w czasie dyskusji budżetowej poseł Czaplinski (P.P.S.) zaatakował bardzo ostro ks. Prymasa Hlonda, zarzucając mu, że od czasu, kiedy objął arcybiskupstwo, pod-  
władny mu kler zaczyna politykować (!).

## ODROCZENIE PROCESU O KOMORĘ CIESZYŃSKĄ.

Jak się dowiadujemy, rozprawa o wła-  
sność Komory Cieszyńskiej, która miała  
się odbyć przed sądem w Cieszynie, w  
dniu 15 lutego br. została odroczone do  
dnia 22 marca 1927 r.

## Audjencja u J. E. ks. biskupa Lisieckiego.

— Audjencja u J. E. ks. biskupa Li-  
sieckiego. —

— Liczba bezrobotnych na Górnym  
Śląsku w ostatnim tygodniu znowu  
wzrosła.

Liczba bezrobotnych na Górnym Śląsku  
wzrosła w czasie od 20 do 26 bm. o 389  
bezrobotnych i wynosi obecnie 44 457  
osób.

W przemysle górniczym jest bezrobot-  
nych 13 241. W hutnictwie 5083, w szkla-  
nym 15, w metalowym 3313, w włókien-  
niczym 319, w budowlanym 1728, w pa-  
pielowym 76 w drzewnym 415, w cera-  
micznym 136.

Pozatem jest bez pracy 1267 robotni-  
ków wykwalifikowanych i 15 446 robotni-  
ków niewykwalifikowanych, 312 robotni-  
ków rolnych i 3082 pracowników umysło-  
wych.

## Aresztowanie niebezpiecznych włamywaczy.

W ostatnich czasach popełniono szereg  
włamań na Śląsku w instytucjach jak np.  
Czerwony Krzyż, Towarzystwo Ubezpie-  
czeń, Urzędy bezrobotnych itd.

Dzięki energicznemu śledztwu policji  
zdołano aresztować dwóch niebezpiecz-  
nych włamywaczy, którzy należą do szaj-  
ki, która dopuściła się tych włamań.

## Bal architektów i inżynierów.

Bal architektów i inżynierów polskich  
na Śląsku odbędzie się w dniu 12 lutego br.  
w sali Seimu Śląskiego.

## Bal kupców.

W dniu 1 lutego br. odbędzie się w sali re-  
stauracji „Oaza” w Katowicach bal „Stowa-  
rzenia Samodzielnych Kupców” w Katowic-  
ach. Katowicka publiczność okazuje wielkie  
interesowanie tym balem. Grać będzie pierw-  
zorządca orkiestra. Wejście tylko za zaprosze-  
niami.

## Komitet pierwszej gwiazdkowej

wystawy prac kobiecych z dn. 11 i 12 grud-  
nia u. r. zadowolony z wyniku swych starań  
— uchwalony wyrazami uznania ze strony zwie-  
żonych wystawę — postanowił wczoraj  
— wydać się nadal co piątek — uzupełniać swo-  
ją działalność i przygotowywać nową niespo-  
dziankę dla Katowic. Z sześćdziesięciu prze-  
jętych losów na obrus kaszubski wygrał los  
nr 24. (T. P.)

## Wesele śląskie w Chorzowie.

Ostatnio urządziło Towarzystwo Polek w  
Chorzowie zabawę taneczną, połączone z wo-  
dianym śląskiem.

## Zabawa rozpoczęta o godz. 5 po południu.

Przybyła na nią inteligencja miejscowa, wśród  
których, można było zauważyć p. dyr. Fryczkow-  
skiego, p. Pawlowską, grono nauczycielskie z  
Katowic, Tow. Polek w Katowicach.

Zabawa przeszła w nadzwyczaj wesołym  
— wesołym — tonie, dzięki doskonałej organizac-  
ji i go-

— gościu, dzięki doskonałej organizac-  
ji i go-

— gościu, dzięki doskonałej organizac-  
ji i go-

— gościu, dzięki doskonałej organizac-  
ji i go-

— gościu, dzięki doskonałej organizac-  
ji i go-

— gościu, dzięki doskonałej organizac-  
ji i go-

— gościu, dzięki doskonałej organizac-  
ji i go-

— gościu, dzięki doskonałej organizac-  
ji i go-

— gościu, dzięki doskonałej organizac-  
ji i go-

— gościu, dzięki doskonałej organizac-  
ji i go-

## — Odczyt.

Staraniem T. C. L. odbędzie się dziś, w nie-  
dziele, o godz. 7-ej wiecz. w auli Sem. miejskie-  
go w Mysłowicach b. interesujący odczyt proł.  
Dra Wiktora Ornackiego z Krakowa — p. t.  
„Przemysł polski i jego widoki rozwoju”.  
Wstęp bezpłatny. Odczyty te przeznaczone są  
dla szerokiej sfer ludności, nie tylko dla mło-  
dzieży i inteligencji; a ponieważ wstęp jest  
bezpłatny, każdy ciekawy rzeczy powinien z  
odczytów korzystać. (m.)

## — Spis mężczyzn urodzonych w roku 1906.

Spis mężczyzn urodzonych w roku 1906  
na obszarze Mysłowic będzie wyłożony do  
wglądu publicznego w okresie od 1—14 lutego  
rb. w ratuszu mysłowickim — pokój 18.

W tym okresie można wnosić wszelkie re-  
klamacje, poprawki i t. p. Mężczyźni, niefigu-  
rujący w spisie, a urodzeni w roku 1906, prze-  
bywający w Mysłowicach, winni zgłosić się  
do zapisania, pod groźbą odpowiedzialności za  
zaniedbanie tego obowiązku. (m.)

## — Zniesienie urzędu mieszkaniowego.

Magistrat mysłowicki zawiadomił ludność  
miasta, że Urząd mieszkaniowy został z dniem  
1. stycznia rb. zlikwidowany. Na to miejsce  
będzie otwarte w ratuszu biuro mieszkaniowe,  
(pokój 4), którego zadaniem będzie zatwierdza-  
nie kontraktów najmu mieszkań i przydzia-  
nie mieszkań po funkcjonariuszach miejskich,  
państwowych. (m.)

## — Podatek budynkowy i gruntowy.

Władze miejskie w Mysłowicach ogłosiły,  
że w r. b. będzie pobierany podatek od bu-  
dynków w następującej wysokości:

Od budynków 1.000—10.000 — 2 proc. war-  
tości; od 10.000 — 50.000 zł. — 4 proc.; ponad  
50.000 — 5 proc. wartości. Nadto będzie po-  
bierany podatek gruntowy w wysokości 100  
proc. podatku państwowego. (m.)

## Z Król. Huty.

! Społeczeństwo — pierwszym absolwen-  
tem Szkoły Mechaniczno-Hutniczej.

W najbliższych dniach panie gospodynie  
Wieczornicy pierwszych absolwentów Szkoły  
Mech. i Hutn. obejdą domy polskie w Król.  
Hucie z odpowiednimi listami, w celu uzyska-  
nia datków do bufetu Wieczornicy. Ponieważ  
cały dochód z Wieczornicy przeznaczony jest  
na Bratnią Pomoc uczniów szkoły, której za-  
daniem jest niesienie pomocy naukowej, zawo-  
dowej i materialnej uczniom, niema wątpliwo-  
ści, że każdy dom polski zechce przyczynić się  
odpowiednim datkiem do powodzenia wieczor-  
nicy.

## ! Odznaczenie dyrektora pożarnictwa.

W sobotę, 29 bm. obchodził dyrektor pożar-  
nictwa i policji Miejskiej w Królewskiej Hucie  
p. Niciewicz srebrne gody małżeńskie. W dniu  
tym został odznaczony srebrnym medalem  
Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczy-  
pospolitej Polskiej w Warszawie za zasługi po-  
łożone na polu pożarnictwa. Medal wręczył  
jubilatowi radca miejski p. Otęś.

## ! Włamanie.

Do składu kolonialnego Warwasa w Kró-  
lewskiej Hucie, ul. Kościelna 23 włamali się  
nieznani sprawcy i po wybitciu szyby okna  
wystawowego skradli 40 funtów masła warto-  
ści 160 zł.

## Z Świętochłowick.

(—) Niesprawiedliwy podział odszkodowa-  
nia dla Uchodźców w Wielkich Hajdukach.

Pisza nam:  
Zarówno jak w innych miejscowościach Gór-  
nego Śląska, tak też i w Wielkich Hajdukach  
uskuteczniła się od pewnego czasu wypłata od-  
szkodowania dla uchodźców. Wypłata ta jed-  
nakże nie postępuje naprzód, jak powinna, al-  
bowiem odgrywa przy tem rolę względy oso-  
biste. Utworzona została specjalna komisja,  
składająca się z uchodźców i powstańców, któ-  
ra ustala wysokość odszkodowania.

Początkowo wypłacano wszystkim znajomym członkom Komisji nawet po 175 zł. Póź-  
niej tylko 100 zł, następnie 50 zł, obecnie już  
przynajmniej 20 zł.

Podział odszkodowania jest tak rażąco, że  
właśnie ci, którzy najbardziej pomocy potrze-  
bują, nie otrzymali nic. Natomiast tym, którzy  
otrzymali ziemniaki na zimę, płótno i inne to-  
wary, wypłaca się jeszcze odszkodowanie w  
wysokości 175 zł.

Zwracamy się więc jako poszkodowani do  
młodajnych czynników, ażeby sprawę zba-  
dali i położyli kres tej nieracjonalnej gospodar-  
ce niektórych czynników Związku Powstań-  
ców Śląskich i Uchodźców.

Jeden ze wszystkich poszkodowanych.

## (—) Tydzień propagandy trzeźwości w Wielkich Hajdukach.

Pod protektorem J. Eks. Ks. Biskupa Ar-  
kadiusza Lisieckiego odbędzie się na Śląsku od  
1 do 8-go lutego „Tydzień Propagandy Trzeź-  
wości”.

Zarząd Towarzystwa Katolików Abstynen-  
tów w Wielkich Hajdukach urządza ten ob-  
chód z następującym programem i to w dniu  
2-go lutego br. (Święto N. M. P. Gromn.):

Rano o godzinie 10-tej zbiórka Towarzystw  
z sztandarami koła szkoły V i pochód do ko-  
ścioła na uroczystą mszę świętą.

Po południu o godzinie 16-ej Uroczysta Aka-  
demja na sali Katolickiego Domu Związkowe-  
go przy ulicy Kościelnej, uroczona przed-  
stawieniem teatralnym, występami miejscowe-  
go Towarzystwa śpiewu „Śłowiczek”, dekla-  
macjami i obrazami świetlnymi.

Wobec tego Zarząd Towarzystwa Katolick-  
kich Abstynentów w Wielkich Hajdukach na-  
czeka z ks. proboszczem Czempelem założycie-  
lem tow. przeciwalkoholowego zaprasza  
wszystkich mieszkańców na ten uroczysty ob-  
chód propagandy trzeźwości.

Liczny udział pożądan. (r. s.)

## (—) Odwołanie wykładu w Rudzie.

Wykład docenta Uniw. Jagiell. Dr. Feldma-  
na na temat „Niemcy a sprawa polska w cza-  
sie wielkiej wojny” zapowiadany na 30 bm.  
w Rudzie nie odbędzie się

## (—) Statystyka z działalności gminy i roz- woju Wielkich Piekar za rok 1926.

W odróżnieniu od lat powojennych, w któ-  
rych większych inwestycji nie można było  
przeprowadzać, ze względu na pustki w ka-  
sie gminnej, dokonano w roku 1926 szeregu  
prac, które rzeczywiście miejscowości nadały  
charakter miejski.

Zasługę w pierwszym rzędzie w sprawie  
rozwoju Piekar Wielkich należy przypisać na-  
czelnikowi gminy p. Pudlikowi.

W roku 1926 sporządzono chodniki z płyt  
cementowych na ulicach Damrota, Łącznej i  
Marjackiej. Wybrukowano część ulicy Górnej  
i Radzionkowskiej. Dla urzędystwienienia wy-  
mienionych robót zakupiono odpowiednie grun-  
ta, które zostały w międzyczasie zapłacone i  
dla dobra gminy sadownie przewłaszczone.

W kwietniu 1926 r. rozszerzono kanalizację  
na ulicy Marjackiej kosztem około 3.000 zło-  
tych. W tym samym miesiącu zaprowadzono  
na nowo kanalizację po prawej stronie ulicy  
Damrota.

Szkola druga powszechna została w cało-  
ści odmalowana, co kosztowało kilka tysięcy  
złotych.

W całej gminie przeprowadzono naprawę  
światła, usunięcie przegniętych linek, również  
kosztami kilku tysięcy zł.

Obrót pieniężny w kasie gminnej wynosił  
od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1926 r.  
271.734,95 zł. (a. o.)

## (—) Ciekawa statystyka bezrobotnych.

W grudniu 1925 r. było w Piekarach Wiel-  
kich 243 bezrobotnych. W tym roku wypłaco-  
no bezrobotnym 70.321,64 zł.

W grudniu 1926 r. było bezrobotnych 162.

Za cały rok wypłacoło bezrobot. 116.351,50 zł.

W poszczególnych miesiącach roku 1926  
statystyka przedstawia się następująco: sty-  
czeń — 270, luty — 275, marzec — 269, kwie-  
cień — 300, maj — 284, czerwiec — 297, lipiec  
— 273, sierpień — 254, wrzesień — 222, paź-  
dziernik — 166, listopad 149, najmniej z wszyst-  
kich miesięcy. W grudniu cyfra bezrobotnych  
podniosła się na 162. (a. o.)

## Z Pszczyńskiego.

### × Do pszczelarzy Pawłowic i okolicy.

Czytelnicy nasi z Pawłowic skarżą się, że  
ani z tej miejscowości, ani też z okolicy, nie  
wychodzi inicjatywa wskrzeszenia do życia  
związku pszczelarzy i hodowców drobiu, któ-  
ry istniał w r. 1917 i liczył 112 członków. Po  
roku 1920 związek ten zasnął i do dziś żyje w  
zupełnej apatii.

P. Bronny Karol z Warszawy prosi wszyst-  
kich hodowców pszczół o przybycie na zebra-  
nie w dniu 30 bm. o godz. 3 po południu do  
gospody p. Barczyńskiego w Pawłowicach, ce-  
lem powołania do życia z powrotem tego, tak  
potrzebnego związku.

## Z Rybnickiego.

### (×) Wybór Zarządu gminnego.

Wybór Zarządu gminnego w Biertułtowach  
wypadł na ogół pociągając do przyszłości  
gminy i obrony polskości. Na naczelnika gmi-  
ny wybrano rentanta kasy gminnej p. Ferdyn-  
anda Musiolkę, cieszącego się wielkim no-  
ważaniem. Jest on długoletnim urzędnikiem  
gminy i zna doskonale stosunki gminne.

Na ławników wybrano: p. Adamczyka A-  
dolfę, Roducha Józefa, Skabę Wiktora, którzy  
będą się starali o rozwój gminy i obronę in-  
teresów polskich.

## Z Tarnogórskiego.

§ Z działalności magistratu w Tarnowskich  
Górach.

W roku 1926 magistrat tarnogórski sprowa-  
dził dla ludności 180 ton ziemniaków. Bezro-  
botnym miasta wydał 70 ton węgla.

W ostatnich latach wybudowano fundusza-  
mi magistratu łaźnie nad stawem, przy której  
pracowało przez dłuższy czas około 300 robo-  
tników.

Rozbudowano szpital miejski, dobudowano  
schronisko.

Celem zarządzenia brakowi mieszkań wybu-  
dowano cztery kamienice czynszowe, w któ-  
rych znajduje pomieszczenie 86 rodzin. Oprócz  
tego dwa domy dla urzędników. Przy budo-  
wie pracowało ponad 400 robotników, rekrutu-  
jących się przeważnie z bezrobotnych.

Wykończono ochronkę dla dzieci. Wybudo-  
wano przy niej budynek przeznaczony dla cho-  
rych pierwszok. Przeprowadzono regulację ulic,  
poukładano chodniki. W parku urządzono plac  
zabawowy dla dzieci i tor saneczkowy na zimę.

Zakupiono za pieniądze miasta dwa domy  
na własność. Na rok 1927 jest przewidziana  
budowa trzech baraków mieszkalnych.

Wskutek uruchomienia powyższych prac,  
przez magistrat w Tarnowskich Górach, mia-  
sto z bezrobotnymi kłopotu wielkiego nie mia-  
ło, wskutek mądrej gospodarki. (a. o.)

## Z Lublinieckiego.

### (§) „Szopka i Jaselka” w Sołarni.

Onegąd odegrała działwa szkolna w So-  
łarni „Jaselka” układu Walerji Szalay-Groele-  
— Piekne odsony, urozmaicone śpiewami me-  
lodijnymi, zachwyciły licznie zgromadzonych.  
W grze młodocianych artystów wyczuwano się  
troskliwą opiekę nieustraszonego nauczyciel-  
stwa. Prócz przedstawienia, w czasie świąt,  
działwa szkolna odwiedzała domy gospodarzy  
z piękną szopką, i w każdym z nich — odgry-  
wała pełną humoru scenę z życia króla He-  
roda. — Za tak wzorową pracę nad dziełmi —  
należy wyrazić nauczycielstwu uznanie.

Dochód z przedstawienia obrócono na u-  
tworzenie Spółdzielni Uczniowskiej. (Obecni).

—oOo—

## Z Cieszyńskiego.

### (:) Garść wiadomości z Oświęcimia.

Wybory do Rady gminnej odbyły się  
wprawdzie w Oświęcimiu już w lecie roku  
przeszłego, lecz załatwiania nieuniknionych w  
takich razach rekursów zabrakło tyle czasu, że  
dopiero obecnie rozpoczęła Rada urzędowanie  
poprzedzone uroczystym ślubowaniem całej Ra-  
dy miejskiej z długoletnim już burmistrzem p.  
Mayzlem na czele, który złożył je do rąk de-  
legata Województwa p. Zawadzkiego, który u-  
myslnie przybył z Krakowa. Po dokonaniu ślu-  
bowania powitał p. Zawadzki w serdecznych  
słowach skład nowej Rady, życząc jej powo-  
dzenia w zamiarach i pracach około rozwoju  
miasta.

Zaraz po pierwszym posiedzeniu Rady miej-  
skiej przystąpiono do uchwalenia budżetu na  
I kwartał 1927, a po przyjęciu preliminarza  
obradowano nad statutem mającej się w O-  
święcimiu założyć Miejskiej Kasie Oszczędno-  
ści.

Odbył się również w Oświęcimiu wielki  
wiec kolejarzy i pocztowców na temat poło-  
żenia gospodarczego. — Powzięte na wiecu  
uchwały i rezolucje wskazują na niedostatecz-  
ność udzielonej pomocy, w zupełności nie od-  
powiadającej obecnemu położeniu urzędników  
domagających się pomocy i radykalnej reformy.  
Przebieg wiecu był spokojny i poważny. (v-x.)

### (:) Narodowa Organizacja Kobiet w Biełsku

odbędzie dn. 2 lutego w święto M. B. Grom-  
nicznej o godz. 5 zebranie w Domu polskim. —  
Następne zebranie odbędzie się zapewne już w  
lokalu T-wa Polskiego Teatru do którego N. O. K. swój akces jako sekcja tegoż zgłosiła. (v-x.)

### (:) Napad rabunkowy.

Na powracającego z Istebnej do Ustronia,  
na drodze pod Kubalonką, robotnika Józefa  
Skoczka napadło trzech zamaskowanych na-  
pastników, żądając wydania pieniędzy. Wzbra-  
niającemu się Skoczowi zdarto kurtkę, z której  
wyjęwszy portfel z zawartością 150 zł i 400  
Kcz., zbiegli rabusie do lasu.

### (:) Pożar.

W Brennej spłonął do cna budynek drewn-  
iany Jana Chujby znanu pod nazwą „pod  
Magorą”. Spaliły się również wszystkie sprzę-  
ty domowe i ubrania, prócz tego zagrażał o-  
gień poważnie budynkom sąsiednim i z trudem  
tylko zdołano pożar opanować i zlokalizować.

## Z Zagł. Dobr.

### Z ZARZĄDU MIASTA.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu miasta  
Sosnowca rozpatrzono i zatwierdzono projekt  
regulacji ul. Królewskiej, przyjęto do wło-  
dności podzłokowanie Dyr. Kości dla straży o-  
gnowej miejskiej, za umieszczenie pożaru  
magazynów kolejowych przy ul. Trzeźwego  
Maia w dniu 10 września 1926 roku oraz roz-  
patrzone budżet na rok 1927—1928 w docho-  
dach.

### ZEBRANIE CHRZEŚCIJAŃSKICH ZW. ZAW.

#### METALOWYCH.

Dziś o godz. 3-ej po poł. w małej sali Sto-  
warzystwa Kob. Chrześcijańskich w Dabro-  
wie odbędzie się miesięczne zebranie człon-  
ków Chrzesc. Zw. Zaw. Metalowców. Na ze-  
branie przybędzie również sekretarz p. Chyry  
z Sosnowca, który wygłosi referat o obecnej  
sytuacji robotników w przemyśle metalowym,  
również i p. Klap, członek Główn. Zarządu  
Związków Zawodowych oraz dr. Stawinski,  
prezes Ch. Dem. którzy wygłoszą również od-  
powiednie referaty.

### + Tradycyjny bal w Zagłębiu.

Wzorem lat ubiegłych, dnia 19 lutego br.  
„Kolo Opiek” przy Gimnazjum Państwowym  
im. St. Staszica” w Sosnowcu, urządza bal, z  
którego czysty dochód jest przeznaczony na  
potrzeby gospodarcze tegoż gimnazjum.

Bal ten, który odbędzie się w gimnazjalnej  
sali poposowej najpiękniejszej w Sosnowcu, bę-  
dzie jednym z najwytowniejszych balów w  
bieżącym karnawale i przyciągnie niewątpliwie  
liczne grono miejscowych i zamiejscowych go-  
ści.

### + Znów „trzy blaszki”.

Za uprawianie hazardowej gry w „trzy  
blaszki” policja zaareztowała onegdaj trzech  
sasiadów z ulicy Pańskiej 27 Stanisława Buł-  
Bolesława Kolodziejczyka i Władysława Haj-  
duka.

### + Brat, brata.

Aleksander Kwiatkowski wraz z Władysła-  
wem Lubańskim, obydwa z Niwki napadli na  
Bolesława Kwiatkowskiego, zam. w Będzinie  
przy ul. Furmańskiej 25 i pobili go dotkliwie.  
Na awanturników policja spisała protokół.

### + Inspektorat robót ulenowskich.

W związku z mającym być założonym w  
Sosnowcu Inspektorem Robót Ulenowskich,  
Zarząd miasta Sosnowca rozpiął oferty na  
stanowisko kierownika Inspektoratu. Do dz-  
siejszego dnia wpłynęło 13 ofert.

### + Zatrą w fabryce „Olksuz” w Olksuzu.

W fabryce „Olksuz” w Olksuzu między Za-  
rządem a robotnikami doszło do bardzo ostrej  
scysji na tle wydalenia przewoźniczego de-  
legata Ludwika Chmieleckiego, który został  
przez jednego z dyrektorów fabryki wydaleny  
nazajutrz po wyborach. Przeciwno temu ostro  
wystąpił Zarząd Związków Robotn. Przem.  
Metal. w Olksuzu, wydając odezwy, wyzwa-  
jące do protestacyjnego strejku, który trwa już  
kilka dni w fabryce.

Zlikwidowanie strejku zajmowali się już  
inspektor pracy w Dąbrowie oraz inspektor  
tworzący się w Olksuzu, 27 Obwodowy Inspek-  
toratu Pracy, lecz jak dotychczas nie mogli  
nie uczynić wobec nieprzejednanego stanowi-  
ska strejkujących, żądających przyjęcia z powo-  
rotem do pracy usuniętego przewodniczącego  
Związku.



## Wiadomości z Polski.

### Z Krakowa.

#### == Kłepura na Reducie Prasy.

Reduta Prasy, która odbędzie się we wspólnie udekorowanych salach Starego Teatru zapowiada się niebywale. Zaproszenia względnie bilety wstępu zostały już całkowicie wykupione z wyjątkiem tych, jakie komitet zarezerwował dla spodziewanych gości zamieszkujących, którzy się wciąż jeszcze zgłaszają. Wśród zgłoszonych zamieszkujących gości znajdują się przedewszystkiem gwiazdy niemieckich scen polskich, a prawdziwą atrakcją ma być Kłepura, który podobno miał w ostatnich dniach zawiadomić Komitet o swoim przyjeździe na Redutę, Kłepura, który bawi obecnie w Pradze na przybycie w dzień reducy do Krakowa specjalnym samolotem Junkiera. Nieliczne już pozostałe zaproszenia na Redutę wydała jeszcze redakcja „Czasu” (ul. św. Tomasza) gdzie należy zwracać się listownie względnie telefonicznie do wtorku włącznie.

#### == Nowy prezes O. U. Z.

(tel. wł.) Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie dr. Benedykt Łacki został mianowany prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu. Kierownictwo Urzędu krakowskiego objął zastępca Rübenaubauer.

### Z Poznania.

#### == „Kurier Poniedziałkowy”.

(tel. k.) „Kurier Poniedziałkowy” ma zacząć wychodzić w Poznaniu od najbliższego poniedziałku. Ma to być gazeta o charakterze apolitycznym, ukazująca się tylko w poniedziałki w celu zastąpienia niekaskujących się w dniu poniedziałku pism codziennych.

#### == Cudowne ocalenie.

(tel. k.) Z pewnego domu przy ulicy Matejki w Poznaniu wypadł ku przerażeniu widzów z okna II piętra mały chłopiec. Dziwnym zbiegiem okoliczności spadł on na przechodzącego w tej chwili mężczyznę i tym sposobem nie doznał żadnych obrażeń cielesnych, tak że bez szwanka udał się z powrotem do domu.

#### == Pożar w składzie aptecznym.

(tel. k.) W piątek przywołano na ulicę Wielką 14 w Poznaniu straż pożarną, gdzie w drogerii wybuchł groźny pożar. W czasie gotowania farb zapaliły się w pobliżu stojące beczki z palnym materiałem i w kilku minutach pożar rozszerzył się na dalsze części. Dzięki jednakże przybyciu straży pożarnej ogień w godzinę stłumiono.

#### == Małoletni morderca.

(tel. k.) W Poznaniu aresztowano Leona Pawerskiego, 18-letniego wyrostka, który wspólnie z Władysławem Jurgawką dokonał morderstwa na osobie 70-letniego garncarza Aleksandra Strzeleckiego w Częstochowie, w celach rabunkowych. Wspólnik Pawerskiego i Jurgawka, na razie ukrywa się przed pościgiem.

## Ze stowarzyszeń.

\* Z ruchu Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Związek Metalowców oddział Siemianowice urządza w niedzielę dnia 30. 1. 1927 o godz. 4-tej po południu zebranie walne na sali p. Wzorka. Referent p. poseł Sosniński.

Związek Górników oddział Brzeszcze urządza w środę dnia 2. 2. br. o godz. 4-tej po południu na sali Kółka Rolniczego zebranie, na które się zaprasza wszystkich członków i sympatyków. Referenci pp. Musiol i Klonowski.

\* Towarzystwo Katolickiej Młodzieży Polskiej w Janowie

odbędzie się w środę, dnia 2. lutego br. na sali p. Winklera

#### Przedstawienie teatralne

które zarazem będzie połączone z zabawą taneczną. Odegrana będzie sztuka pod tytułem: „Ostatni dzień Sławizjuszów”, na które Szanowna publiczność jak najuprzejmie zaprasza Zarząd.

\* W środę, dnia 2 lutego br. w święto M. B. Grom, urządza

Filia Michałkowice Zjednoczonego Związku Pracowników Przemysłu Handlu i Samorządu Zabawę Związkową, połączoną z teatrem amatorskim i z tańcami, na które szan. publiczność serdecznie zaprasza Zarząd.

#### Zarząd.

\* Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” w Pszczynie

urządza dnia 6 lutego br. o godz. 8-mej wieczorem na sali p. Białasa przedstawienie teatralne „Zagroda Siskowa” połączone ze śpiewami i zabawą taneczną. O liczne przybycie wszelkich towarzystw, oraz gości miasta Pszczyny i okolicy serdecznie uprasza Komitet.

Walne zebrania Zarządów Okręgowych z udziałem ks. sekr. jen. odbędą się 6 lutego Rybnik, 13 — Katowice (okr. żeński), 20 — T. Góry, 27 — Kr. Huta, 6 marca Mikołów, 13 lutego Katowice (okr. męski), 20 lutego Mysłowice, 13 lutego Kochłowice.

\* „Klub szachowy 1916” Hajduki Wielkie.

Na walnym zebraniu w dniu 22-go b. m. został nowy zarząd wybrany, w skład którego wchodzi następujący panowie: 1-szy przewod. Krawczyk, 2-gi przewod. Włoka, sekretarz Strzeja, skarbnik Lipka, kierownik gier Lott, ławnicy Grzesik i Tudyka. Równocześnie został lokal klubowy przeniesiony do restauracji „Pod Strzechą” (p. Śmiałki). Na wieczory gier wyznaczono każdą środę i sobotę, lecz tylko w dni robocze od godz. 7-mej. Wszelkie korespondencje prosi się skierować do sekretarza, Strzeja W., Hajduki Wielkie, ul. Szpitalna 19. Cześć szachom — Zarząd.

\* Walne Zebranie Tow. Śpiewu „Ogniwo” odbędzie się dnia 6 lutego br. w auli Szkoły Średniej w Katowicach przy ul. Szkolnej o godzinie 10-tej dopołudnia.

W razie braku o godz. 10-tej połączono komplety członków, drugie zebranie odbędzie się w 1/2 godziny później bez względu na ilość członków.

Walne Zebranie „Ogniwa” powinno, wzbudzić zainteresowanie tak członków jak i sympatyków Twa. Od uchwał bowiem Walnego Zebrania zależy działalność T-wa na przyszłość, zrozumiały zaś cel i zadanie, jakie „Ogniwo” spełnia od 15 lat na niwie społeczno-kulturalnej i narodowej niech będzie po-

## Program radiowy.

na niedzielę 30 stycznia br.

Warszawa, fala 1015.

15 15—14 40 Odczyt. 14 40—15 00 Stacja nieczynna. 15 00—17 00 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 17 00—17 25 Program dla dzieci. 17 30—18 40 Koncert. 18 40—19 00 „Rozmaitości”. 19 00—19 25 Odczyt p. t. „Historia Polski”. 19 25—20 20 Odczyt p. t. „Nie dajmy się starości”. 20 30 „Kulig w Tarninach”. 20 55—22 00 Koncert wieczorny.

Wrocław 322,6 m.

11 00 Nabożeństwo katolickie. 16 00—17 30 Koncert popoł. 18 15—19 00 Godzina pieśni. 20 05 Retransmisja z Gliwic. 23 00—24 00 Muzyka taneczna.

Praga 348,9 m.

11 00 Poranek muzyczny. 17 00 Koncert orkiestry wojskowej. 19 30 Koncert czeskiej Filharmonii. 22 15 Muzyka taneczna. 23 00—24 00 Odczyt p. t. „Nie dajmy się starości”. 24 00—24 15 Odczyt p. t. „Nie dajmy się starości”.

London 361,4 m.

15 30 Koncert orkiestry. 16 30 Koncert orkiestry symfonicznej. 20 00 Recital na organach. 21 15 Koncert orkiestry Casano.

Stuttgart 379,7 m.

Hamburg 394,7 m.

10 05 Koncert niedzielny.

Bern 411 m.

11 00—12 00 Nabożeństwo francuskie. 13 00—14 00 Koncert. 15 30—17 30 Koncert orkiestry Calligari. 21 20—21 50 Koncert orkiestry. 22 05 22 30 Orkiestra.

Frankfurt n. M. 428,6 m.

8 30—9 30 Poranek świąteczny. 16 30—18 00 Wieczór operowy. 20 30 „Cyryl i Seweryn” Rossiniego. 24 30 Muzyka taneczna.

Stockholm 454,5 m.

14 00 Koncert symfoniczny. 19 45 Koncert wokalisty-instrumentalnego.

Berlin 483,9 m.

11 30 Koncert orkiestry wojskowej. 13 10 Koncert. 16 30—18 00 Koncert kapeli Steiner. 20 30 Koncert popularny. 22 30—24 30 Muzyka taneczna.

Bruszel 508,5 m.

20 30 Koncert galowy. 21 40 Dalszy ciąg koncertu.

Wiedeń 517,2 m.

10 00 Koncert. 16 00 Koncert popoł. 19 00 Retransmisja z wiedeńskiej Opery.

Monachium 555,7 m.

20 00 Koncert popularny.

Budapeszt 555,6 m.

11 45 Koncert symfoniczny.

Lozanna 550 m.

10 00 Koncert orkiestry z kina „Modern”.

Dawentry 1600 m.

15 30—18 00 Retransmisja z Londynu. 20 00 Retransmisja z Londynu. 21 15—22 45 Retransmisja z Londynu.

budką dla społeczeństwa do żywego zainteresowania się jego działalnością.

Zwracamy się przeto do P. T. członków i sympatyków z gorącym apelem, by przez łeczne zjawienie się na Walnym Zebraniu dali T-wu otuchę do dalszej intensywnej pracy, która przy poparciu społeczeństwa napewno przyniesie pożądane plony.

Zarząd.

## Teatr i Estrada.

△ Dyr. Zuna w Pradze.

Utalentowany i zasłużony już kierownik i kapelmistrz pierwszy Opery naszej, p. Milan Zuna został zaszczytnie zaproszony przez Tow. Praskiej Czeskiej Filharmonii na 2 koncerty symfoniczne reprezentacyjne. P. Zuna na koncerty owe, mające być propagandą muzyki polskiej w Czechosłowacji, wybrał utwory symfoniczne: Różyckiego poemat „Anieli”, Karłowicza — „Stanisław i Anna Oświęcimowie” i Statkowskiego uverture z opery „Marja”. Koncerty te naszego kapelmistrza, który w Pradze propagować będzie piękno muzyki polskiej i który sam jest b. członkiem Filharmonii Czeskiej w Pradze, wzbudziły duże zainteresowanie i niewątpliwie cieszyć się będą wielkim sukcesem artystycznym. Razem z p. Zuną wyjeżdża do Pragi małżonka jego, Marja, która podczas jednego z koncertów odśpiewa szereg pieśni polskich społecznych kompozytorów.

—:—:—

△ Repertuar teatru katowickiego.

Niedziela: niema przedstawienia. Poniedziałek: niema przedstawienia. Wtorek: „Sprzedana naręczona” (po raz II) Środa: po pol. „Kopciuszka”; wiecz. „Księżniczka Iliza”.

Czwartek: niema przedstawienia

△ „Lakme” w Bytomiu.

W niedzielę w Bytomiu opera katowicka wystawia „Lakme” Delibesa z p. Zamorska i Bedlewiczem w rolach głównych.

△ „Pociąg-widmo” w Tarn. Górach.

W niedzielę w Tarn. Górach dramat katowicki powtarza premierę wtorkową: „Pociąg-widmo”.

△ „Pociąg-widmo” w Lublińcu.

W poniedziałek w Lublińcu wystawiona będzie sensacyjna sztuka: „Pociąg-widmo”.

△ „Pociąg-widmo” w Rybniku.

Sensacyjna sztuka, wzbudzająca grozę i śmiech naprzemian na widowni „Pociąg-widmo” odegrana zostanie we wtorek w Rybniku.

△ „Pociąg-widmo” w Król. Hucie.

W czwartek w Król. Hucie wystawiona będzie sensacyjna sztuka „Pociąg-widmo”.

△ „Sprzedana naręczona” w Bielsku.

W czwartek w Bielsku opera katowicka wystawia arcydzieło czeskiego kompozytora Smetany, operę: „Sprzedana naręczona”.

—:—:—

△ Teatr „Pawie Oko”.

Sosnowiec.

Dzisiaj o 5.15, 7.15 i 9.15 „Wiecej gazu” z gościnnym występem Br. Bronowskiego. Poniedziałek o 7.15 i 9.15 „Wiecej gazu” ostatni gościnnny występ Br. Bronowskiego.

Dąbrowa.

Czwartek 3 lutego „Kometa” 8.15 rewja „Wiecej gazu!”

Saturn.

Czwartek 10 lutego w klubie o 8.15 rewja „Do góry nogami!”

—:—:—

Po uskutecznionej przeprowadzce mego sklepu z ul. 3-go Maja 20 na ul. św. Jana 24 (Kino Kammer)

rozpoczyna się

**Wysprzedaż inwenturowa** w poniedziałek, dnia 31-go stycznia

**NEUSTADT KATOWICE.**



Na raty!

Na raty!

Dajemy dla urzędników komunalnych, państwowych i prywatnych chemicznie czyszczone pierze, poduszki, pierzyny, piernaty, wsypy pierwszego gatunku, jako też koldry na bardzo dogodnych warunkach.

**Na Raty !!!**

Przy zakupnie prosimy okazać legitymację urzędniczą.

**J. Młyniczak i Ska.**

Król. Huta, ul. Wolności 38.

Zarazem polecamy nasze higieniczne czyszczenie pierza elektrycznym popędem.

Bez konkurencji!

Ceny nie podwyższone!

**Przyrządy radiowe**

pierwszorzędnej jakości!

na życzenie zostanie aparat we własnym warsztacie bezpłatnie złączony, jeżeli przybory kupione są u mnie. Zinagnatyżowane słuchawki i głośniki.

**Siegfried Cohn,**

Siemianowice, ulica Bytomska 13/13 a.

Pierwsza najstarsza katowicka wypożyczalnia kostiumów

**maskowych i ubiorów teatralnych**

**PRYWER**

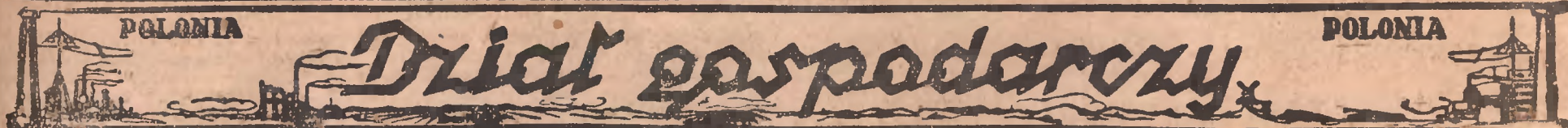
Katowice, ulica Stawowa 1

Telefon 324.

vis á vis „Trocadero”.







## Noli me tangere!

Dlaczego nie w Krakowie, a właśnie w Katowicach należy utworzyć wspólną Dyрекcję Kolejową dla całego Zagłębia węglowego?

Projekt włączenia wszystkich linii kolejowych naszych trzech zagłębi węglowych do jednej Dyrekcji Kolejowej w Katowicach został ostro zaatakowany przez jedno z pism krakowskich pod pozorem, że jest to — nie mniej ni więcej tylko — antypolski plan Ludendorfa, że ma on na celu zduszenie przemysłu małopolskiego, że godzi w interesy wyższego porządku, mianowicie interesy ogólnopolskie, że daje nieprzyjacielowi napaści, że odebra nam najważniejszych środków obrony i walki, że unicestwia wszelką możliwość obrony Państwa itd. Czego tam zresztą nie ma!

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę,



Ubrania eleganckie spacerowe i sportowe  
Smak i gust klienta poznaje jak  
własnego brata  
Modne palta, futra, mundury i płaszcze  
gumowe  
Wielki wybór poleca, znana firma  
H. Bartscha.  
H. Bartscha, Katowice, Rynek 6  
Pierwszorzędna wytwórnia męskich ubrań  
Tel. 2334 cywilnych. Tel. 2334

że projekt ten nie wyszedł bynajmniej, jak twierdzi wspomniane pismo, z kół „górnolaskich baronów węglowych”, lecz był tylko logicznym wnioskiem z tych trudności i niedomagań ruchowych, jakich świadkami byliśmy w ciągu całego strejku angielskiego, a pierwszym, który z projektem tym wystąpił na „Radzie Kolejowej” był — o ile mi wiadomo — b. Min. Kolei i b. Prezes Dyrekcji Katowickiej p. inż. Dobrzycki, który mimo niezwykłej energii i niesłychanych wysiłków nie był w możności ani w ciągu strejku angielskiego ani w ciągu następnych dwóch miesięcy zapobiec ciągłemu brakowi wagonów, ciągłym zatorom, opóźnieniom ruchu, a w następstwie tego świętówkom na kopalniach. Wreszcie niedawno na posiedzeniu Rady Kolejowej w Katowicach, w której wzięli udział zastępcy wszystkich sfer górnolaskiego społeczeństwa, poruszono ponownie tę sprawę i wybrano specjalny komitet celem opracowania memoriału do Ministerstwa Kolei w sprawie złączenia linii kolejowych wszystkich trzech zagłębi węglowych w Dyrekcję Katowicką. W posiedzeniu tem żaden z „baronów węglowych” nie brał udziału, a tylko wyłącznie przedstawiciele polskich sfer gospodarczych oraz Izby Handlowej.

Tak więc zarzut jakoby projekt ten wysuwany przez przemysłowców górnolaskich i to już od lat kilku, jest co najmniej lekkomyślny.

Drugim poważnym zarzutem jest zarzut, że „baronom węglowym” na Górnym Śląsku idzie o zduszenie przemysłu małopolskiego. Zarzut ten upada już z natury rzeczy wobec stwierdzenia, że projekt bynajmniej nie wyszedł z kół baronów węglowych. Ale pomijając już tę okoliczność, zapytać można, co ma wspólnego złączenie linii kolejowych wszystkich trzech zagłębi węglowych w

jednej Dyrekcji ze zduszeniem małopolskiego przemysłu węglowego, skoro w projekcie o jakiegokolwiek zmianie taryf kolejowych, a w szczególności o uchyleniu ulg taryfowych, z których korzysta małopolski przemysł węglowy, wcale nie było mowy. Zresztą w jakiż to sposób przemysłowcy górnolaski mają zdusić małopolski przemysł węglowy, skoro cały polski przemysł jak i dąbrowski i małopolski złączony jest w Ogólnopolskiej Konwencji Węglowej, która we wspólnym porozumieniu reguluje zbyt węgla w całej Polsce i częściowo zagranicą. Bez zgody więc małopolskiego przemysłu węglowego nie może mu przemysł górnolaski jego produkcji i zbytu pod groźbą rozbicia Ogólnopolskiej Konwencji Węglowej ani o jeden wagon, ani o jedną tonnę umniejszyć. Gdzież tu więc jest jakiś zamiar zduszenia małopolskiego przemysłu węglowego i w jaki sposób ma złączenie linii kolejowych trzech zagłębi w jednej Dyrekcji owo zduszenie spowodować?

Najpoważniejszym argumentem przeciwko projektowi mają być „groźne perspektywy” na wypadek wojny z Niemcami. I znowu słyszymy starą piosenkę o dwugodzinnym marszu dzielącej Katowice od granicy niemieckiej, o jedynej rezerwie węglowej, jaka nam wówczas zostanie w kopalniach dwu naszych innych zagłębi. Znam tę piosenkę. Tę piosenką niektórzy przedstawiciele małopolskiego przemysłu węglowego już od chwili przyłączenia G. Śląska do Polski straszą Sztab Generalny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Kolei, które też dzięki niej odbiera kopalniom małopolskim 40 procent, a niektórym nawet 80 proc. ich produkcji. Habeant sibi! Wszak tylko dzięki tej piosence i łatwości słuchaczy kopalnie małopolskie ze swym węglem o 3000 kalorii utrzymują się przy życiu, mimo iż mamy nieprzebrane zasoby węgla o 6000 do 7000 kalorii w zagłębiu górnolaskim i dąbrowskim i — last not least — 60 000 bezrobotnych

Szczęście jest kruche niby morska pianka,  
Trwała jest rozkosz, jaką daje „Branka”.

w obu tych zagłębiach. Jak mało przemysłowcy górnolaski idzie o zduszenie przemysłu małopolskiego, świadczy chyba najlepiej fakt, że przemysł górnolaski nie tylko nie protestuje, lecz nawet dobrowolnie godzi się z tem, by koleje państwowe zakupowały dla swych celów od kopalni górnolaskich zaledwie około 7 procent, a z kopalni małopolskich około 40 procent ich produkcji. Więc kto kogo dusi?

A co się tyczy owych groźnych perspektyw strategicznych to pozwolę sobie tylko przypomnieć, że Niemcy doszli w czasie wojny nawet do Kijowa, do Odessy, do Mezopotanii i Bóg wie gdzie jeszcze, więc owe dalsze 2 godziny marszu z Katowic do Chrzanowa i Trzebinia, a 15 minut lotu aeroplanem — o ile wogóle Niemców do kraju wpuszcimy — zbytnio nam chyba owej ostatniej rezerwy węglowej, która ma stanowić krakowskie zagłębie węglowe, nie zabezpieczy.

Autor kassandrycznego artykułu godzi się jednak ostatecznie z myślą, że względy na potrzebę należytego uprządkowania transportów węglowych przemawiają za złączeniem wszystkich linii kolejowych w jednej Dyrekcji, ale... „dlaczego nie w Krakowie?” I tu — wyłazło szczył z worka! Można w Polsce łączyć i dzielić co, jak i gdzie się chce, można wcielić G. Śląsk do Województwa Wiślickiego, a Polesie do Pomorza, byle tylko granic i urzędów Galicji nie tykać. To też nic dziwnego, że każdy choćby, najlepszy i najrozsądniejszy projekt spotyka się tu z bezwzględny i nieprzebiegającym w argumentach i środkach walki oporem, jeżeli w czemkolwiek chce naruszyć uświęcony z czasów zaborczych stan rzeczy.

Osobiście nie miałbym nic przeciwko temu, by Kraków a nie Katowice, stał się nie tylko siedzibą „węglowej” Dyrekcji Kolejowej, lecz wogóle — centrum całego zagłębia węglowego. O tem jednakże

## Obwieszczenie.

Aleksander Swoboda, z Czułowa, pow. Pszczyński, wniósł do Śląskiego Urzędu Wojew. podanie o udzielenie zezwolenia na przedsiębiorstwo przewozowe samochodami na linii Katowice — Murcki — Tychy.

W myśl § 3 przepisów wykonawczych do rozporządzenia z dnia 24-go stycznia 1919 r. (R. G. Bl. str. 97) podaje się powyższe do publicznej wiadomości z tem, że ewent. sprzeciwy należy wnieść do tut. Urzędu, w czasie 14 dni, licząc od dnia ukazania się obwieszczenia w tutejszych dziennikach.

### Magistrat.

Zarząd Zakładów Miejskich.  
Bo 504-100x3

### Ogłoszenie.

Przy szkołach powszechnych w Katowicach wełne są posady Bo 509-70x3

### Lekarzy szkolni.

a) przy szkołach w Załęskiej Haldzie, Brynowie i Katowickiej Haldzie,  
b) przy szkole III, IV i ewangelickiej w dzielnicy III,  
c) posada lekarza okulisty dla wszystkich szkół.  
Wynagrodzenie wynosi do a) i b) 80 gr od ucznia rocznie, do c) 900 zł rocznie.  
Podania i nadania tych posad, poparte życiorysem i odpisami świadectw, zechcą kandydaci wnieść do Magistratu najpóźniej do 10-go lutego 1927 r.  
Wzrostki przyjęcia oraz przepisy dla lekarzy szkolnych prześleć można w oddziale szkolnym, ratusz, przy ul. Pocztovej 2, pokój 26, II piętro Katowice, dnia 25 stycznia 1927 r.

Magistrat.

## Ściuczne oczy

Wykon. i osadza z precyzją oka żywego  
F. Ad. Müller Söhne, Wiesbader  
w Katowicach (Główny) Kłanka Oczna  
— Kłedzisz, od 7 — 10 lutego 1927 r. —

Za udział w pogrzebie i współżycie w dniu 28 stycznia br. meji ukochanej żony  
Sp. Marji Donatowej rodz. Stanienda  
Wielebn. Ks. Kałuży za jego pocieszające słowa nad grobem, p. komendantowi Policji na miasto Król. Huta oraz wszystkim kolegom służbowym, krewnym, znajomym i lokatorom domu, za złożenie wieńca najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.  
Bo 521-40x3  
Król. Huta, dnia 28 stycznia 1927 r.  
Roman Donat z rodziną.

## Obwieszczenie.

Polski Lombard Śląski T. Gawlikowski w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że w lokalu firmy przy ulicy Dworcowej nr. 9 odbędzie się dnia 28-go stycznia 1927 r. o godz. 9 1/2 rano

## publiczna licytacja

na której sprzedane zostaną najwięcej ofiarującym, kosztowności zastawione od 12. 2. 1926 do 26. 7. 1926 t. j. od Nr. 1402 do Nr. 1888 dotąd nie wykupione. Wzywa się interesowanych do wykupna lub sprolongowania, wymienionych zastawów przed terminem licytacji t. j. najdalej do dnia 25. stycznia 1927 r. Równocześnie podaje się do wiadomości, stron interesowanych by po nadwyżkę zgłosili się najdalej do dnia 12-go lutego 1927 r. W razie niepodjęcia nadwyżki zostanie takowa oddana na rzecz ubogich.

Polski Lombard Śląski w Katowicach.  
T. Gawlikowski.

### ŚRÓDMIESCIE.

## Otwarcie ślizgawki

przy ulicy Bankowej (obok Banku Polskiego)

Lód lustrzany / Ogrzewalnia / Garderoba  
Wypożycza się łyżwy.

## Po przyjeździe z Persji prowadzę tylko 1 miesiąc

lekcie wyrobu dywanów oryginalnych perskich sposobem na ramach. Całość lekcji 10 złp. trwa 14 dni po 2 godziny dziennie. Wpisy i informacje we wtorki, czwartki i soboty w filii wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Katowice, ulica Warszawska 44, I piętro.

## Trafikanci!

Bogaty skład angielskich fajek „Odrauer”, jak również innych sortymentów, oraz wszelkich części fajkowych, cygarniczek, papierosnic i laszek spacerowych polecają (Bo 512-40x12)

### Bracia Grünpeter,

KATOWICE, ulica Mickiewicza 2.  
Hurtownia towarów krótkich i galanteryjnych.

## NATURA

zakład Przyrodniczo-Leczniczy wylecza choroby wszelkiego rodzaju, nawet w przestarzałych i za nieuleczalnie orzekanych wypadkach i gdzie inne kuracje zostały bezskuteczne, przez kombinowaną naturalną metodę leczenia. Wiarogodność pewnej liczby, licznych z zapałem do mnie wystosowanych listów dziękczynnych i uznań badań sąd powiatowy w Król. Hucie 24. 6. 26 r. po przesłuchaniu i przysiędze świadków i uznał mój sposób leczenia za niezaczerpy.

### Analiza uryny i flegmy.

Godz. przyjęcia: w dni powszednie 9—1 i 3—6, w niedzielę i święta: 9—1.

### R. Sławik, naturalista

Król. Huta, ul. Wolności 90.

Poszukujemy zdolnych reprezentujących

## akwizytorów

do sprzedawania olejów maszynowych i samochodowych. Jedynie fachowcy, z odpowiednimi świadectwami będą przyjęci.

Rallnerja Fink / Katowice-Ligota

## NOWO OTWARTA Kawiarnia i Restauracja

Stefan Knapik, Mikołów ul. Żorska 1.  
Poleca swoje lokale dla wycieczek. Urządza w środę, sobotę i niedzielę koncert połączony z tańcami. Trunki wyborowe najlepszego gatunku. Zimna i ciepła kuchnia.  
Dancing i Winiarnia.

Zakładanie  
światła — siły — telefonu.

Warsztat reperacyjny  
motorów i wszelkich aparatów.

Budowa wodociągów,  
kanalizacji i centralnego ogrzewania.

Katowice, Poczta 11. Telefon Nr. 13-56.  
Otwarte przez cały dzień. 209

## Parcele gruntowe

pod budowę will lub domów mieszkalnych, w klimatycznym miejscu Jaworzu, koło Bielska, w bardzo ładnej i gorzystej okolicy, po przystępnych cenach Bo 423-60x3

### do sprzedania.

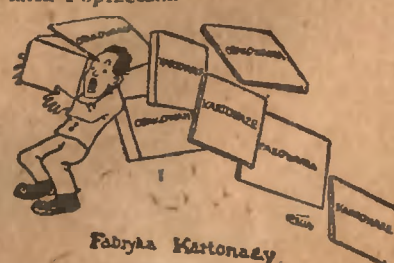
Kolej i poczta w miejscu.

## Inspektorat Dobr

Hrab. Henryka Larischa. Mönnicha  
JAWORZE, Śląsk cieszyński.

## Jan Eichhorn - Katowice

ulica Poprzeczna 7 — Telefon 23-11.





trzeba było pomyśleć i coś w tym kierunku uczynić w 1922 r., bezpośrednio po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski. Z całą lojalnością przyznaję, że pismo atakujące projekt, występowało wówczas niejednokrotnie z inicjatywą w tym kierunku, lecz niestety nie potrafiło obudzić Rady Miejskiej miasta Krakowa, Magistratu i innych miarodajnych czynników z błogosławionego snu, w ciągu którego przespowało najodpowiedniejsze dla realizacji tych zamysłów chwile. Dziś zapóźno już odrobić te zaniedbania, a skoro z dniem każdym okazuje się coraz dobitniej, że całe nasze zagłębie węglowe tworzy jedną organiczną, ekonomiczną i polityczną całość w stosunku do Państwa, skoro życie samo prze wszystkie trzy zagłębia do zespolenia się i złączenia w jedną gospodarczą i polityczną całość, skoro „interesy wyższego porządku, mianowicie interesy ogólnopolskie” wymagają nie separatystycznego odcięcia się od G. Śląska ze względu na owe sławetne „dwie godziny marszu od granicy niemieckiej”, lecz jak najwydatniejszego zasilenia jego ludności żywiołem polskim z innych dzielnic, co nie da się skutecznie bez rozszerzenia działalności poszczególnych jego urzędów państwowych na części innych dzielnic, skoro wreszcie bezwzględna konieczność zwiększenia eksportu naszego węgla dla zapobieżenia dalszemu wzrostowi bezrobocia i konieczność uporządkowania transportów węglowych domaga się zespolenia linii kolejowych całego zagłębia w centrum 26 a nie 2 milionów rocznej produkcji węgla, — to choćby nie jeden ale dziesięciu Ludendorffów żyłoby kiedyś takie czy inne plany, trzeba jednak mimo wszystko nie w Krakowie, a właśnie w Katowicach wspólną Dyrekcję Kolejową dla wszystkich linii kolejowych całego polskiego zagłębia węglowego, jako pierwszy krok do stworzenia z 3 dzielnicowych jednego polskiego zagłębia węglowego, utworzyć.

Dr. L. F.

## Wiadomości gospodarcze.

### DOSTAWA WĘGLA Z ZAGŁĘBIA RUHRY DO WŁOCH.

Rząd włoski zawarł umowę z zarządem belgijskich kolei narodowych na mocy której 300.000 ton węgla z Zagłębia Ruhry ma być

przez Antwerpię przewiezione do Włoch. Zarząd kolei narodowych przyznał dla tych transportów te same taryfy frachtowe, jakie obecnie obowiązują przy transportach Renem.

### ULGI CELNE DLA IMPORTU MASZYN DO POLSKI.

Na zarządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych udziela się 20 proc. ulgi celnej przy imporcie maszyn i aparatów, których się nie wytwarza w Polsce, które jednak stanowią istotną część nowych zakładów przemysłowych. Decyzja, na które maszyny i aparaty te ulgi w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca br. będą udzielane pozostawiona jest uznaniu właściwych ministrów.

### EKSPORT ŻELAZA.

W miesiącu listopadzie ub. r. wywieziono zagranicę 12 tys. ton żelaznych wyrobów hutniczych. Z ogólnej sumy eksportu przypada 50 proc. na kraje transatlantyczne, głównie Japonię i Argentynę. Na pierwszym miejscu jako importer polskiego żelaza stoi Japonia, która skonsumowała w listopadzie 40 proc. ogólnego eksportu, na drugim miejscu Dania, potem Łotwa, Anglia (tylko w okresie strajku angielskiego, obecnie jednak zbyt będzie minimalny), Rumunia i Czechosłowacja. Z sumy 12 tys. ton przypada przeszło 9 tys. ton na żelazo handlowe i blachę, reszta na szyny kolejowe, drut walcowany etc. Syndykat polskich hut żelaznych ustanowił dla rynku wewnętrznego w drugiej połowie stycznia r. cenę zasadniczą żelaza handlowego za jedną tonę franco huta 325 zł. Zw. Górnośląskich Hut Cynkowych natomiast zasadniczą cenę blachy cynkowej za jedną tonę mtr. franco wagon huta przy zamówieniach powyżej 30 ton — 37,10 f. szt., przy zamówieniach do 30 tys. ton — 38 f. szt.

### DOPLATY W ZŁOCIE DO CEL W NORWEGII.

Od dość długiego czasu norweskie urzędy celne pobierają za cła uiszczane w koronach popierowych dopłaty w złocie, które dochodziły do 60 proc. Gdy potem kurs korony norweskiej się poprawił, zostały dopłaty w złocie zmniejszone, jednakże nierównomiernie, ponieważ minister skarbu niechętnie chciał zrezygnować z tych dochodów. W stosunku do przedwojennej wartości korony norweskiej opłata w złocie powinna wynosić 10 proc. a faktycznie jest pobierana w wysokości 30 proc. W ostatnich dniach rząd postanowił opłaty te obniżyć na 20 proc. Pomimo że opłata jeszcze jest za wysoka, sfery handlowe z wielkimi zadowoleniem przyłyły do zarządzenia rządu.

### ROZWÓJ PRZEMYSŁU W ANGLII PO STREJKU WĘGLOWYM.

Rozwój przemysłu angielskiego postępuje w sposób widoczny i znajduje swój wyraz w zmótnym eksporcie. Również uruchomienie

wysokich pieców, które w czasie strejku zostały zagazowane, wykazuje znaczne postępy. Według sprawozdania Związku Przemysłu stalowego i żelaznego z końca grudnia 1926 było czynnych 78 wysokich pieców, z których 71 uruchomiono w grudniu u. r. Produkcja surowego żelaza podniosła się z 12.700 tonn w listopadzie na 98.000 tonn w grudniu u. r. Tak samo podnosi się też produkcja stali, która z powodu strejku spadła była z 7 i pół na 2 i pół milionów tonn.

### EKSPORT POLSKIEGO WĘGLA.

Z dotychczasowych zestawień Ministerstwa Przemysłu i Handlu wynika, że eksport węgla w grudniu wynosił 1.287.000 tonn t. j. o 257.000 tonn mniej, niż w listopadzie u. r., co znajduje swoje uzasadnienie we wzroście zapotrzebowania wewnętrznego i w skurczeniu się eksportu do Anglii, który z 309.000 spadł na 189.000 tonn. Eksport do Szwecji, Rosji, Gdańska, Jugosławii i państw bałtyckich skurczył się podczas, gdy eksport do Austrii wzrósł o 39.000 tonn, do Danii o 27.000 tonn, do Węgier o 22.000 tonn, eksport do Włoch również powiększył się.

### BILANS BANKU POLSKIEGO.

Rada Nadzorcza Banku Polskiego zatwierdziła bilans za rok 1926 i uchwaliła osiągnięty zysk rozdzielić w sposób następujący: 1.369.000 zł. na fundusz rezerwowy, 10.000.000 zł., jako 10 proc. dywidendę a 2.153.601 zł. jako udział państwa w zysku. Walne zgromadzenie akcjonariuszów ma się odbyć dnia 9 lutego 1926 r.

### STOPA DYSKONTOWA BANKU ANGLIJSKIEGO NIEMIENIONA.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Banku Anglii postanowiono utrzymać stopę procentową niemienną na 5 proc.

### DOZWOLENIE WYWOZU ZŁOTA Z DANII.

Dekretem ministra sprawiedliwości dozwolony został wywóz złota z Danii lecz jedynie do krajów, w których banki emisyjne są zobowiązane do skupiania i sprzedawania złota i w których nie istnieje zakaz wywozu złota do Danii.

### LIKWIDACJA KOMISARIATU WĘGLOWEGO.

W czasie strejku angielskiego i wzmoczonego eksportu węgla polskiego do Anglii stworzono komisariat węglowy celem uregulowania transportów kolejowych dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Komisariat ten ma być z dniem 1 lutego 1927 zlikwidowany.

### GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 29 I. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,93 do 8,88. Kurs dolara i dewiz na Nowy Jork legł dalszemu obniżeniu.

Wobec tego też kurs innych dewiz był niższy. Obrót ogólny wynosił około 75.000 dolarów. Z czego jedną trzecią pokrył Bank Polski a dwie trzecie banki prywatne. Ze strony Banku Polskiego była większa podaż dewiz niż popyt na giełdzie. Dolar w obrotach prywatnych 8,93 do 8,89. Rubel złoty 4,67. Złoty w złocie 173,08. Z pożyczek państwowych mocniejsza 6 proc. dolarowa i 5 proc. konwersyjna.

Listy zastawne mocniejsze, obrót żywy. Obligacje miasta Warszawy utrzymane. Akcje z początku mocniejsze, później wskutek realizacji zysków kurs nieco słabszy. W końcu roku mocniejszy. Akcje Banku Polskiego 104 do 109,50.

Warszawa, 29 I. (PAT.) Papiery państwowe. 5 proc. pożyczka konwers. 51,00 do 49,50—51,50, 8 proc. pożyczka konwers. 97,00, pożyczka dolarowa 79,50, pożyczka kolejowa 94,00.

Warszawa, 29 I. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 12,50, Bank Handlowy 4,50, Bank Polski 104,00—109,50, Bank Zachodni 2,25—2,30, Bank Sp. Zarobkowych 8,75, Bank Zjedn. Ziem Polskich 1,50, Ursus 1,70—1,75, Zawiercie 17,50 do 18,25, Zyrardów 14,00—13,75—12,25, Borkowski 1,50—1,60—1,58, Spirytus 2,30, Haberbusch 85,00, Jabłkowski 0,13.

Berlin, 29 I. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawie 46,98—47,22, na Katowice 46,93—47,17, na Poznań 46,93—47,17, na Bukareszt 2,247—2,292, na Rygę 80,90—81,30, na Kowno 41,395—41,605.

### GIELDY TOWAROWE. ZBOŻE.

Poznań, 29 I. (PAT.) Akcje. Bank Przemysłowy 0,95, Bank Sp. Zarobkowych 8,00 do 8,30, Poznańska Ska. Drzewna 0,55, Brzesko Auto 3,00.

Poznań, 29 I. (PAT.) Giełda zbożowa. Żyto 39,40—40,40, pszenica 48,50—51,50, jęczmień 29,50—32,50, jęczmień brow. 33,50—36,50.

Odpowiedzialny redaktor:  
Stanisław Nogal Katowice

### ISCIE PO AMERYKAŃSKU.

Kierownictwo firmy Bobrek rozpoczyna w poniedziałek, dnia 31. bm. niebawemą dotychczas wyprzedzając pod hasłem „Dni serwow Bobreka”.

Imprezie tej, w której łączą się dwa czynniki, a mianowicie: zdrowy zmysł kupiecki oraz prawdziwa troska o swych klientów: gdyż daje ona im możliwość nabycia wszelkiego rodzaju artykułów pierwszej potrzeby, w cenie wyjątkowo niskiej, bo już od 95 groszy do zł. 4,95 należy zgóry powinszować powodzenia.

Bliższe szczegóły w ogł. na ostatniej stronie dzisiejszego numeru.

Przez używanie

# Efemol-Motoroil



osiąga się:

najdłuższy żywot samochodu  
największą sprawność motoru  
oszczędność na paliwie.

## Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego M. Fink i S-ka, Katowice-Ligota



# Dodatek Literacki

Nr. 5.

Katowice, 30-go stycznia 1927 r.

Red. J. Smotrycki.

ROMAN FAJANS.

— OXO —

## Towiański i Towianizm.

(Na marginesie książki prof. Kallenbacha).

I.

### „Genjusz polityczny“.

Badania nad Andrzejem Towiańskim nie wyszły dotychczas ze stadij początkowego. Do roku 1918 ani pomimo wszystko bardzo interesująca i niebanalna postać Mistrza, ani jego twórczość — nie były oświetlone naukowo. Wprawdzie wiek XIX dał całemu mnóstwu monografi (np. Canonico — „Andrea Towiański“), broszur, wspomnień i przyczynków do życia, nauki i działalności Mistrza Andrzeja, ale wszystkie te traktaty razem wzięte żadnej wartości naukowej nie mają. Ogromna ich większość ogranicza się do wysiłków, skierowanych w celu rozwiązania zagadnienia, czy Towiański był heretykiem, czy też nie był nim i nie wychodzi z poza obrębu tego błędnego koła. Promieniami niejako na tem ciemnym tle były poświęcone towianizmowi fragmenty większych całości prof. Zdzienickiego i Pawlikowskiego, jednak zbyt wąskie obejmowały one zakres, zanadto były ogólnikowe i potoczne, aby mogły zagadnienie towianizmu oświetlić trwale.

Pierwszą naukową pracą, poświęconą Towiańskiemu i jego nauce, było dzieło p. Z. Gąsiorowskiej „Służba narodowa w sprawie Andrzeja Towiańskiego“, wydane w roku 1913. Następnie wymienić należy doskonałe opracowanie „Wyboru Pism Towiańskiego“ w „Bibliotece Narodowej“ — przez prof. Pigonia, trzy bardzo ciekawe artykuły tegoż prof. Pigonia w „Z epoki Mickiewicza“ oraz szkice prof. Ujejskiego „Genjusz religijny! Oto wszystko! Jak widzimy zatem, literatura naukowa o Towiańskim jest dotychczas bardzo uboga i proces badań historyczno-literackich jest tu dopiero rozpoczęty, pozostawiając uczonym niezmiernie wdzięczne i bogate pole działania.

Skorzystał z tego obecnie znany i wytrawny historyk literatury prof. Kallenbach, wydając swe dzieło „Towianizm na tle historycznym“ (Kraków 1926. Nakładem „Przeglądu Powszechnego“), dzieło, będące wspaniałym mozolnym i długim poszukiwaniem, a stanowiącym na polu badań nad Towiańskim dorobek pierwszorzędny i niezwyklej wagi. Nie jest to monografia Mistrza, ale szereg szkiców, poświęconych najważniejszym zagadnieniom, jakie nasuwają się w tak mało znanej działalności religijnej i politycznej polskiego mistyka. Szkice te, powiedzcież to trzeba odrazu, zawierają materiał często wręcz rewelacyjny.

Dwa były dotychczas jakgdyby słupy drogowe, dwie linie wytyczne, wiodące przez zagmatwany gąszcz dyalektyki i metnych często zwrotów; dwa kierunki, według których rozpatrywano twórczość Towiańską. Zamknąć się one dadzą w dwu lapidarnych zwrotach: „Genjusz polityczny“ i „Genjusz religijny“. Idąc temi dwoma szlakami — obędziemy cały dorobek Mistrza — bez reszty. Jeden z nich uwidoczni nam, co Towiański myślał i mówił o Polsce i o świecie, zapozna nas zatem przedewszystkiem z jego stosunkiem do „sprawy narodowej“, drugi oświeci nam tajemnice jego stosunku do wiary, kościoła, do etyki i życia człowieka.

Ferdynand Gutt, szwagier i najbliższy współpracownik Towiańskiego, w liście z dnia 14 lutego 1936 adresowanym do Walerjana Pietkiewicza nadaje T. Towiańskiemu jeden tytuł, najkrajcowszy w kierunku idealizowania Mistrza:

„Nikt go nie zna teraz, bo go jeszcze poczuć nie zdołał — dziś go jeszcze Pan nie zsyła. Ale bliskim jest czas — wierz mi, że bliskim, — że ujrza wyszłego z rodu naszego owego „Chrystusa politycznego“.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że słowa te do Towiańskiego się odnoszą. „Chrystus polityczny“ — wielkie imię i wspaniały symbol! Zobaczmyż tedy, kto był ten kogo tak zaszczytnym obdarzono mianem i czy służył sobie na nie.

Andrzej Towiański, urodzony na Litwie 1 stycznia 1808 r. był osobistością ze wszech miar niezwykłą. Już w najwcześniejszej młodości objawiał wyjątkową rozwiniętą uczuciowość i niezłomność raz przyjętych przekonań, dochodzącą do granic fanatycz-

nego uporu. Po ukończeniu szkoły wileńskiej, zaczął studiować literaturę i sztuki wyzwolone na uniwersytecie w Wilnie. Rzecz charakterystyczna: do młodzieży filomackiej nie należał, był natomiast członkiem Towarzystwa Antyszubrawców i Literackiego, zwalczanych gorąco przez Filomatów. Ciekawe jest również, że na czele owego Towarzystwa Literackiego stał niejaki Zgierski-Kiszka, autor opery o Aleksandrze I, członkami zaś byli również Rosjanie. Ta współpraca z elementami filozofickimi, datująca się od najwcześniejszej młodości, jest znamieną dla przyszłej twórczości politycznej Towiańskiego. Studiów uniwersyteckich Mistrz Andrzej nie skończył, zajął natomiast jakieś podrzędniejsze stanowisko w sadownictwie wileńskim. W roku 1828 miał Towiański, już jako właściciel Antoszwilicy, wizję, po której uznał się za „powołanego do szerzenia sprawy Bożej“. W stosunku do powstania listopadowego zachowuje się sposób zupełnie zagadkowy: nie tylko nie bierze tam udziału w walkach, ale, agituje podobno przeciw zaciąganiu się w szeregi powstańcze. Niejaka p. Łopacińska, Litwinka, granicząca dobrami z wioską Towiańską, opowiadała w 18 lat później w Rzymie, że już od lat dwudziestu założył T. ową sektę, że na wieść o wzięciu Warszawy (przez Paszkiewicza 7. IX. 1831) cieszył się i tańczył, że zawsze odmawiali od ideału do rewolucji, nie wyjeżdżając z domu, że na niczem się skończył, list Z. Krasieńskiego do Delfiny Potockiej). Mając poważne wątpliwości co do owego „tańczenia przez całą noc“, możemy jednakże stwierdzić z całą pewnością, że koficowy ustęp owej relacji p. Łopacińskiej, dotyczący niechęci Towiańskiego do powstania listopadowego — jest prawdziwy i ścisły. W roku 1832 odbywa Towiański krótką podróż do Petersburga, poczem gospodaruje przez parę lat w swych Antoszwilicach, apostołując już czynnie wśród chłopców. Doznawszy w r. 1839 i 1840 dalszych wizji

— porzuca dzieci i majątek i wyrusza na zachód, do emigracji — apostołować. Spotyka nasamprzód w Brukseli gen. Skrzynieckiego, którego chce zjednać dla swej misji, co mu się jednak nie udaje. Następnie udaje się do Paryża, tam w zadziwiająco szybkim czasie zyskuje fanatyczne uwielbienie i współpracę Mickiewicza i wraz z nim zaczyna działalność na większą skalę. W ostatnich dniach września 1841 cały szereg osób z pośród emigracji paryskiej otrzymało następujące zaproszenie:

„Uprasza się łaskawych braci o uczestnictwo w nabożeństwie, odbyć się mającym w kościele arcy-katedralnym paryskim Notre-Dame de Paris w dniu 27 września o godz. 8 i pół rano w intencji przyjęcia i podziękowania za łaski zlane przez Pana, 25 września 1841. Adam Mickiewicz.

Po tem nabożeństwie Andrzej Towiański ogłosił się wobec zebranej w kościele garści Polaków „prorokiem z woli Boga“ i rozwinał przed nimi zasady swej „misji“. Towianizm zaczął się potem szerzyć wśród emigracji paryskiej dość szybko. Zjednano Słowackiego (na krótko wprawdzie), Goszczyńskiego, Chodźkę i innych wybitnych Polaków. Ale ten okres rozkwitu koła trwał stosunkowo krótko, gdyż lat niespełna cztery. Przyszły dziwadłwa polityczne Mistrza, zaczęły się jego coraz mniej dla ogółu emigracyjnego zrozumiałe posunięcia na polu pracy narodowej, wybuchł skandal z mszą za duszę Mikołaja, z listem do cara — i oto już na początku r. 1865, oburzony linią polityczną Towiańskiego występuje z Koła pułk. Kamiński, ogłaszając jednocześnie swój znany list otwarty. Niebawem czyni to samo Juliusz Słowacki. A i wień duchowa, łącząca Mistrza z Mickiewiczem, nie trwała również długo. Coraz więcej było między nimi nieporozumienia na tle różnicy w pojmowaniu „sprawy narodowej, wreszcie w marcu 1846 r. Mickiewicz udaje się do Zurichu, gdzie przebywał wydany przez rząd francuski z granic Francji Towiański i tam dochodzi do otwartego zerwania. Nie mogło być dłuższej współpracy między dwoma ludźmi, z których jeden życie całe poświęcił dla Ojczyzny i ją za najwyższy szczyt marzeń swych ustanowił, drugi zaś umieszczał ją gdzieś na samym końcu swych kosmogonicznych koncepcji, o ile wogóle przywiązywał do Jej istnienia jakakolwiek większą wagę. Od tej chwili działalność Towiańskiego nie zatoczyła już nigdy szerszych kręgów. Ale apostołował nadal gorliwie i niezłomnie — do ostatnich dni życia (zmarł 13 maja 1878 r.).

Jakież były te poglądy polityczne Towiańskiego, że odstraszyły od niego i wielkich i małych? Jak zapatrzył się on na „sprawę narodową“, że ściągnął na siebie tyle wzgardy, nawet nienawiści ze strony współczesnych? Oddajemy głos temu samemu. W liście do cara Mikołaja I czytamy m. in.:

„Ponieważ Rosja zachowała dotąd pierwotną prostotę duszy, przeto myśli Boża spoczywa na niej... „Pamięć tych krzywd (między Polską i Rosją) już schodzi z ziemi i zniknąć powinna z dusz naszych. Nie do braci należy sądzić braci... „Polacy zatrzymali się, więc parci zostali; a gdy znowu w postępnym chodzie zboczyli z drogi od Pana naznaczonej. Bóg, karząc ich znowu, dopuścił, że szyki bratnie zwyciężyły, aby obłąkane dzieci jego więcej ucierpiały, parcie ręką owych braci. Rewolucje nie udają się Polakom; zwracają się one przeciw tym, co je podnoszą... „Dusza Twoja, Najjaśniejsza Panie, jest wielka... Zbawienie milionów powierzono jest Tobie, N. Panie. Prowadź tyle ludów słowiańskich, berlu Twojemu poddanych, jesteś dziś najważniejszym narzędziem Bożem na ziemi... „Sa już ludzie przenikliwi temi nowymi cechami będącymi uczuciami słowiańskimi, uczuciami poświęcenia się dla Boga i szczerą miłości dla braci swych Rosjan i dla osoby W. Ces. Mości. Sa nimi ci tulaćcy polscy, którzy Słowo Pańskie przyjęli (czyli Towiańczycy P. a.)“

Ów list do Mikołaja, aczkolwiek podpisany przez Aleksandra Chodźkę, jest bezwzględnie od początku do końca dziełem Towiańskiego. Stwierdza to niezbicie zarówno własnoręczna adnotacja Chodźki na kopii tego listu, jak również ogłoszony przez prof. Kallenbacha list Z. Krasieńskiego, pisany do Potockiej 25 lutego 1848 roku, w którym to liście twórca „Irydionu“ pisze m. in.:

JÓZEF ALEKSANDER GALUSZKA.

—:—

### Wieś w śniegach.

Idę przez wioskę głuchą  
późnym wieczorem sam — —  
Wiatr śnieżną zawieruchą  
zawija tu i tam — —

Wszystko dokoła tonie  
W śniegowych płaciach mgłach, — —  
na oczy me i skronie  
srebrzysty prószczy piach — —

Wiatr duje na zagłode  
przez bielutęki świat — —  
gdzieś tylko światło blade  
zabłyśnie z okien chat — —

Nie skracam ja do chaty,  
gdzie blask ogniska łni — —  
w dal idę, w mgliste światy,  
choć tak samotnie mi — —

Choć światło chaty płonie  
we własnych moich łzach,  
choć w oczy me i skronie  
śniegowy sypie piach — —

Wiatr śnieżną zawieruchą  
do chat łomota bram — —  
Idę przez wioskę głuchą  
późnym wieczorem sam — —



— „Wczoraj wieczorem byłem u Adama. Czytał mi list A. Chodźki, pisany do Mikołaja, a dyktowany przez Towiańskiego”.

Świadeństwo, jak widzimy, najzupełniej bezsporne. Przytoczmy teraz kilka zdań z fragmentu Towiańskiego p. t. „Polska i Rosja”:

„Wszelka władza idzie z woli lub z dopuszczenia Bożego, jako nagroda lub kara Boża, a w każdym razie jest ona obrazem rachunku podwładnych przed Bogiem”. „Co za nierozsądek nie uznawać władzy, pod którą Bóg nas poddał i w której rękach jest tak wielka siła materialna! I cóż wynika z tej zachwalności, z tej fanfaronady, tak przeciwnie zarodowi ducha polskiego? Oto rząd coraz więcej naciska, a co najmniejszej... że Polak, uciśniony — nie tylko nie ma zasługi z cierpień swoich, ale zawińia przed Bogiem, pogarsza rachunek swój”. Dalej wreszcie „Polak z Rosjaninem są to gałęzie jednego drzewa. Polak jest starszym bratem wedle ducha, Rosjanin z dopuszczenia Bożego jest dzisiaj starszym bratem wedle ziemi. Powinnością Polaka jest uczcić starzeństwo w ziemi jego brata”.

Poglądy polityczne, wyszczególnione w piśmie p. t. „Powody, dla których amnestja przyjęta być nie może” są z powyższymi niemal identyczne. Znowu apoteoza Rosji i Rosjan, znowu panslawizm, posunięty do pozorów zdrady narodowej. Boć rzeczywiście, trudno jest nie pomyśleć o zdradzie, o zaprzedaństwie, kiedy czyta się owe enuncjacje w pismach politycznych Towiańskiego zawarte.

A jednak... na usprawiedliwienie jego znaleźć można coś niecoś. Czy był on jedyny, który „prawdy” te głosił? Czyż Mistrz Andrzej, wraz z całą swoją ideologią polityczną, budzącą dziś grozę (wtedy również), nie był dziekiem nieodrodnym polskiego mesjanizmu? Że autor „Biesiady” był mesjanistą czystej wody, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Bo czemuż, jeżeli nie najczystszy mesjanizmem są słowa jego z memoriału o amnestji zaczerpnięte:

„(Naród polski) powołany został, aby wvdając w życiu, w czynach swoich, co nosi w zarodzie, ukazał praktykę chrześcijaństwa, ukazał życie Słowa Bożego na ziemi; który dla tej zasługi i dla tego powołania więcej od innych narodów cierpi, bo więcej jest budzony do tej głównej powinności swojej: — aby wziął udział naznaczony w podnoszeniu i szerzeniu chrześcijaństwa, aby stał się przez to narodem sługą Bożym... Tak niesprawiedliwość ludzka, której owoce spadły na Polskę, stała się dla Polaka narzędziem najwyższej sprawiedliwości Bożej”.

Jest to mesjanizm zupełny. Czyż więc w gruncie rzeczy nie na zasadzie „Polska — Chrystusem Narodów” opierała się cała ideologia polityczna Towiańskiego? Bo przecież skoro podług mesjanistów, „Polska wybrana została przez Boga na ofiarę za grzechy innych narodów” — to czyż słuszną rzeczą była walka z tą Boską wolą, oryginalnie objawiają się według mesjanistów w przemocy najeźdźców? I tu właśnie, w pismach politycznych Towiańskiego, objawiła się lepiej i wyraźniej, niż gdziekolwiek zresztą, zbrodnicość życiowa, absurdalność praktyczna i jałowość ideowa mesjanizmu. Mesjanizmu, odartego z cudnych słów Mickiewicza, z barwnych okresów poetyckich i rzucanego na szare tło codziennego życia.

W związku z powyższemu nasuwają się również wnioski ogólniejszej natury. Czy nie byłby już czas najwyższy, abyśmy zmienili wreszcie nasz „tradycyjny” do mesjanizmu stosunek? Możemy usprawiedliwiać jego istnienie: aczkolwiek był on prądem zdecydowanie patologicznym i ujemnym, to jednak ówczesne beznadziejne położenie narodu mogło usprawiedliwić zejście naszych wielkich nawet na bezdroża. Ale przestańmy, na Boga, wmawiać w prostaczków, w młodzież, że mesjanizm był „s z c z y t e m n a s z e j m y ś l i n a r o d o w e j X I X w.”, bo smutne byłoby dla wielkiego narodu, gdyby tak było istotnie. Jak zaś wygląda ów mesjanizm w najlżejszym chociażby zetknięciu z życiem, widzimy to z wyżej przytoczonych fragmentów pism Andrzeja.

Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywierały tego rodzaju elaboraty polityczne, jak list do Mikołaja, na emigrację, żyjącą jedynie myślą o Polsce, tę emigrację, którą ów pod niebiosami przez Towiańskiego wynoszony car pozbawił wszystkiego: ojczyzny, najbliższych, majątków, a często i zdrowia lub życia. Dokumentów tego rezonansu mamy sporo, a ostatnio przybył do nich, dzięki prof. Kallenbachowi, dokument nowy, i to pierwszorzędnego wagi, — listy Z. Krasieńskiego do Delfiny Potockiej, w których to listach, pisanych z Rzymu w roku 1843, Krasieński dzień po dniu niemal dzieli się z przyjaciółką uwagami na temat Towiańskiego i towianizmu.

Stanowisko autora „Nieboskiej” w stosunku do Towiańskiego przez dłuższy czas nie było zupełnie zdecydowane. W latach 1842, 1843 Krasieński, obserwujący zdaleka, lecz bacznie, ruch paryski, nie wie jeszcze sam, co o nim sądzić: I tak dnia 4 czerwca 1843 roku pisze do Cieszkowskiego:

„Ten ohywatel dziwny (t. j. Towiański), który tak p. Adama wciągnął w się, pod te dni wybiera się do Rzymu i idzie nawracać papieża. Ci, co w niego wierzą, myślą jedni, że św. Jan Chrzciciel, drudzy, że Patmos etc.”

W liście do tegoż Cieszkowskiego z pierwszej połowy 1843 r. czytamy:

„Zanadto mało ty dbasz o ruch paryski. Na jego czele stoi mens divior, połączona z ólenną wolą i ogromną miłością (t. j. Mickiewicz). Taki duch nie ustanie, póki nie zginie, lub swego nie dopnie; a potem podstawa ich prawdą jest, choć sami o tem nie wiedzieli”.

Ale już w roku 1885 poglądy Krasieńskiego ulegają radykalnemu zwrotowi; zaczyna oceniać towianizm, jako zjawisko zdecydowanie ujemne i niebezpieczne. W styczniu 1846 r. pisze do Potockiej:

„Coraz bardziej slychać, że p. Andrzej (Towiański), nim się wyprawił na prorockie, natchnienie wziął w stolicy łódów (t. j. w Petersburgu)”.

W roku 1848 — pod wpływem roznów, prowadzonych z Mickiewiczem, bawiącym wtedy w Rzymie i

wolnym już od tyranii duchowej Towiańskiego, Krasieński pisze do Potockiej:

„Bądź co bądź, to sobie zachowaj w pamięci, że twierdzę, iż w tym człowieku (Towiańskim) niesłychana jest siła! — myślę zaś przytem, że niezupełnie czysta! Na Mahometa wygląda!”

W parę zaś dni później wysłał następujące uwagi na temat „listu do Mikołaja”:

„Zresztą rozumiem, że każdy Polak, który list ten przeczyta, odbierze wrażenie zmoskalenia się towiańczyków... Lecz Polak, który tak wzywa Mikołaja, musi niechybnie wpaść w pewną barwę moskiewizmu”.

Z biegiem czasu znajdujemy w listach Krasieńskiego coraz mocniejsze w stosunku do towianizmu akcenty. I tak 3 marca 1848 r. pisze:

„Towiańszczyzna piekielnymi sposobami radaby świętość i dobro wprowadzać... Głowę ściąć rodowi ludzkiemu na to, by mu szczęście dać. Otóż to mongolski pierwiastek w objawianiu prawd Bożych”.

A w innym liście:

„Doskonale Norwid zdefiniował dążenie Towiańskiego: „nie wyprowadza władzy z Boskości, ale Boskość z władzy. Kto władny — dla nich Bogiem! „Lub też: „Przeczytałem całą książeczkę pism Towiańskiego... Gdziekolwiek Mikołaj wspomniany, to z admiracją prawie...”

I tak dalej.

Jeżeli takie było zdanie tak głębokiej i ostrożnej w ferowaniu swego sądu indywidualności, jak Krasieński, to nietrudno wyobrazić sobie, jakie były poglądy na towianizm ludzi umysłowo niżej stojących od niego. Terminy: „sprzedawczyk”, „moskal”, „zdrajca” — syły się jak z rogu obfitości. Niejaki p. Niemiryn, emigrant, opowiadał, iż „Towiańskiego w Bazylei widział, który żądał od niego, by on uwierzył, że p. Andrzej jest następcą Chrystusa: — a dopiero potem obiecywał mu wykryć, jakim sposobem wróci do Polski... Prefekt jego (Niemiryn) i innych, imieniem rządu francuskiego później ostrzegał, iż to agent moskiewski”.

Pisma polskie emigracyjne nie pozostawały w tej opinii w tyle. „Demokrata Polski”, „Dziennik Narodowy”, „Trzeci Maj” z sierpnia i września 1846 roku pisały wprost, że „Towiański propaguje panslawizm moskiewski i wiarę w cara”.

Dużo w tem wszystkim jest przesady — dużo niezrozumienia podłoża psychicznego, na jakim wykwiła ideologia polityczna Mistrza Andrzeja. Towiański nie był „agentem moskiewskim”, nie „wziął natchnienia w stolicy łódów”. Ale dużo trzeba, zaprawdę, głębokiej znajomości epoki, dużo wiary i zaufania w czystość intencji Mistrza Andrzeja, aby podczas czytania jego „pism politycznych” z poza twarzy „Chrystusa Politycznego” nie ukazywała się raz po raz maska politycznego... Judasza.

## Dwuchsetlecie czarującej książki.

„Podróże Gulliwera” Jonstona Swifta.

Jakkolwiek nie idzie tu o jubileusz maszyny parowej, kinematografu, lecz tylko o jubileusz książki, która teraz spychana jest na szary koniec, to jednak jubileusz ten będzie nam wszystkim drogim, jak drogiemi zawsze pozostaną wspomnienia młodości, nasze dawne zachwyty i marzenia: oto 28 października r. b. upłynęło 200 lat od ukazania się „Podróży do różnych oddalonych narodów świata, napisane przez Samuela Gullivera, byłego lekarza, a następnie kapitana rozmaitych okrętów”.

Kto z nas nie czytał „Podróży Gullivera”, kto w dzieciństwie nie zachwycał się awanturami wśród liliputów i olbrzymów, kto po wiele razy nie pochłaniał kart tej książki, którą zna cały świat? Przecież to była jedna z najdroższych naszych książek, najmiłsza lektura, najciekawszy temat do rozmów wśród towarzyszy, podłoże do fantastycznych marzeń.

Jakżeż nie wspominać z rozrzewnieniem i miłością o tej jednej z pierwszych naszych lektur, jakżeż nie poświęcić bodaj kilka słów temu jubileuszowi, który święciła w tych dniach cała Anglja, a z nią cały świat dzieci wszystkich krajów?

Dwieście lat temu „Podróże Gullivera” wywołały olbrzymie wrażenie w Anglii i zostały rozchwytywane. Natychmiast prawie przetłumaczono je na liczne języki europejskie i wyszperano, że autorem jest Irlandczyk, niejaki Jonston Swift, który miał się doczekać nieśmiertelnej sławy, a książka jego miała się stać arcydziełem literatury światowej.

Lecz tak jak „Robinson Kruzo” i „Don Kiszot”, „Podróże Gullivera” zostały zniekształcone przez przekroje ich do poziomu umysłowego dziecka, skrócono je, zdeformowano, wyjęto tylko dwie części anegdotyczne tak, iż całość mało komu jest znana, mało kto już po przeczytaniu tego „skrótu” wracał do oryginału. A ten genialny oryginał był świetną satyrą na ówczesne stosunki Anglii i na naturę ludzką wogóle. Istnieje cała literatura krytyczna o „Podróżach Gullivera”, wykazująca jak Swift pod płaszczykiem liliputów i olbrzymów, ujawnił wszystkie śmieszności ludzi, ich małość, ograniczoność, megalomanię, nieporadność natury ludzkiej i często jej bezzilę, pomimo wielkich zasobów tej siły.

Jest to jednak dziedzina uczonych — dla nas są przede wszystkim „Podróże Gullivera” tem dziełem, które we wczesnej już młodości wszczerpiło w nas miłość do książki, skoro w tych książkach są takie czarowne historie.

## Kronika literacka i artystyczna.

— **Pomnik sztuki w Polsce.** Jest w przygotowaniu zbiorowa praca konserwatorów zabytków p. t. „Pomnik sztuki w Polsce”. Dzieło to składać się ma z 7—8 tomów. Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało wydawnictwu temu subwencję.

— **Apel Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej.** Dyrektor Instytutu Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej w Paryżu, prof. J. Luchaire zwraca się za pośrednictwem Polskiej Komisji Współpracy Intelektualnej do przedstawicieli świata naukowego, literackiego i artystycznego w Polsce z prośbą o informowanie Instytutu o całokształcie życia naukowego w ścisłym tego słowa znaczeniu, uniwersyteckiego i artystycznego, w szczególności zaś o kwestiach, dotyczących się stosunków międzynarodowych w tych dziedzinach, lub zagadnień o znaczeniu międzynarodowym.

Wszelkie informacje lub artykuły, dotyczące wyż. wym. zagadnień prosimy kierować do Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej, Pałac Staszica, N. Świat 72 Warszawa.

— **Poeta ukraiński, Bohdan Łepki — gościem Polsk. T-wa Literackiego.** Prof. Łepki, najwybitniejszy współczesny poeta ukraiński, mianowany ostatnio prof. literatur słowiańskich na uniwersytecie krakowskim, bawił ostatnio w Warszawie i przy tej okazji był podejmowany przez PEN-klub polski (Polskie tow. lit.) w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy. P. Łepkiemu towarzyszyło kilku wybitnych członków kolonii ukraińskiej w Warszawie z prof. Smaldeckim. Przyjęcie miało charakter b. serdeczny. P. Łepkiego witał przenośnikiem Andrzej Strug, podkreślając konieczność zbliżenia się przedstawicieli narodów słowiańskich na polu kulturalno-artystycznym. Odpowiedział prof. Łepki, opisując w głębokich i pełnych wzruszenia słowach wpływ, jaki wywarła na nim literatura polska oraz wyrażając nadzieję, że porozumienie między rzecznikami ducha obu narodów nastąpić musi.

— **Z Teatrów Krakowskich.** W teatrze Popularnym w Krakowie odbywają się pod kierownictwem reżysera Antoniego Plekarskiego próby nigdzie dotychczas niewystawionej sztuki literata warszawskiego, Jerzego Centnerszwera p. t. „Odyssea”, albo „poeta i sekretarka”. Jest to groteska w 4-eh odsłonach, urozmaicona baletem.

— **Dziennik australijski o Szopenie.** W związku z uroczystościami szopenowskimi w Warszawie, wielki australijski tygodnik polityczny, wychodzący w Sydney, „The Sunday Times”, zamieścił artykuł, w którym zaznacza, iż w uroczystości odsłonięcia pomnika wielkiego kompozytora polskiego wzięli udział przedstawiciele wszystkich narodów. Po streszczeniu życiorysu Szopena, dziennik pisze m. in.: „Istotnie Szopen, jako kompozytor jest wręcz nieporównany. Należy on do największych mistrzów stylu i fascynującej melodii. Jako myślnik i harmonij nie znajduje równego sobie. Można powiedzieć szczerze, że był to wielki odkrywca w dziedzinie tonów i harmonii. Znalazł on wyraz dla wielu nowych myśli i uczuć i stworzył nowe drogi dla wypowiedzania ich. — „Non tetegit quod non ornavit”.

— **Ścinio Roffice w Pradze.** W ubiegłą niedzielę zostało wykonane w Pradze w sali „Obecni Dum” oratorium p. t. „Św. Franciszek z Asyżu” w wykonaniu chóru mieszanego „Hlahol” (300 osób), orkiestry filharmonii i solistów, pod batutą kompozytora, Ścinio Roffice, następcy Pallestriny, jako dyrygenta kapeli Sykstyńskiej. Ścinio Roffice udaje się z Pragi do Amsterdamu, a w późniejszym czasie ma zamiar przybyć także do Warszawy.

— **Nowe utwory muzyczne.** Gebethner i Wolff, Warszawa. Nakładem Bratniej Pomocy uczniów Konserwatorium Krakowskiego Twa muzycznego zostały wydane:

Władysław Markiewicz, pianistki i kompozytorki z Krakowa.

1. „Kolysanka”. Słowa J. K. Illakowicza, odznaczone na pierwszym konkursie „Muzyki” w Warszawie roku 1926.

2. „Dzwony w ułgach”. Słowa J. A. Gałuszki.

— **Echa bojkotu Tow. Sztuk Pięknych w Krakowie.** Wiceprezes T-wa Sztuk Pięknych w Krakowie, Alfons Karpiński i prof. Henryk Uziembło, członek dyrekcji tegoż T-wa na znak solidaryzowania się z akcją bojkotu złożyli mandaty członków dyrekcji.

## Nowe książki.

Leopold Caro: „Myśli Japończyka o Polsce”. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. — 1926.

Bezprogramowe starania nasze o pożyczkę zagraniczną, brak celowej polityki emigracyjnej, zaniechanie walki z alkoholizmem, zupełne nieorientowanie się w programie i zadaniach polityki gospodarczej znajduje w „Myślach Japończyka o Polsce” surową ocenę. Autor żąda bezwzględnego tepienia korupcji i stworzenia czystej atmosfery. Bystry spostrzegacz Japończyk, którego barwna i romantyczna przeszłość autor nam opowiada, krytykuje nasze państwo, które zna przeważnie z aktów dyplomatycznych i z krótkiego pobytu, z miłością i wiarą w jego świetną przyszłość i daje nam cenne rady, które nie tylko są tańsze niż Younga i Kemmerera, ale obejmują dziedzinę rozleglejszą, bo także kwestie wychowawcze i religijne obok gospodarczych i społecznych. Dobrze jest czasem dowiedzieć się, co myśli o nas i o świecie wogóle nieuprzedzony, raczej życzliwy ale i innymi kategoriami myślny cudzoziemiec. Krytyka jego dochodzi do niespodziewanych wyników, dlatego może być pożyteczna. Do „Myśli Japończyka” dołączone są cztery rozprawy p. t. „Potrzeba poczucia państwowego u nas”, „Charakterystyka Stanisława Szczepanowskiego”, „Solidaryzm a spółdzielczość” i „Nasze położenie gospodarcze pod kątem widzenia nauk Św. Tomasa z Akwinu”. Rozprawy te są w ideowym związku z tem, co mówi Japończyk, dlatego znajdują się tu na właściwym miejscu.

Książkę owiewa gorące tchnienie patriotyzmu, bije z niej żywa i zdrowa myśl reformatorka.

Warto to podnieść właśnie dziś, kiedy książka wogóle nie ma zainteresowania!

Anglja słusznie z damą mogła obchodzić rocznicę ukazania się tego arcydzieła, a w tem święcie brała duchowy udział cała ta część świata, która... jeszcze czyta książki. kocha je i zbiera.



# SAMOCCHODY OSOBOWE „DODGE-BROTHERS“

najpraktyczniejszy i najpopularniejszy samochód amerykański, idealny na nasze drogi 5-cio osobowe 13/32 HP. w eleganckim wykonaniu

**Od \$1.200.— loco Katowice**

Samochody ciężarowe „GRANM BROTHERS“ na pneumatykach, szybkobieżny, dla celów przemysłowych.

**OPONY i DETKI „GOOD-YEAR“ wszelkich wymiarów.**

Tel. 3. Na składzie w firmie „**AUTOBEDARF**“ **KATOWICE** ulica Młyńska Nr. 1. Tel. 3.  
Dogodne warunki spłaty. Jazdy próbne i obejrzenia nie obowiązują do kupna. Dogodne warunki spłaty.

## Kursa Naukowe „Wiedza“

pod osobistym kierown. prof. B. Butrymowicza

**Kraków, Studencka L. 14**

przyjmują wpisy

na II. półrocze roku szkolnego 1926/7.

Kursa obejmują:

1. Kursa maturalne: wszystkich typów 1-roczy i 2-letni e.
2. Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-eh klas
3. Kurs Seminarjum nauczycielskiego.
4. Kurs szkoły handlowej 1-roczy i półroczny.
5. Kursa pisemne wszystkich typów zostały w bieżącym roku szkolnym na nowo zreorganizowane a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego temat z 5 głównych przedmiotów do opracowania.

Na Kursach „Wiedza“ udzielają nauk wyłącznie siły fachowe gimnazjów i seminarjów krakowskich od 5—6 godzin dziennie.

Wszelkie najnowsze podręczniki do dyspozycji uczniów (enich).

Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.

Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

## Niezwykłe tanie książki

zamiast po 95 gr. za tom, tylko po 75 gr.

Dumas, Balsamo, 12 tomów zł. 9.—

„ Anioł-Pitou, 5 tomów „ 3.75

„ Naszyjnik Królowej, 7 t. „ 2.25

„ Hr. Charny, 11 t. „ 8.25

„ Trzej muszkieterowie, 5 tomów „ 3.75

„ W 20 lat później, 8 t. „ 6.—

„ Królowa Margot, 5 t. „ 3.75

Sue, Tajemnica Paryża, 5 t. „ 3.75

„ Żyd wieczny tułacz, 10 t. „ 7.50

Victor Hugo, Nędznicy, 8 t. „ 6.00

„ Człowiek śmiechu, 6 tomów „ 4.50

Flaubert, Pani Bovary, 2 t. „ 2.90

Forel, Zagadnienia seksualne, 2 tomy „ 4.—

Mickiewicz, Dzieła, ozd. opr. „ 7.—

Słowacki, Dzieła, ozd. oprawa „ 16.—

Weininger, Płeć i charakter 2 t. „ 7.—

Żądacie katalogów darmo i franko

**KSIEGARNIA POWSZECHNA**

Kraków, ul. św. Tomasza 20.

## Izczęśliwi i zdrowi.

Matka jest wesola, dziecko promienieje. Oboje są zdrowi i szczęśliwi: szczęśliwi, gdyż zdrowi.

Istnieje stanowczo ścisły związek pomiędzy zdrowiem i zadowoleniem z życia. Lecz podstawą wszystkiego jest przede wszystkim zdrowie. Ciało winno dnia każdego ciągnąć z pożywienia substancje oraz siły, które traci w ciągu dnia. Zdrowie i zdolność do pracy wymagają przeto dobrego odżywiania. Czemu więc nie zarzucamy pokarmów całkowicie pozbawionych wartości odżywczych, jakkolwiek są one wyraźnie szkodliwe dla zdrowia? Organizmy silne mogą przystosować się do tej anomalii. Lecz

dla delikatnego zdrowia naszych żon i dzieci dobrem jest tylko to, co jest najlepszym.

Do tych pokarmów najlepszych należy bezwzględnie Ovomaltine. Czem jest ona bowiem, jeśli nie skupieniem, pod postacią najłatwiej przez organizm przyswajaną wszystkich odżywczych składników zasadniczych pokarmów? Największym szczęściem mężczyzny jest, jak zwykliśmy mówić, wesola i zdrowa żona, otoczona szczęśliwymi i wesółymi dziećmi. Jeśli jesteś tego zdania zacznij im dawać Ovomaltine.



Filizanka

**OVOMALTINE**

również i Ciebie wzmocni.

Żądać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcarja).



NAJWIEKSZY MAGAZYN POŚCIELI  
**MAX NEUMANN**  
KATOWICE 3 MAJA 17 Tel. 1895



**KOŁDRY pikowane**

z wata, wełną i puchem. będą we wszystkich kolorach i wielkościach w własnym warsztacie maszynowym wykonane.

Największy skład różnych  
**mebli i trumien**

**RYBNICKA  
CENTRALA MEBLI  
Antoni Solorz - Rybnik**  
Plac Wolności nr. 11.

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM  
**REUMATYZM**  
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY I ZĘBÓW  
JEST WYPROBOWANY OD LAT 30  
I NAGRODZONY  
MEDALAMI

**NERWOLIN**

CHESKA  
APTEKARZA  
Z TARNOPOLA

DO NABYCIA WSZĘDZIE  
WYTWÓRNIĄ GŁÓWNY SKŁAD WYSTĘPOWY  
**APTEKA MIKOLASCHA**  
LWÓW.

**Wymieniamy  
przepracowane lampy radiowe**

każdego typu. 354

**Wieczorek i Richter**  
Katowice, Zamkowa L. 1. Telefon 1283.

## Lustrzany połysk



**Urbini**

## Najlepsze piwa

Piwa Höcherlbräu, Culmbach i Pilsner

zostały uznane przez różne państwa Europy jako najlepsze i pierwszorzędne, przez Niemcy nawet, kilkanaście razy. Piwa powyższych marek otrzymały od rzeczoznawców 26 premii.

Piwa Höcherlbräu, Culmbach i Pilsner

są bardzo smaczne, posiadają dużo środków pożywczych, trzymają się długo przy zmianie temperatury w beczkach, a przede wszystkim w butelkach. Zamierzamy w każdym miesiące Województwa Śląskiego dostarczać piwo jednemu z hurtowników na bardzo dogodnych warunkach. Zainteresowani hurtownicy i oberżysci, którzy reflektują na odbiór piwa, — mogą się zgłosić pod adresem; —

**Jan Burnicki**

Król. Huta, Mieleckiego 47.

Bo 474-100x4



## Flektropol

Katowice, ul. 3-go Maja 19  
Telefon 1939.

**Jan Niederliński.**

Wytwórnia eleganckich świeczników z drzewa przybranych jedwabiem według własnych i nadesłanych z pośród Szan. klientów projektów.

Elektryczne aparaty do opalania i gotowania.

Aparaty radiowe, własnej i zagranicznej fabrykacji. Części zapasowe. Stacja ładowania akumulatorów, budowa anten. Wszelkie naprawy w ten zakres wchodzące.

Fachowa obsługa.



# DNI SERJOWE

Urządzona przez nas wielka wysprzedaż jest sensacją dnia dla kupującej publiczności przedstawia rzeczywiście coś niebywałego pod względem taniości i wyboru. Niniejsze ogłoszenie przedstawia tylko w nieznacznej części naszą możność konkurencyjną.

**Sprzedaż w większ. ilości zastrz. Oglądajcie nasze okna wystawowe. Sprzedaż do wyczerp. zapasów.**

**0,95**

**1,75**

**2,95**

**3,75**

**4,95**

Staniczki w formie jumper z haftem szt. 0<sup>95</sup>  
 Rękawiczki frotte szt. 0<sup>95</sup>  
 Frotte podbródki szt. 0<sup>95</sup>  
 Powijacze . . . szt. 0<sup>95</sup>  
 Pewna ilość czap. według wyboru szt. 0<sup>95</sup>  
 3 chusteczki . . szt. 0<sup>95</sup>  
 6 serwelek . . szt. 0<sup>95</sup>  
 Skar. ciłki męskie: bawełn. i wąż. p-a 0<sup>95</sup>  
 Pewną ilość pończ. damskich . . para 0<sup>95</sup>  
 2 kolorowe kołnierzyki męskie . za 0<sup>95</sup>  
 4 szklanki do herbaty . . . . . za 0<sup>95</sup>  
 5 szklanek do wody . . . . . za 0<sup>95</sup>  
 1 filiżanka z podstawką porcelanową kolorową . . . . . za 0<sup>95</sup>  
 3 garnuszki do kawy . . . . . za 0<sup>95</sup>  
 5 filiżanek białoporcel. nieco uszk. za 0<sup>95</sup>  
 4 garnuszki do kawy porcelanowe, nieco uszkodzone . . . za 0<sup>95</sup>  
 1 misę porcelan. za 0<sup>95</sup>  
 Dzbannuszek do kawy nieco uszkodz. za 0<sup>95</sup>  
 1 lampę kuchenn. za 0<sup>95</sup>  
 1 tarto i mydlarka z drutem . . . . . za 0<sup>95</sup>  
 1 misę, 24 cm. emalj. . . . . za 0<sup>95</sup>  
 1 talerz, 16 cm. 1 talerz, 22 cm. emalj. za 0<sup>95</sup>  
 1 łyżeczka do kawy alpaka . . . . . szt. 0<sup>95</sup>  
 1 lustro stojące . . 0<sup>95</sup>  
 1 szczotka do rak, 1 szczoteczka do paznokci . . . . . za 0<sup>95</sup>  
 1 szczotka do obuwia do pol. i 1 szczotka do smarow. . . . . za 0<sup>95</sup>  
 1 szczotka do polysku . . . . . 0<sup>95</sup>  
 1 miotła kokosowa 0<sup>95</sup>  
 1 szczotka do ubran. 0<sup>95</sup>  
 2 deski do krajania 0<sup>95</sup>

Madapolan szerokości 80 cm. metr 1<sup>75</sup>  
 Linię płótno pościełowe szer. 80 cm. 1<sup>75</sup>  
 Seiler na koszulę 80 cm. szerokości m. 1<sup>75</sup>  
 Ręczniki walcowe 160 cm. szerokości m. 1<sup>75</sup>  
 Koszulki damskie 106 cm. długie szt. 1<sup>75</sup>  
 Staniki w formie jumper z koron. szt. 1<sup>75</sup>  
 Podpinki pół tuzina za 1<sup>75</sup>  
 Majki trykotowe marki Mako 1-a szt. 1<sup>75</sup>  
 Kalfaniczki dla dzieci szt. 1<sup>75</sup>  
 Koszulki szt. 1<sup>75</sup>  
 Pewną ilość czap. sz. 1<sup>75</sup>  
 Poduszki do wyszwaniania z rysun. szt. 1<sup>75</sup>  
 Serwetki na stoliki nocne z rysun. para 1<sup>75</sup>  
 Laulki z rysunkami szt. 1<sup>75</sup>  
 Pewną ilość 1-a flor. pończoch jedw. n. uszk. 1<sup>75</sup>  
 Skarpetki męskie bawełniane, 2 pary 1<sup>75</sup>  
 Skarpetki męskie 1-a gatunek para 1<sup>57</sup>  
 Pewną ilość szalek męskich towar zagr.p. 1<sup>75</sup>  
 Szalik 1-a szt. 1<sup>75</sup>  
 4 talerzyki szklane za 1<sup>75</sup>  
 3 kompotnikierki za 1<sup>75</sup>  
 5 talerzy płytkich, fajans za 1<sup>75</sup>  
 3 talerze płytkie, porcelana za 1<sup>75</sup>  
 6 łyżek stołowych za 1<sup>75</sup>  
 1 durchszlak i przełag za 1<sup>75</sup>  
 1 para nakryć za 1<sup>75</sup>  
 1 szczotka do szrowania, szczotka ręczna do szor. i 1 szczotka do rak za 1<sup>75</sup>  
 1 szczotka do obuwia do polysku, szczotka do ubr. 1<sup>75</sup>  
 Sznury do bielizny 20 m. długości za 1<sup>75</sup>  
 4 ramiączka do ubrania polierow. za 1<sup>75</sup>

Linię płótno bielizn. 140 cm. szer. 2<sup>95</sup>  
 Ręczniki frotte szt. 2<sup>95</sup>  
 Staniczki w formie jumprow z koronkami 2<sup>95</sup>  
 Faruszkiki damskie w formie jumprow szt. 2<sup>95</sup>  
 Serwetki na umywalke z rysunkami szt. 2<sup>95</sup>  
 Obrusy 80x80 z rysunkami . . . . . szt. 2<sup>95</sup>  
 Pończochy damskie. Mako z podwójną wysoką piętą para 2<sup>95</sup>  
 Florowce jedw. pończochy damskie z podwój. wvs. pięty para 2<sup>95</sup>  
 Dzbannuszek napiwo 2<sup>95</sup>  
 1 cukierniczka i 1 maszyniczka . . . za 2<sup>95</sup>  
 6 szklanek do grochu . . . . . za 2<sup>95</sup>  
 1 serwis do salaty 2<sup>95</sup>  
 1 dzbanuszek do esencji . . . . . 2<sup>95</sup>  
 1 dzbanuszek do kawy porcel. kol. kokao . . . . . 2<sup>95</sup>  
 1 dzbanuszek do kakao . . . . . 2<sup>95</sup>  
 12 garnuszków. białoporcelana nieco uszkodzone . . . za 2<sup>95</sup>  
 1 wanienka 30 cm. 2<sup>95</sup>  
 1 garnek emalowany 18 cm. . . 2<sup>95</sup>  
 1 dzbanek do kawy 15. cm. . . . . 2<sup>95</sup>  
 12 łyżek aluminiow. do kawy . . . . . za 2<sup>95</sup>  
 1 skrzyneczka kuchenna i skrzyneczka na cebule 2<sup>95</sup>  
 3 alpakowe łyżeczki do kawy za 2<sup>95</sup>  
 1 para nakryć . . 2<sup>95</sup>  
 1 szczotka do ubrania 1 szczotka do polysku, 1 szczotka do bielizny . za 2<sup>95</sup>  
 1 miotła kokosowa z trzonkiem, i 1 szczotka ręczna do zmiatania za 2<sup>95</sup>  
 1 szczotka do ubrania . . . . . 2<sup>95</sup>  
 1 maszynka do prania . . . . . 2<sup>95</sup>  
 3 ścierki 2<sup>95</sup>  
 1 wiadro 22 cm 2<sup>95</sup>  
 1 misa kuchenna 38 cm. . . . . 2<sup>95</sup>

Damaś 80 cm szer. metr 3<sup>75</sup>  
 Koszulki damskie z haftem szt. 3<sup>75</sup>  
 Staniki damskie w formie jumprow bogato przyszyte haftem szt. 3<sup>75</sup>  
 Majki damskie z koronkami szt. 3<sup>75</sup>  
 Faruszkiki damskie w formie jumprow szt. 3<sup>75</sup>  
 Ręczniki frotte szt. 3<sup>75</sup>  
 Makieta na ścianę (narysowana szt. 3<sup>75</sup>  
 1a jedwabne florowce pończochy damskie z podwój. stop. i wys. pięty p. 3<sup>75</sup>  
 1a pończochy macco we wszystkich kol. z podwój. stop i wys. pięty za 3<sup>75</sup>  
 Pewną ilość krakusów męskich w ładnych kolor. szt. 3<sup>75</sup>  
 1 mieniszka z podstawką za 3<sup>75</sup>  
 1 talerz z 6 kieliszkami do likieru za 3<sup>75</sup>  
 1 talerz i 6 szklanek do herbaty za 3<sup>75</sup>  
 1 komplet na korzenie (6 części) za 3<sup>75</sup>  
 1 pudełko do śledzi szt. 3<sup>75</sup>  
 6 garnuszków do kawy z złot. obwód. 3<sup>75</sup>  
 6 garnuszków do kawy kol. czeski for. za 3<sup>75</sup>  
 1 „Thermos” (Helios) 3<sup>75</sup>  
 1 lustro (ramka z drzewa) 3<sup>75</sup>  
 2 nakrycia stołowe. poniklowane za 3<sup>75</sup>  
 1 etażerkę do korzeni 3<sup>75</sup>  
 1 miotła z drążkiem za 3<sup>75</sup>  
 Komplet do korzeni (lakowany) za 3<sup>75</sup>  
 1 skrzynka na węgle za 3<sup>75</sup>  
 1 konewka na wodę (8 litr.) za 3<sup>75</sup>  
 1 dzbanuszek do kawy i misę za 3<sup>75</sup>  
 1 wiaderko 28 cm. szt. 3<sup>75</sup>  
 1 używany dzbanek do wody 17cm. 3<sup>75</sup>  
 1 misę do kuchni, 34 cm. 18cm. za 3<sup>75</sup>  
 1 szczyrka kieszonkowy szt. 3<sup>75</sup>

Folard satin. 10 cm. w ładn. wzorach m. 4<sup>95</sup>  
 Szwajcarskie woale wełn. 106 cm. szer. m. 4<sup>95</sup>  
 Kalfanik nocny z haftem 4<sup>95</sup>  
 Majki damskie z koronkami 4<sup>95</sup>  
 Kapiel. przeszcier. dzieciinne szt. 4<sup>95</sup>  
 Pończochy damskie jedw. sztucz. 1-a para 4<sup>95</sup>  
 Męskie koszulki dzienne szt. 4<sup>95</sup>  
 Kalesony męskie lniane szt. 4<sup>95</sup>  
 1 talerz z 6 szlif. kieliszkami do likieru 4<sup>95</sup>  
 1 talerz z 6 kieliszk. do wina 4<sup>95</sup>  
 2 Wazy kolor. mal. 4<sup>95</sup>  
 Dzbannuszek do kawy porcelana kolorowa 4<sup>95</sup>  
 1 Wielki Talerz kuchenny i 6 małych 4<sup>95</sup>  
 1 waza do zupy, fajans 4<sup>95</sup>  
 1 misa na umyw. fajans 4<sup>95</sup>  
 1 kociołek na wodę 22 cm. 4<sup>95</sup>  
 1 misa emalj. 40cm. forma porcelanowa 4<sup>95</sup>  
 1 dzbanek do kawy 16 cm. i 1 garnuszek 16 cm. 4<sup>95</sup>  
 1 dzbanek do kawy 18 cm 4<sup>95</sup>  
 1 lampa karbłowa 4<sup>95</sup>  
 3 łyżki stołowe alpaka 4<sup>95</sup>  
 1 szczotka do zmiatania z drążkiem czysty włosienkoński . . . . . za 4<sup>95</sup>  
 1 wycieraczka kokosowa 4<sup>95</sup>  
 1 sznur do bielizny 30 m. długości, 8-mio krotny 4<sup>95</sup>  
 Garajur na sode, pas. i mydło, ładn. lakierow. 4<sup>95</sup>  
 Skrzynka na śledzie 4<sup>95</sup>  
 1 Kłafka . . . . . 4<sup>95</sup>  
 1 wiadro 30 cm. . . . . 4<sup>95</sup>  
 1 talerz nikielowy wielk. 4<sup>95</sup>

**Każdy artykuł to szlagier ! ! ! !**

**Dom towarowy**

**Katowice**  
 Poprzeczna 10

**BOBREK**

**Król. Huta**  
 ul. Wolności 24



# ZE ŚWIATA.



Laplandki z niemowlętami.



Tam gdzie panują śniegi...  
Typ Laplandczyka.



Prymitywny warsztat tkacki.



Krajobraz afrykański.



Tam gdzie słońce pali...  
Daktylę dojrzały...



Szluzy na Nilu.



W Anglii jak w Polsce  
od ołtarza przechodzą pod skrzyżowaną bronią kolegów pana młodego.



Pozar okrętu „Canadian Navigator”  
na pełnem morzu.

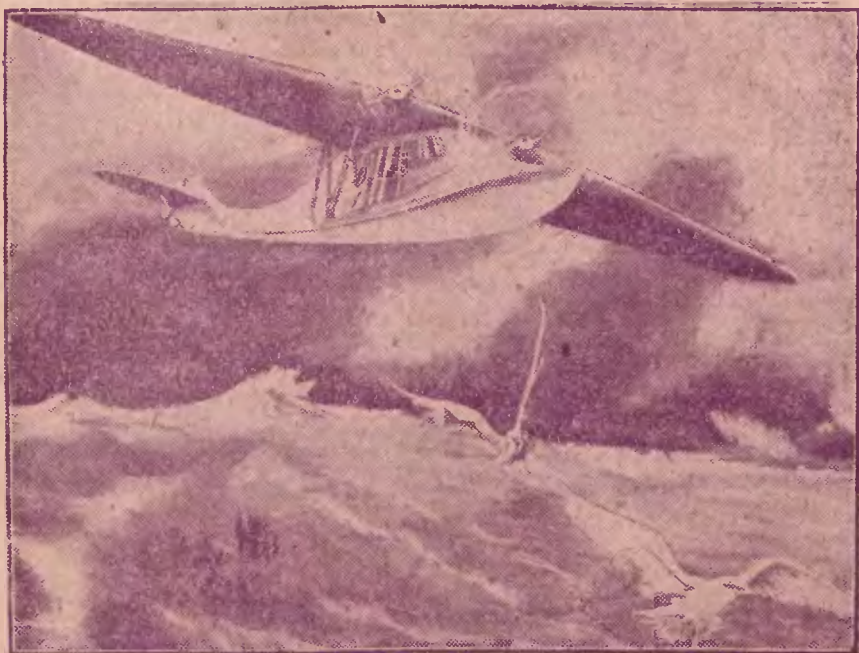


Świat pragnie rozbrojen...  
A w Berlinie, jak za przedwojennych czasów parady i capstrzyki.



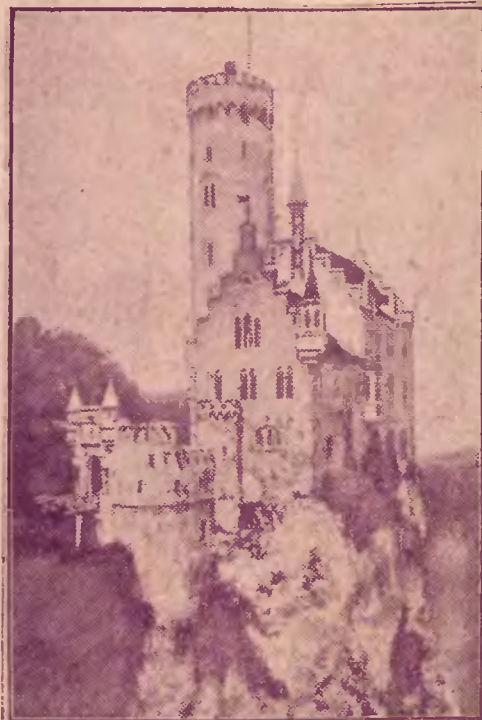


# ZE ŚWIATA.



**Ptaka stalowy.**

Ostatni model bojowego hydroplanu angielskiego.



**Zamek Lichtensztein**

połączono koleją z m. Hanau.



**X-letni Książę Michał**

następca tronu rumuńskiego.



**Głośny proces Barmata w Berlinie.**

Od lewej ku prawej: Juliusz i Henryk Barmatowie; przew. sądu dr. Hoffmann.



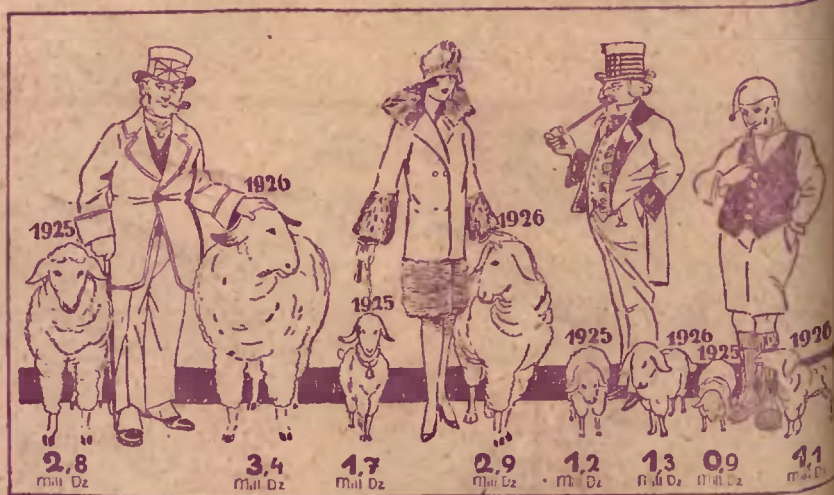
**B. cesarzowa Meksyku, Szarlota na łożu śmierci.**

Anglia

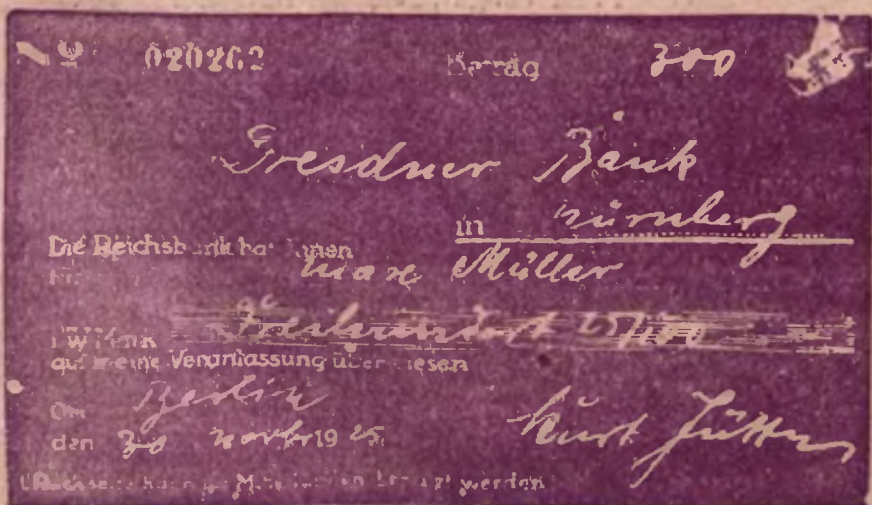
Francja

Ameryka

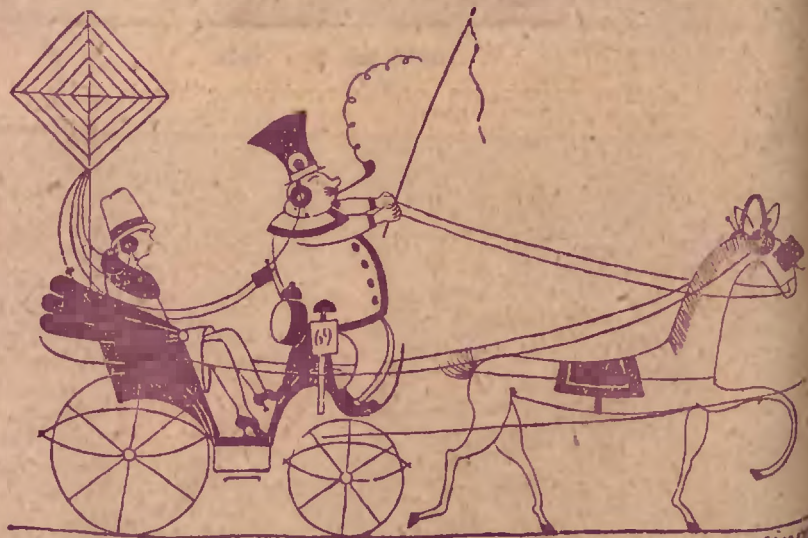
Niemcy



**Statystyka „welniana“.**



**„Przeniesiony“ przez radio czek z Berlina do Lipska.**



**Humor radiowy.**

Zastosowanie radia do dorożki konnej